VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 59)**

z dnia 27 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 59)

27 września 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji oraz posła **Marka Suskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji i **Tomasza Rzymkowskiego (Kukiz15)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Michała Forca, byłego prezesa Excelo Sp. z o.o., wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie Mirosława Ciesielskiego, byłego dyrektora biura szkoleń Amber Gold Sp. z o.o., wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Forc** i **Mirosław Ciesielski** – świadkowie wezwani przez Komisję oraz **Przemysław Gadomski**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Łukasz Suchecki**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Anna Jasieńska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** i **Witold Paraniak** – redaktor w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Otwieram posiedzenie Sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego przesłuchania przewiduje w punkcie pierwszym przesłuchanie pana Michała Forca, a w punkcie drugim pana Mirosława Ciesielskiego. Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Dziękuję.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Michał Forc.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie

prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w ustawie o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Widzę, że nie ustanawiał pan pełnomocnika.

Świadek Michał Forc:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Michał Forc:

Michał Forc. 42 lata. Marketingowiec.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję. Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę powtarzać za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Michał Forc:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Michał Forc:
…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…przyrzekam uroczyście…

Świadek Michał Forc:
…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Michał Forc:
…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Michał Forc:
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo. Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Michał Forc:
Tak, chciałbym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę bardzo.

Świadek Michał Forc:
Na wstępie, zanim będą zadawane mi pytania, chciałbym w miarę w skrócie przedstawić współpracę między mną, moją spółką a Amber Gold, żeby też uporządkować w jakimś stopniu rozmaite wątki tej współpracy.

Od 2003 r. prowadziłem agencję marketingową Excelo w formie spółki z o.o., której byłem prezesem zarządu.

W drugiej połowie 2009 r. do spółki naszej wysłał zapytanie ofertowe pan Marcin P. Zapytanie dotyczyło strony i aplikacji internetowej. To zapytanie zostało obsłużone przez dział handlowy, doszło do transakcji, została ona zrealizowana. Ponieważ praca została wykonana dobrze, dział handlowy zaproponował Marcinowi P. rozszerzenie współpracy o kolejne elementy usług, którymi się nasza spółka zajmowała.

I tak poznałem na początku 2010 r. osobiście pana Marcina P. Od początku 2010 r. ta współpraca rozszerzyła się o kampanie internetowe i PR wspierany artykułami sponsorowanymi. Trwało to około pół roku. W połowie 2010 r. z okazji otwarcia pierwszego oddziału zostaliśmy poproszeni jako agencja o przedstawienie propozycji promocyjnej tego oddziału. Zostało to wykonane. I w ten w sposób ta współpracy była kontynuowana, czyli już ten oddział był promowany co miesiąc.

Przez okres kolejnych miesięcy powstawały kolejne oddziały i w ten sposób nasza współpraca się rozwijała, czyli w ramach budowy nowych placówek były poszerzane kampanie o te kolejne lokalizacje, czyli w taki naturalny sposób rosły zarówno zakres, jak i kwoty współpracy. Wtedy też uruchomione zostały pierwszy raz reklamy prasowe, billboardy, nowe formy po prostu oprócz internetu. Taka forma współpracy trwała do połowy 2011 r., gdzie Marcin P. poinformował mnie o tym, iż Amber Gold zakupił linie lotnicze, ówcześnie Jet Air, no, z informacją, że nasza spółka będzie się zajmowała marketingiem tych linii, czyli już wykonam nowe logo, cały *brending*, materiały drukowane, zaprogramuję też kampanię reklamową.

Wówczas poznałem pana Ireneusza Dylczyka, który był szefem marketingu w ówczesnym Jet Air. No i w ten sposób do końca 2011 r. były prowadzone kampanie Jet Air, później OLT Jetair, bo po przejęciu również linii lotniczych niemieckich ta linia

zmieniła nazwę. Kampanie polegały na promowaniu połączeń w miastach, w których OLT Jet Air realizował połączenia. W momencie, kiedy powstawały nowe, np. Katowice – Rzeszów, z tego, co pamiętam, to były nowe połączenia, no to wówczas kampanie były też rozszerzane o te obszary, czyli też ekspozycja reklamy, *outdoor*, reklama prasowa w tych konkretnie miastach. Równolegle cały czas były oczywiście prowadzone kampanie Amber Gold, tak, no kolejne oddziały, nowe placówki, nowe regiony.

Tak jak powiedziałem, taka współpraca w takiej formie trwała do dwutysię… do końca 2011 r., gdzie wtedy Excelo, czyli moja spółka, zajmowała się, można powiedzieć, całościowym marketingiem Amber Gold i linii OLT.

Natomiast w grudniu zostałem poinformowany też przez właścicieli Amber Gold o tym, że no struktura firmy czy całej grupy ulega zmianie. Zostały rozbudowane: departament działu marketingu, komunikacji. Zostały zatrudnione odpowiednie osoby o kompetencjach adekwatnych do kompetencji, powiedzmy, pracowników mojej agencji i z informacją, że od tego momentu nasza spółka już nie zajmuje się marketingiem. Przed…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Od którego momentu? Jeszcze miesiąc, jeszcze raz.

Świadek Michał Forc:

Grudzień 2011 r.

I od tego momentu faktycznie jakby marketingiem – rozumianym jako całość, jako kreowanie wizerunku – nasza spółka się już nie zajmowała. Przedstawiono mi wówczas pana Jarosława Frankowskiego i panią Annę Łaszkiewicz jako osoby, które no będą kreowały ten wizerunek. I od tego momentu ewentualne zlecenia jakby będą wypływały z ich strony czy generalnie z całego departamentu, już od pracowników po prostu, tak. Bo do tego momentu Amber Gold nie miał ukonstytuowanych, powiedzmy, struktur marketingowych, więc te wszystkie rzeczy były ustalone z prezesem bezpośrednio, budżety, zakresy.

Natomiast w tym grudniu już faktycznie powstał duży departament. Nawet pojechałem na spotkanie do Warszawy, do siedziby tego nowo powołanego departamentu, celem ustalenia, jak to się mówi, zakresu współpracy. No i później stopniowo te poszczególne rzeczy, którymi się wcześniej zajmowaliśmy, były przejmowane przez poszczególnych pracowników Amber Gold. I no niejako oczekiwaliśmy na takie konkretne dyspozycje co do określonych zadań, które nam powierzali.

I takim najważniejszym elementem… to było na początku 2012 r. – to już pracownicy Amber Gold zgłosili się do nas o propozycję przedstawienia reklamy wielkopowierzchniowej na terenie całego kraju czy na terenie największych miast w Polsce dla Amber Gold i OLT Jetair. Zebraliśmy oferty z rynku, czyli po prostu dostępne nośniki, w poszczególnych miesiącach. Przedstawiliśmy taką szeroką ofertę o szerokim zakresie. Po pewnym czasie dostaliśmy konkretną odpowiedź, czyli jakie nośniki są wybrane przez departament działu marketingu.

I od tego momentu (to był bodajże luty) kampanie były realizowane właśnie według tego schematu, który oni zaaprobowali. I od właśnie początku roku do lipca tak naprawdę to był główny obszar, jeśli chodzi o wolumen współpracy czy też zakres pomiędzy właśnie Excelo a spółką Amber Gold. Mówię to też pod tym kątem, że tak naprawdę właśnie od samego początku, od początku roku 2012, już wszelkie inne formy, czyli reklamy prasowe, nie wiem, radiowe, telewizyjne i tak dalej, już się zajmował bezpośrednio departament działu marketingu, być może z jakimiś innymi agencjami marketingowymi. Bo też w grudniu po tej informacji, że nie będziemy się zajmować marketingiem, dostaliśmy informację, że zostaniemy zaproszeni do konkursów ewentualnie, tak jak inne agencje.

Do konkursu na kampanię promocyjną Amber Gold dostaliśmy zaproszenie, ale wygrała go inna firma – Pantomas. Natomiast, do konkursu na OLT w ogóle departament działu marketingu nas nie zaprosił. Tak, że nie mieliśmy okazji przedstawić naszych propozycji. I tak jak powiedziałem, ta współpraca do końca… do lipca wyglądała właśnie w ten sposób.

No i na początku lipca jakby miało zdarzenie, które później wywołało jakieś określone konsekwencje, też dla mnie, w sensie zmiany tutaj relacji. To znaczy na początku lipca pracownik Amber Gold wysłał notkę prasową do zamieszczenia na stronie internetowej, ponieważ myśmy tą stronę internetową, którą stworzyliśmy na początku współpracy, prowadziliśmy. Polegało to na tym, że albo my przygotowywaliśmy jakieś notki prasowe, albo Amber Gold, jak miał coś interesującego, według nich, do powiedzenia dla klientów, to przekazywał. I ta notka, która była przekazana do zamieszczenia na stronie, no w moim odczuciu była taka nieadekwatna do dotychczasowej formy komunikacji Amber Gold, czyli no napastliwa, tak ogólnie rzecz biorąc powiem, atakująca.

I wówczas zgłosiłem się do pana Marcina P. z pytaniem, jakby co się stało, dlaczego taka forma nagle komunikacji. A ponieważ, tak jak powiedziałem, sensu stricto marketingiem się pół roku nie zajmowaliśmy, oczywiście kontakt mieliśmy cały czas z firmą Amber Gold. Natomiast nie znałem kontekstu, czy to jest jakaś nowa forma, czy są te osoby odpowiedzialne np. za marketing, planują kreować ten wizerunek.

Wówczas po tym, po tej mojej informacji, że wydaje mi się, że to nie jest odpowiednia forma komunikacji, doszło do spotkania między mną a właścicielami Amber Gold, podczas którego przedstawili mi taki obraz sytuacji, że ich spółka jest atakowana z zewnątrz. To znaczy oczywiście ta lista KNF od dawna była znana, natomiast, że aktualne to rozbijanie firmy od zewnątrz polega na blokadzie technicznej rachunków, na uniemożliwieniu normalnego funkcjonowania spółki. No, i że rzekomo jest to wywoływane właśnie działaniami KNF.

Jednocześnie na tym spotkaniu właściciele przedstawili mi, że nawiązali współpracę z panem Emilem Maratem, którego zatrudnili do budowy struktur PR i który zbuduje jakiś plan na ten czas kryzysowy. Tak to było nazwane. A jednocześnie nie może się stać on rzecznikiem bezpośrednio. Był za krótki czas, żeby powołać, żeby zbudował te struktury. Było to tłumaczone w ten sposób, iż pan Marat ledwo, co kończy pracę w radiu jakimś. Już nie pamiętam nazwy, ale, gdy kończy pracę, jest jeszcze związany jakimiś tam umowami związanymi z tym okresem. No, i z prośbą do mnie, czy mogę się stać rzecznikiem spółki, pełnić rolę rzecznika do czasu, kiedy nie będą zbudowane właśnie te struktury przez pana Emila Marata.

Również przedstawiono mi, iż w związku z tą sytuacją, która ma miejsce – spółka planuje pełną transparentność, czyli, że planuje, czy już zaczęła prowadzić audyt kompleksowy, którego szczegółowe wyniki przedstawi opinii publicznej. Dodatkowo spółka w pełni utransparentni te swoje struktury, które już na tamten moment były dość mocno rozbudowane, czyli wszystkie departamenty, procedury, menadżerów i tak dalej

No, jednocześnie oczywiście ja się dopytywałem o to, jak realnie wygląda sytuacja spółki, bo do tego momentu spółka wywiązywała się ze wszystkich zobowiązań. Przynajmniej ja taki miałem stan wiedzy. Oczywiście właściciele zapewniali, że spółka działa legalnie, wszystko jest w porządku. I dodatkowo zatrudnili mecenasa Kunachowicza – taką informację wtedy dostałem – który z kolei ma uporządkować sferę prawną spółki, czyli bardziej jeszcze ją nie tylko… „utransparentnić” może nie bardziej, ale zbudować struktury, uporządkować pewne formy prawne.

I, przede wszystkim, zbudować radę nadzorczą. I na tym spotkaniu też mi została przedstawiona propozycja, żebym też w ramach tej współpracy wstąpił do tej rady nadzorczej, którą właśnie miał niejako budować pan Kunachowicz.

No, z tymi informacjami, które uzyskałem i tak, jak mówię, z zapewnieniami ze strony Amber Gold, że wszystko jest tak, jak dotychczas, czyli spółka działa legalnie, ale rzeczywiście jedyną przyczyną są te blokady na rachunkach, czyli techniczne uniemożliwienie działania firmy, przemyślałem tę propozycję i z racji dotychczasowej współpracy, która jakoś biznesowo nie mogła budzić wątpliwości, no to się zgodziłem. No, i przez te kilka tygodni oczywiście pełniłem rolę rzecznika.

Zrezygnowałem po tym, jak pan Marat i Kunachowicz zrezygnowali. Byli oni twórcami jakiegoś tam planu na ten moment, więc też już moja rola nie była już w tym momencie zasadna.

No, z dzisiejszej perspektywy wiem, że przez te kilka tygodni lipca byłem wielokrotnie wprowadzany w błąd, również okłamywany przez właścicieli Amber Gold i właściwie

większość oświadczeń zarządu była po prostu nieprawdziwa. Finalnie, jak wiadomo, spółka Amber Gold upadła. Doprowadziło to też do upadłości mojej spółki.

Tak, to tyle tytułem wstępu, uporządkowania jakiś bloków współpracy, która trwała sporo czasu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rzymkowski zaczyna.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, czy świadek jest w stanie przywołać, jaki był przychód netto spółki za 2009 r. a jakie były zyski netto spółki?

Świadek Michał Forc:

Której?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, Excelo.

Świadek Michał Forc:

Za 2009 r. myślę, że coś około miliona złotych.

No, bo to są dane dostępne z KRS.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, to ja dokładne dane przywołam.

Przychód netto to jest 1 870 648,05 zł. Natomiast zysk netto to jest 17 963,33 zł. Czy doszło do kontaktu świadka z Marcinem P., osobistego kontaktu? Kiedy w 2009 r.?

Świadek Michał Forc:

Tak, jak powiedziałem na wstępie, poznałem Marcina P. na początku 2010 r. To mogła być końcówka sama, ale sądzę, że to był początek 2010 r. Bo tak, jak powiedziałem, na samym początku Marcin P. wystosował zapytanie ofertowe i się spotkał z przedstawicielami działu handlowego.

Transakcja pierwsza została zrealizowana i potem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, jaką wiedzą świadek dysponował wówczas w 2010 r. o Marcinie P., Katarzynie P. i firmie Amber Gold? Jaką opinię świadek miał o tych osobach i o tym podmiocie?

Świadek Michał Forc:

Na samym początku – no, bo tam była oczywiście ta sekwencja wydarzeń, gdzie wyszła sprawa Multikasy, i do tego zapewne pan zmierza – na samym początku jak poznaliśmy spółkę, to bodajże w grudniu chyba pojawiła się informacja, iż ta spółka się znalazła na liście KNF, z tego co się orientuję. Natomiast, jak to się mówi, równocześnie spółka zarejestrowa… zgodnie z tym, co było przedstawiane podówczas, zgodnie z zaleceniami KNF spółka się zgłosiła do… nie wiem jakiego ministerstwa, które było za to odpowiedzialne, żeby się zarejestrować jako dom składowy. I to była informacja jakby na samym początku, taka publicznie dostępna. I jednocześnie, z tego co pamiętam, to od razu chyba KNF też zgłosił doniesienie do prokuratury na Amber Gold, no, i publicznie była dostępna informacja, iż…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale tego wszystkiego świadek się dowiedział podczas tego pierwszego spotkania z panem Marcinem P…

Świadek Michał Forc:

Nie, nie, nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…czy to była wiedza zdobyta z przekazów medialnych?

Świadek Michał Forc:

To była wiedza zdobyta z przekazów medialnych, tak? Znaczy zaczęliśmy współpracować i zobaczyliśmy taką sytuację, więc… Też oczywiście na samym początku to były wątpliwości, czy ta spółka działa legalnie, czy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, świadek wiedział o funkcjonowaniu w formie domu składowego?

Świadek Michał Forc:

To znaczy?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Domu składowego. Bo we wpisie do rejestru…

Świadek Michał Forc:

Czy, że… Tak, no tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…a potem o wykreśleniu?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kiedy świadek o tym się dowiedział i od kogo?

Świadek Michał Forc:

No, myślę, że w pierwszej kolejności to były artykuły prasowe, a za chwilę potem pytanie do prezesa zarządu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I co on odpowiedział na to?

Świadek Michał Forc:

Jeśli chodzi o wpis, powiedział, że jest to odpowiedź na taki kierunek wskazany przez KNF. Jakby dokładnie nie pamiętam, ale chyba faktycznie miało miejsce…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, jaki to był kierunek wskazany przez KNF?

Świadek Michał Forc:

KNF bodajże chyba w pismach do Amber Gold – bo to podwieszaliśmy na stronie internetowej, więc jakby próbuję z pamięci to odświeżyć – chyba KNF jakby wystosował pismo, że no, nie skreśli z listy ostrzeżeń, natomiast nie jest też podmiotem adekwatnym do kontrolowania czy nadzoru nad takimi instytucjami, które obracają kruszcami, bodajże z sugestią właśnie zwrócenia się do… nie pamiętam jakiego ministerstwa.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tylko czy świadek ma świadomość, że KNF nie jest regulatorem rynku domów składowych tylko Ministerstwo Gospodarki?

Świadek Michał Forc:

No, nie jestem prawnikiem ani spec…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, ale na ten temat świadek mówi, że wiedział o domu…

Świadek Michał Forc:

Nie wiedziałem, że się zarejestrował jako dom składowy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, potem został wykreślony.

Świadek Michał Forc:

A, potem został…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, wiedział świadek, z jakiego powodu został wykreślony?

Świadek Michał Forc:

Z informacji, które mi właściciele przekazywali, bo wtedy była po tym…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Właśnie, co przekazywali…

Świadek Michał Forc:

Tak, w międzyczasie jak się poja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…małżonkowie P.

Świadek Michał Forc:

Dokładnie.

W międzyczasie, po tej liście KNF, dziennikarze opublikowali informację o tym, że Marcin P. miał wyrok z tytułu Multikasy. Tak to tłumaczyli właściciele Amber Gold, że to jest presja medialna, bo rzeczywiście dziennikarze dzwonili i dlatego wykreślono go z… znaczy tę instytucję Amber Gold z domów składowych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, kiedy świadek powziął wiedzę o tym, że Marcin P. jest osobą karaną i za co karaną?

Świadek Michał Forc:

Na początku 2010 r. taką wiedzę powziąłem, przy czym, co bardzo istotne – bo oczywiście to były fakty budzące wątpliwość, co do jakiegoś sensu dalszej współpracy, która dopiero de facto się zaczynała i też ona nie miała jeszcze jakiegoś tam zakresu szerokiego – było to, że (bo się tym zainteresowałem, chciałem konkretnie wiedzieć faktyczny stan informacji) państwo P. zapewniali mnie przede wszystkim, że naprawdę jest to jedna rzecz, która jest jakąś tam rysą…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli informowali *de facto* o jednym postępowaniu karnym?

Świadek Michał Forc:

Jednym, ale dla mnie inna rzecz była, powiedzmy, ważniejsza, dla której jakby byłem skłonny, jak to się mówi, otworzyć się na tę współpracę (w sensie, że zaufać, że dobrze, no, faktycznie może to były błędy młodości) mianowicie zapewnienie, że wszyscy poszkodowani Multikasy dostali zadośćuczynienie.

Powiem więcej, taki komunikat był też wtedy opublikowany na stronie Amber Gold, publicznie dostępny dla wszystkich. Bacznie obserwowałem jakby też, co w wyniku tego się wydarzy, tak, czy ktoś to zdementuje, czy będą w wyniku tego jakiekolwiek działania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, świadek wiedział o dozorze kuratora?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie, nie, nie. No, właśnie nie wiedziałem w ogóle o jakichś wcześniejszych…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, o pobycie w zakładzie karnym wiedział świadek?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I o innych sprawach też nie wiedział świadek?

Świadek Michał Forc:

Oczywiście, że nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Mam takie pytanie uzupełniające. Proszę pana, czy na stronach internetowych, które były na państwa serwerach i w części albo w większości obsługiwaliście, była informacja, kto jest w zarządzie Amber Gold?

Świadek Michał Forc:
Kto jest w zarządzie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak.

Świadek Michał Forc:
No, tak, tak, bo komunikaty były podpisywane nawet.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pamięta pan jak wykreślano… znaczy usuwano ze strony Marcina, a wpisywano w jego miejsce Katarzynę.

Świadek Michał Forc:
Czy na stronie to robiono?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, skoro byli członkowie zarządu, a Marcin P. złożył rezygnację i w jego miejsce powołano Katarzynę, czy taka informacja znalazła się również na stronie internetowej?

Świadek Michał Forc:
Nie sądzę, bo to też, żeby doprecyzować pytanie, nie wydaje mi się, że na stronie była w ogóle informacja typu, kto jest zarządem, tylko jak był komunikat jakiś, to był podpisywany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli nie było z imienia i nazwiska, kto wchodzi w skład zarządu?

Świadek Michał Forc:
Myślę, że… Myślę… Nie, nie. To na pewno nie było z imienia i nazwiska, składu zarządu jako stałego bloku na stronie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A co panu przekazał pan Marcin P.? Jaki był powód wykreślenia go z rejestru domów składowych?

Świadek Michał Forc:
No, on mi przekazał, że to jest taka nagonka medialna. I w wyniku tego Ministerstwo Gospodarki tak się przestraszyło, czy w sensie – nie chciało mieć nic wspólnego. Co więcej, oni zapewniali obydwoje w tamtym czasie, że były jakieś kontrole ze strony stosownego ministerstwa, które sprawdzały stan kruszców i tak dalej Czyli że to, że faktycznie funkcjonowali w tym trybie, natomiast ze względu na właśnie tam intensywne medialne naciski zostali wykreśleni.

Dziś, oczywiście, wiem, że to były zupełnie inne przyczyny, tak, ale to jest stan wiedzy na dziś.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, czy firma Excelo na zlecenie Marcina P. prowadziła jakiekolwiek czynności w formie kampanii informacyjnej reagującej na oskarżenia?

Świadek Michał Forc:
To znaczy, mówimy o tym początkowym okresie, tak?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
I jakie były to czynności?

Świadek Michał Forc:
No, te czynności polegały na tym, że jeśli pojawiały się takie informacje, wówczas to głównie pan Marcin P. przedstawiał jakby jego punkt widzenia czy to, jak to wygląda.

I była konstruowana notka prasowa, która była zamieszczana na stronach internetowych, tak. Przy czym w tamtym okresie… Znaczy ja nawet nie pamiętam dokładnie oczywiście, która notka była zamieszczana. Natomiast to, co w jakimś stopniu mnie przekonało, powiedzmy, do prawdomówności tamtych słów, to było to, że pan Marcin P. nie wypierał się tej sprawy Multikasy. Natomiast, no – przynajmniej tak mówił – transparentnie chce o tym powiedzieć, że to były błędy, ale nade wszystko wszyscy poszkodowani uzyskali, odzyskali swoje pieniądze, tak. Więc i to też publicznie podawał do publicznej wiadomości w kontaktach z dziennikarzami. Czy już nie pamiętam, czy w…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale czy jedynymi oskarżeniami pod adresem pana Marcina P. był udział w Multikasie?

Świadek Michał Forc:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tylko?

Świadek Michał Forc:
Znane mi tylko i wyłącznie – tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nie było innych ataków?

Świadek Michał Forc:
Nie było innych ataków.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A na przykład zastrzeżenia KNF?

Świadek Michał Forc:
No, to już mówiliśmy o tym, że była lista KNF…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
No właśnie.

Świadek Michał Forc:
…przy czym tam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A wykreślenie z rejestru domów składowych. Czy na to też była reakcja państwa?

Świadek Michał Forc:
W jakim sensie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
No, w sensie takim, jak tu przewidywała umowa, czyli też zlecenie, jakie było do państwa wysłane ze strony pana Marcina P. Kwestia reakcji medialnej na zarzut, że…

Świadek Michał Forc:
Była… No tak. A, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…była wykreślona, ponieważ prezes spółki jest osobą karaną.

Świadek Michał Forc:
Tak, tak, tak, taka informacja oczywiście została zamieszczona na stronach, natomiast jakby treści już tego artykułu nie pamiętam. I ten temat już generalnie potem nie był poruszany w PR firmy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy inne zarzuty kiedyś się pojawiały w latach 2010–2011, czy też już finalnie w 2012 r.?

Świadek Michał Forc:
W 2010–2011 r. jakby nie znałem żadnych nowych okoliczności, które się pojawiały w stosunku do Amber Gold, bo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A zarzuty o to, że to jest piramida finansowa? Były takie zarzuty medialne? Czy państwo reagowali na to?

Świadek Michał Forc:

No, były takie zarzuty medialne, tak. Znaczy przez okres tego początku, o którym, o który pan pyta, gdzie Amber Gold pojawił się na liście KNF, to była powszechnie dostępna wiedza. I informacja, że KNF zgłasza sprawę do prokuratury. Ja nie jestem prawnikiem i też zresztą nie miałem jakichkolwiek możliwości weryfikowania, prawda, informacji…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka…

Świadek Michał Forc:

…natomiast prokuratura rzekomo prowadziła te postępowania przez ten czas. I to był przez dwa lata kolejne jedyny status tej sprawy mi znany.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jaki był zakres przedmiotowy umowy handlowej? O ile taka w ogóle pomiędzy Excelo a Amber Gold była zawarta w 2010 r.

Świadek Michał Forc:

Tak jak powiedziałem, od początku tego 2010 r. kampanie internetowe i sponsorowane artykuły.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jaki był budżet tej kampanii?

Świadek Michał Forc:

To wszystko jest oczywiście do zweryfikowania, tak, bo to Excelo było spółką z o.o. i są faktury. I nie chciałbym być, nie być precyzyjny, ale sądzę, że w okolicach stu kilkudziesięciu tys. zł za okres chyba kilku miesięcy. Tak sądzę. W pierwszych trzech…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A miesięcznie ile to było?

Świadek Michał Forc:

50 tys., gdzieś coś koło tego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jaki z tego tytułu przychód osiągnęła spółka Excelo? Jaki był zysk netto w 2010 r.?

Świadek Michał Forc:

W 2010 r., całym?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Z tytułu współpracy z Amber Gold.

Świadek Michał Forc:

No, to nie tylko z tytułu współpracy, tylko z tytułu działalności spółki. Myślę, że coś w okolicach 200 tys. zł z tego, co się orientuję, za 2010 r. Natomiast pan pytał o…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jaki był przychód w ogóle globalny spółki?

Świadek Michał Forc:

Za?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

2010 r., pamięta pan?

Świadek Michał Forc:

No, też jest to oczywiście w KRS i myślę, że to gdzieś w okolicach 2,5 mln chyba.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, trochę więcej. 3 396 544 zł i 74 gr. I proszę świadka, a jeśli chodzi o zysk netto, to jest 228 994 zł i 83 gr.

Świadek Michał Forc:

Podobnie, jak podałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W stosunku do roku 2009 dynamika zysku netto świadek wie, jak się plasowała? Ile razy wzrósł zysk dla spółki?

Świadek Michał Forc:

No, z danych, które pan cytuje, kilkukrotnie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jedenastokrotnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby pan poseł był tak uprzejmy, bardzo wyraźnie jeszcze raz powiedział, jaki był przychód i jaki był dochód. A potem pan powie, co się stało z tymi pieniędzmi, jak zostały, że tak powiem, rozliczone podatkowo.

Za pierwszy rok, na razie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pierwszy rok, czyli 2009, przychód netto to jest 1 mln 87 tys. 648 zł i 5 gr. Natomiast w roku 2010 to już jest 3 mln 396 tys. 544 zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli mamy 3 mln przychodu. A proszę powiedzieć, jaki jest dochód w takim razie wykazany.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jako zysk netto…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zysk netto.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…zysk netto w 2009 r. to jest 17 tys. 963 zł i 33 gr, natomiast w 2011 r. to jest już 228 tys. 994 zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli mogę, ja mam takie pytanie.

Jakby pan zechciał powiedzieć komisji, jak kształtowały się wydatki i wpływy, że mamy 3 mln przychodu a zysku mamy 200 tys.?

W związku z powyższym. proszę powiedzieć, co jakby… co takiego pan zakupywał dla spółki, że takie…

Świadek Michał Forc:

Tylko… O, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…były odliczenia, że pan ma z 3 mln 200 tys. zostaje dla spółki.

Świadek Michał Forc:

Czyli rozumiem, to jest sugestia, że to jest mały zysk?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jak pan ma 3 mln przychodu, a zostaje 200 tys., to, wie pan, dość dużo pieniędzy nie stanowi zysku…

Świadek Michał Forc:

Dokładnie.

I bardzo dziękuję za to pytanie i za kolejne, które będą tego dotyczyły.

Oczywiście, większość kosztów spółki to był zakup mediów, co jest też dokładnie zachowane w całej dokumentacji spółki. Myśmy po prostu kupowali powierzchnię reklamową w imieniu Amber Gold, więc stąd był taki duży wzrost przychodów, przy jednocześnie, no, do tego przychodu niezbyt dużego zysku. Myśmy funkcjonowali przy tych zakupach na zasadach ogólnie rynkowych, to znaczy do kosztów zakupu mediów doliczaliśmy między kilka a kilkanaście procent marży powszechnie stosowanej w branży. Czyli jak kupowaliśmy powierzchnię, dajmy na to, za 100 tys., to wtedy do tego doliczaliśmy kilkanaście procent. A ten zakup to był również przygoto… oprócz całej opieki, tego media planu, przygotowanie kreacji graficznych i tak dalej I to wszystko jest zachowane w dokumentacji spółki oczywiście, i było zabezpieczane przez ABW.

I w tym momencie, przed nawet kolejnymi pytaniami, chciałbym podkreślić, że spółka była wielokrotnie kontrolowana. I zaraz, praktycznie po upadku Amber Gold i Excelo, była kontrola UKS trzyletnia, trzyletnia, czyli okres trzech lat wszystkich dokumentów spółki, która dokładnie właśnie sprawdzała te wszystkie transakcje i nie wykazała żadnych oczywiście nieprawidłowości, i potwierdziła wszystkie prawidłowe rozliczenia podatkowe spółki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to ja pana informuję, że urząd skarbowy gdański nie znalazł żadnych problemów w żadnej spółce, a kontrole Amber Gold i wyliczenia, że tak powiem, przegrał wszystkie. Więc jeżeli pan chce się posługiwać tym, że gdańska skarbówka coś sprawdziła, to znaczy że jest dobrze, to muszę pana rozczarować – nie jest.

Świadek Michał Forc:

Nie.

Źle mnie pani zrozumiała, pani przewodnicząca. Ja sobie zdaję sprawę z tego, jak to funkcjonowało, to znaczy z późniejszych doniesień. UKS kontrolował nie gdański… To było później, jakby po tych wszystkich sprawach, kiedy tam ABW się zajmowała i tak dalej To nie był gdański urząd. Ja mówię o UKS ze Słupska bodajże i tak dalej, tak. Tak, że… tak precyzując.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ale ten przychód…

Świadek Michał Forc:

I nie mówimy też o w trakcie trwania spółki, tylko już po prostu po upadłości, kiedy wszystkie dokumenty też Excela zostały po prostu wydane wraz z przelewami, z rachunkami bankowymi i tak dalej

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ale ten przychód netto jest wynikiem usług świadczonych na rzecz Amber Gold w 2010 r., ta jego dynamika to jest 1174% większy przychód netto za ten rok?

Świadek Michał Forc:

Tak, no powierzchnia reklamowa…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale świadek mówił 200 tys. zł. Tyle wynosiły…

Świadek Michał Forc:

Powiedziałem: zysku.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

200 tys. zł w 2010 r.

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No to skąd ta różnica ponad 2 mln zł?

Świadek Michał Forc:

Przepraszam, nie rozumiem teraz pytania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja też nie rozumiem, co świadek mówi, bo świadek powiedział, że umowa opiewała na około 200 tys. zł za 2010 r.

Świadek Michał Forc:

A nie, pan… przepraszam, panie pośle, pan mi zadał pytanie: na samym początku…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A dynamika przychodu jest ponad 2 mln zł.

Świadek Michał Forc:

Nie.

Pan zadał pytanie: na samym początku. Więc odpowiedziałem, że na samym początku to były kwoty kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie. I to była odpowiedź. Natomiast to, co starałem się przedstawić w mojej wstępnej swobodnej wypowiedzi, ten budżet rósł. Tak naprawdę on dynamicznie zaczął rosnąć od powołania pierwszego oddziału Amber Gold, gdzie po prostu reklama prasowa się pojawiła, billboardy, które są drogą formą. I taka w tej formie kampania już była prowadzona co miesiąc a jednocześnie dochodziły nowe oddziały.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, czy prawdą jest, że w 2011 r. miesięczny budżet na reklamę Amber Gold przez spółkę Excelo wynosił ponad 700 tys. zł?

Świadek Michał Forc:

Tak, jest to możliwe.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

700 tys. zł miesięcznie?

Świadek Michał Forc:

Tak, jest to możliwe, przy czym… no, może podam przykład. Wraz z rozwojem Amber Gold i… organicznego, czyli o nowe placówki, tak, no też zostały uruchomione nowe formy kreacji. I tak naprawdę na wartość tych obrotów, co też jest do zweryfikowania, stąd też powiedziałem na samym początku o tej reklamie outdoorowej, była głównie reklama outdoorowa.

Ja podam przykład, że, no, te reklamy wielkopowierzchniowe w dobrych miejscach kosztują rzędu 100 tys. miesięcznie za ekspozycję. Więc to jakby ta kwota, jakby podzielić, to wystarczy kilka takich ekspozycji w Polsce mieć, żeby ten budżet jakby wydać.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja wiem, można wydać oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam takie pytanie: czy Amber Gold pana „zaliczkował”?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć w takim razie, skąd pan miał pieniądze na wykupywanie tych… za takie pieniądze, jak pan to zestawi ze swoim zyskiem.

Świadek Michał Forc:

To znaczy polegało to na tym, że Amber Gold… my wystawialiśmy fakturę Amber Gold, też mieliśmy wystawione faktury u dostawców. Więc jakby czekaliśmy, kiedy wpłynęły te pieniądze od Amber Gold, wówczas regulowaliśmy. Natomiast to nie było w formie zaliczek, tylko po prostu faktur, tak. My wystawialiśmy faktury, dostawaliśmy faktury od dostawców.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli rozumiem, że państwo żeście swoimi pieniędzmi nie płacili za nic?

Świadek Michał Forc:

Na samym końcu, no, już płaciliśmy własnymi pieniędzmi, kiedy nie dostawaliśmy. I też to doprowadziło do upadłości spółki, no bo trzeba było regulować zobowiązania. Natomiast przez ten okres do końca, powiedzmy, 2011 r. i początku 2012 r., no to wyglądało to w ten sposób, że właśnie my dostawaliśmy fakturę od dostawców. Od razu szły faktury do…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pod faktury, które były wystawiane dla Amber Gold i wystawcom dla państwa, czy była specyfikacja co, za co, ile, co jest marżą i ile jest płacone?

Świadek Michał Forc:

Była specyfikacja polegająca na tym, że był zawsze przedstawiany media plan na jakie nośniki wydatkowaliśmy środki, i dokładna ewidencja tych nośników, czyli jakieś formy fotograficzne, jeśli to był outdoor. Jeśli prasa, to no robiliśmy fotografie, czy też, no, po prostu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale kosztorys po prostu, taki że…

Świadek Michał Forc:

Kosztorys, tak, był przedstawiony, tylko my…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Był kosztorys, tak?

Świadek Michał Forc:

Tak.

No, dokładnie, był pełny kosztorys plus pełna dokumentacja, na co były te pieniądze wydatkowane, co też…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Skończyłbym ten wątek jeszcze dotyczący tych kolejnych lat…

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale proszę powiedzieć (jedna mała dygresja) – kiedy pan dowiedział się o zakupie przez Amber Gold Jet Air?

Świadek Michał Forc:

Tak jak powiedziałem we wstępnym, we wstępnej wypowiedzi – w sierpniu 2011 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy spółka Excelo zawarła umowę na prowadzenie kampanii reklamowej Jet Air?

Świadek Michał Forc:

Nie, jedyn… Znaczy formalnie zawsze było to realizowane poprzez współpracę Excelo-Amber Gold.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jaki był koszt tej kampanii?

Świadek Michał Forc:

Nie chciałbym tu być nieprecyzyjny, ale myślę, że…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rząd cyfr.

Świadek Michał Forc:

Tak, rząd, rząd wielkości. Myślę, że od sierpnia, a bardziej września, bo w sierpniu była… powziąłem tę informację. Przecież trzeba było przygotować logo, materiały.

Myślę, że ta kampania ruszyła, tak realnie rzecz biorąc, od września intensywnie. Czyli okres wrzesień–grudzień. Myślę, że to były kwoty rzędu 4 mln zł. 4-5 mln zł, tak, z tego, co się orientuję. Mówię…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

2011 r.?

Świadek Michał Forc:

Tak, mówię o OLT…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dla Jet Air?

Świadek Michał Forc:

No, OLT Jet Air, tak, bo on się szybko potem przekształcił.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

OK.

Proszę świadka, a świadek pamięta, jakie były przychody netto w 2011 r.? Czy przypomnieć?

Świadek Michał Forc:

Spółki Excelo?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak.

Świadek Michał Forc:

Około 16 mln.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dokładnie, 16 896 139 zł i 93 gr.

A zysk netto z 16 mln?

Świadek Michał Forc:

Ponad 1 mln, z tego, co się…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

1 294 391 zł. Jaka była wielkość zamówienia na reklamy wielkopowierzchniowe spółki Amber Gold i Jet Air w 2012 r., już ostatnim roku funkcjonowania?

Świadek Michał Forc:

W dwa ty… No, tu akurat precyzyjniej te informacje pamiętam z racji tego, że one są przedmiotem procesu upadłościowego i też zgłoszonych wierzytelności Excelo do masy upadłościowej Amber Gold. To od początku roku do końca lipca łączna kwota tego *outdoor*-u była, oscylowała w okolicach 10 mln zł netto, z czego ok. 3,5 mln to był *outdoor* dla OLT Express. No, zresztą mniej więcej tej kwoty też nie uregulowano.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A z kim była zawarta umowa?

Świadek Michał Forc:

Z Amber Gold. Wszystko było zamawiane przez i finansowane przez Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli mi wolno, proszę pana, proszę powiedzieć: jaka była gwarancja ze strony Amber Gold i w jakiej formie, że panu zapłaci? Bo jeżeli pan miał firmę, w której miał 17 tys. dochodu a pan ma nagle, na 1 mln, faktur, to proszę powiedzieć… Przychodzi do pana klient, którego pan nie zna, i pan bierze na siebie faktury w takich kwotach?

To jakie pan sobie zagwarantował zabezpieczenie na wypadek, gdyby ten klient nie płacił lub opóźniał się z płatnością?

Świadek Michał Forc:

To znaczy, znów precyzując, ten klient nigdy nie przyszedł, prawda, z ulicy z milionami. To jakby jest mimo wszystko ważna rzecz. Ten budżet rósł po prostu w sposób organiczny, co zresztą wynika z tych kwot. Natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, weźmy nawet 500 tys. Jeżeli pan ma 17 tys. dochodu rocznego, niech pan sobie to podzieli przez 12 miesięcy. To pan ma 1 tys. zł dochodu rocznego. Natomiast bierze pan dla kogoś na siebie faktury za pół miliona i pan go nie… Ja nie mówię już później o tych milionowych, zacznijmy od początku…

Świadek Michał Forc:

Tak, tak, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i pytamy pana: jaką pan miał gwarancję i w jaki sposób ustanowioną, że po prostu Amber Gold panu zapłaci?

Świadek Michał Forc:

No, na rynku nie ma gwarancji takich…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Niech pan nie żartuje.

Świadek Michał Forc:

Ale… nie rozumiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jest pan kolejną osobą, która po paru minutach nie ma najmniejszego problemu z tym, że przychodzi jakiś pan. Pan bierze na siebie reklamy, które pana dochód czy zysk netto przewyższają wielokrotnie. A pan mówi o tym, że pan tego człowieka nie znał, no bo przyszedł w trybie ofertowym do państwa do firmy. Wystarczy by za jeden miesiąc pierwszy panu nie zapłacił i miałby pan w tym upadłość całej firmy.

Proszę pana, ja coś panu powiem. Ja też prowadziłam 10 lat działalność gospodarczą i chcę panu powiedzieć jedną rzecz, że gdy wystawiałam jakąkolwiek większą fakturę pojedynczą to czułam ogromny strach (bo wiedziałem, że z tego będzie VAT i podatek), czy ktoś mi zapłaci. Niech mi pan nie mówi, że pan od obcego człowieka wziął pół miliona czy kilkaset tysięcy i nie miał pan żadnego zabezpieczenia. A gdyby Amber Gold upadła następnego dnia albo się zwinęła, to co pan by zrobił?

Niech pan nie opowiada takich rzeczy, dlatego że, wie pan, ludzie, którzy nas oglądają – zresztą internauci żywo reagują – prowadzą biznes. I niech pan nie opowiada, że pan po prostu… Przyszedł z ulicy niejaki Marcin P., a pan po prostu zamówił reklamy za setki tysięcy zł, mając 1 tys. zł dochodu miesięcznie. I zaryzykował, że on pewnie panu zapłaci i pan będzie mógł zapłacić dalej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kto był…

Świadek Michał Forc:

Mogę się ustosunkować do tego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, oczywiście. Proszę się ustosunkować.

Świadek Michał Forc:

Na samym początku ta współpraca nie opiewała na duże kwoty, tak. To jakby już mówimy o okresie, kiedy, jak państwo pytacie o tę reklamę outdoorową, to już jest po półtora roku współpracy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie.

Ja nie mówię milionach, które płynęły na konta, ja mówię o setkach tysięcy, czyli o początku.

Proszę pana, jeśli ktoś ma 1000 zł dochodu, to dla niego kwota 150 tys., 250 tys., 350 tys. to jest niewyobrażalna kwota. Niezapłacenie jednej faktury na taką kwotę powoduje, że pana firmy nie ma.

Świadek Michał Forc:

No, tak się stało w końcu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan nawet nie ma na VAT i na podatek z tej faktury przy tym dochodzie, który pan w urzędzie skarbowym wykazuje. Więc jakby pan zechciał logicznie wytłumaczyć, kto lub co było gwarancją tego, że Marcin P. panu za to zapłaci.

Świadek Michał Forc:

Mówimy o już ostatnim okresie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana, mówimy o początkowym okresie.

Proszę pana, pan mówi o stracie kilku milionów złotych w obliczu 44 mln, które przeszły przez pana konta. Niechże pan mówi, że tak powiem, o początku, gdzie pan go nie znał. To ja panu powiem więcej. Jak już pan znał kontrahenta, to rozumiem, że pan może zaryzykować czy mieć pewne zaufanie i nie mieć gwarancji. Ale jeśli przychodzi do pana ktoś z ulicy, kto do tego jeszcze kręci, bo pan sam nie wie do końca, dlaczego on z tego domu składowego jest wykreślony, w tle pojawia się oszustwo i pan w tym momencie po prostu ryzykuje pieniądze, które, tak jak mówię, powodują, że niezapłacenie tej faktury… To nie chodzi o kontrahenta. Pana urząd skarbowy normalnie działający położyłby w jeden miesiąc, bo pan by VAT-u nie zapłacił z tego, gdyby on panu nie zapłacił.

Więc proszę powiedzieć Wysokiej Komisji, jaka była gwarancja, że pan zaciągał zobowiązania o takiej wysokości, mając taki dochód w swojej firmie.

Świadek Michał Forc:

No, z tego względu, że Amber Gold płacił na bieżąco na te działania. To nie było tak, że myśmy, nie wiem, wykładali jakieś pieniądze olbrzymie. To były comiesięczne działania. Podejmujemy miesięczne działania i one są…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozpoczyna pan współpracę i spisuje pan umowę. Bierze pan… zrobił pierwsze zlecenie tam na 175 tys.

Świadek Michał Forc:

To się klient wywiązuje z tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Teraz proszę mi powiedzieć, jaką pan miał gwarancję, że on to zlecenie potwierdza i że za niego zapłaci.

Świadek Michał Forc:

No, takie biznesowe pisemne, słowne i tak dalej.

No, rzeczywiście mogło się wydarzyć, żeby nie zapłacił. Tylko no, to jakby wówczas musiałbym, nie wiem, odmówić współpracy z tą firmą. Zaczynamy współpracę i są co miesiąc jakieś działania i one są rozliczane na bieżąco. Wręcz pierwsze w ogóle kampanie to były w trybie tygodniowym praktycznie rozliczane właśnie, żeby też nie finansować kampanii klienta. Więc my na bieżąco dostawaliśmy te pieniądze od Amber Gold. To nie było tak, że myśmy tam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytałam pana, czy pana „zaliczkowali”?

Świadek Michał Forc:

Znaczy w sensie formalnym wystawienia zaliczki nie, ale w sensie płatności to tak. Dostawaliśmy pieniądze od Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dostawaliście przed fakturą pieniądze na konto?

Świadek Michał Forc:

Nie, przed fakturą – nie, oczywiście. My wystawialiśmy fakturę i wtedy dostawaliśmy pieniądze za wystawioną fakturę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, czy to było jakby po zamówieniu czy przed zamówieniem usługi?

Świadek Michał Forc:

Po zamówieniu usługi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Po zamówieniu usługi. Oddaję głos.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To ile tych przelewów było? Tak kończąc ten wątek…

Świadek Michał Forc:

Jeszcze raz…proszę?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ile tych przelewów było, jak co tydzień państwu przelewali?

Świadek Michał Forc:

W pierwszym okresie to było co tydzień praktycznie, przy tych pierwszych kampaniach. Tak była skonstruowana umowa, właśnie żeby nie finansować tutaj kampanii tego klienta. A później już były rozliczenia w trybie comiesięcznym.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja panu przywołam jeden fakt z analizy rachunków bankowych od 2010 do 2012 r. Łączna liczba przelewów dokonanych na rachunek firmy Excelo z Amber Gold to jest 71 przelewów przez 3 lata, a pan mówi, że co tydzień były robione. Łączna wartość tych przelewów to jest 33 154 887 zł. To jest niemożliwe, to co pan powiedział…

Świadek Michał Forc:

Ale być może się…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…że co tydzień był przelew robiony.

Świadek Michał Forc:

…być może się nieprecyzyjnie wyrażam lub jest źle zrozumiany.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To, ile tych tygodniowych przelewów było w stosunku do tych kilku miesięcy?

Świadek Michał Forc:

Powiedziałem, że w pierwszym okresie współpracy było to w trybie tygodniowym. A potem przeszło na tryb comiesięczny. Tak powiedziałem, więc stąd ta liczba pewnie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kończąc ten wątek: w 2012 r. przychody netto 10 662 381,50 zł, strata netto – 7 406 266 zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby pan zechciał się ustosunkować do tego przychodu. Na czym wygenerował pan tę stratę?

Świadek Michał Forc:

O jakim roku mówimy teraz?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

O 2012 r.

Świadek Michał Forc:

No, to już nie ja wygenerowałem, tylko to już są dokumenty sprawozdania przez syndyka, ponieważ nastąpiła upadłość, nie zostały uregulowane duże kwoty, więc one zostały pewnie ujęte w stratach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie… Ile ta strata? Jakby pan poseł zechciał.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

7,4 mln zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, proszę powiedzieć, proszę pana, ile panu w niezapłaconych fakturach zostało po Amber Gold.

Świadek Michał Forc:

Ile niezapłaconych faktur?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No?

Świadek Michał Forc:

3,5 mln zł, gdzie około…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, proszę pana, przy takim dochodzie skąd wzięło się 7 mln zł straty?

Świadek Michał Forc:

No, to już trzeba pytać syndyka bardziej, szczerze powiedziawszy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to syndyk prowadzi działalność gospodarczą?

Świadek Michał Forc:

Nie. Do momentu, do tego momentu upadłości to firma miała zysk, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale sam pan powiedział… Jeszcze raz pan poseł odczyta ten, jakby był łaskawy, ten dochód za 2012 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Przychód 10 662 tys. zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

10 mln zł. Amber Gold zostawia panu dług na poziomie ok. 3 mln. A pan wykazuje w tym roku stratę…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

7,5 mln zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…7,5 mln zł.

Proszę pana, proszę powiedzieć, na czym pan zrobił z 10 mln dochodu 7,5 mln straty i ogłosił upadłość?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie, to nie ta kolejność zupełnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie ta kolejność, dobrze.

Świadek Michał Forc:

Na… To było… sprawozdania podatkowe są w trybie comiesięcznym dawane. I do ostatniego miesiąca funkcjonowania spółki Excelo był zysk i podatki nawet były zapłacone. To jest efekt już po upadłości, gdzie przejął syndyk i ta strata…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I on panu długów narobił?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Sądzę, że… znaczy przypominam sobie, że to jest też kwestia kar umownych od dostawców reklamy wielkopowierzchniowej i stąd prawdopodobnie jest ta kwota. To jest do zweryfikowania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy kary były… Jeżeli 3 mln zł to są zaległości ze strony Amber Gold, a tu jest jeszcze 4,5 mln zł, czy to była wysokość kar 4,5 mln zł?

Świadek Michał Forc:

No, mogła być taka, ponieważ…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja nie pytam pana, co mogło być. To jest pana firma,…

Świadek Michał Forc:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…która panu upadała i pan prowadził księgowość. Pytam pana, co było, a nie, co mogło być.

Świadek Michał Forc:

No tak, no to były kary umowne, ponieważ…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

4,5 mln to były kary?

Świadek Michał Forc:

Czy taka kwota dokładnie, nie wiem, czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jaka to była kwota?

Świadek Michał Forc:

Każda umowa opiewała na inne kary.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, składając wniosek o upadłość, pan chyba liczył to wszystko, bo musiał się policzyć i opisać to we wniosku o zgłoszenie upadłości?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z powyższym, jaką kwotę pan opisał tych długów, które…

Świadek Michał Forc:

Nie, w trakcie… w trakcie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No?

Świadek Michał Forc:

W trakcie jeszcze procesu upadłości wierzyciele zgłaszali kary. Nie wszyscy zgłosili swoje. Generalnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, no, ale to nie musieli do tego być wierzyciele, bo, jak ja prowadzę firmę, to wiem komu ile jestem winna. Ja pana pytam, na moment ogłoszenia upadłości – pan przecież chyba prowadził księgowość w firmie?

Świadek Michał Forc:
Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Komu i za co, ile był pan winny?

Świadek Michał Forc:
No, kilka milionów złotych dostawcom reklamy wielkopowierzchniowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, przed chwilą na nasze pytanie pan powiedział, że pan w zasadzie na bieżąco refakturował Marcina P.

Świadek Michał Forc:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jeżeli zostały 3 mln niezapłacone ze strony Marcina P., to ja pana pytam, na czym wygenerował pan 4,5 mln dalszej straty?

Świadek Michał Forc:
Tylko to nie ja wygenerowałem tę stratę.

Poseł Marek Suski (PiS):
To skąd się wzięły, no?

Świadek Michał Forc:
To skąd się wzięło – co?

Poseł Marek Suski (PiS):
Skąd się to wzięło?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Skąd się wzięło 4,5 mln straty?

Świadek Michał Forc:
No to jest efekt prawdopodobnie kar, tak? Znaczy dokładnie w szczegółach nie było… No, bo, drodzy państwo, jeśli jest upadłość spółki, no to przejmuje spółkę syndyk, prawda?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, to jest oczywiste.

Świadek Michał Forc:
Dokładnie.

I to sprawozdanie, o którym państwo mówicie, on już złożył. Oczywiście, my byliśmy i jesteśmy w bieżącym kontakcie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ale faktury do księgowości zbiera pan, a nie syndyk, w związku z powyższym, jeżeli pan…

Świadek Michał Forc:
Od momentu upadłości już nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, on… oczywiście, tylko na moment upadłości, pytam pana, jakie wierzytelności pan miał i jakie zobowiązania? Jakie pan wpisał do wniosku o upadłość?

Świadek Michał Forc:
No to było kilka milionów złotych. Nie pamiętam, 2 mln?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, pomiędzy 3 a 7,5 jest delikatna różnica.

Świadek Michał Forc:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przy dochodzie pana 1 tys. zł… niech pan nie mówi, że pan nie zauważył 4,5 mln w tę czy tamtą stronę. Ile pan opisał swoich… ile pan miał długu na dzień składania wniosku o upadłość?

Świadek Michał Forc:
Chyba około 3 mln.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan – ja nie mówię o precyzyjnej kwocie, ale rzędu – jaki był rząd, jeżeli chodzi o kary za niezrealizowane umowy w stosunku do…

Świadek Michał Forc:
Były, tak, w przypadku niektórych dostawców to była kara rzędu 1 mln zł, u niektórych to była…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Który 1 mln zł panu wystawił?

Świadek Michał Forc:
Jeszcze raz…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Który kontrahent wystawił panu 1 mln zł kary?

Świadek Michał Forc:
Wydaje mi się, że Reklama Pomorska, taka firma wystawiła…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Reklama Pomorska.

A gdzie ta… a na czym… co miała robić ta Reklama Pomorska, w jakim okresie czasu i kto był jej właścicielem?

Świadek Michał Forc:
Oj, już nazwiska nie pamiętam.

No, ta firma w naszym imieniu, a my z kolei – w imieniu Amber Gold, zakupywała powierzchnię reklamową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A ilu było jeszcze pośredników do zakupywania tych powierzchni? Amber Gold panu, pan, jako jego obsługujący, zleca kolejnej firmie, która zakupuje. A ona w ogóle zakupywała, czy dalej zlecała?

Świadek Michał Forc:
Jeszcze raz…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy ta firma pomorska dalej zlecała, że ktoś inny ma zakupić powierzchnię…

Świadek Michał Forc:
Niejednokrotnie tak, bo ten rynek tak funkcjonuje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowny panie, to jaki to był sens, jeżeli pan ma zlecenie i pan je realizuje, i kontaktuje się, rozumiem, z agencjami, czy z domami, wykupuje te reklamy, to proszę mi powiedzieć, jaki był sens tego, że pan takie samo zlecenie daje kolejnej firmie, a pan jeszcze mówi, że ona dała kolejnej firmie?

Świadek Michał Forc:
No to wynika…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dlaczego pan tego sam nie wykupił?

Świadek Michał Forc:
No, właśnie to wynika z funkcjonowania akurat reklamy wielkopowierzchniowej, gdzie bardzo dużo powierzchni jest zabukowanych przez określone agencje. Oni mają umowy stałe…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To po co Marcin P. przyszedł do pana a nie do tych agencji? Bo to jest oczywiste, wszyscy o tym wiemy, że są agencje, które idą i które tym zajmują się w handlu?

Świadek Michał Forc:
No to trzeba by jego się pytać. No jest to wygodniejsza forma zatrudnić agencję. To jest powszechnie stosowana forma, że jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Oczywiście.

Świadek Michał Forc:
…że jest agencja marketingowa, która kupuje media.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli to nie pan się kontaktował z agencjami, tylko szukał i jeszcze był pośrednik, który się z tymi agencjami kontaktował?

Świadek Michał Forc:
Nie, ja się kontaktowałem z dostawcami reklamy wielkopowierzchniowej. I ten rynek tak funkcjonuje, że jest sobie firma X, która ma ileś umów z właścicielami budynków i ma na wyłączność możliwość ekspozycji. I ona szuka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To wróć… To jest oczywiste dla komisji i dla wszystkich. To wróćmy do tej pomorskiej firmy. Jeszcze raz nazwę, jak by pan był łaskawy podać, która milion kary…

Świadek Michał Forc:
Reklama Pomorska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jak?

Świadek Michał Forc:
Reklama Pomorska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Reklama Pomorska… forma działalności, pamięta pan?

Świadek Michał Forc:
Nie, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
„Nie pamiętam”…

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy ona właśnie miała te umowy z tymi…

Świadek Michał Forc:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…na te różne powierzchnie?

Świadek Michał Forc:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli oni już bezpośrednio, to już nie był pośrednik? Przed chwilą pan powiedział, że był pośrednikiem.

Świadek Michał Forc:

Jak dokładnie to już tam skonstruowane nie było… natomiast oni mieli umowy z właścicielami budynków, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oni…

Świadek Michał Forc:

Generalnie takich dostawców szukaliśmy, żeby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A na ile, proszę pana, pan miał z nimi w 2012 r. podpisaną umowę pieniędzy?

Świadek Michał Forc:

No, myśmy tych reklam powierzchniowych zabukowali na cały rok, tak, generalnie, więc to było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, ale to do sierpnia były płacone, do lipca.

Świadek Michał Forc:

No, myślę, że – tak teraz strzelam z głowy, to też jest wszystko w umowach, w fakturach i tak dalej – no, na pewno ponad 1 mln, 2 mln?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I on panu 1 mln kary wystawił na roczny kontrakt milionowy, gdzie w połowie był zrealizowany?

Świadek Michał Forc:

Tak, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jak pan te umowy podpisywał? To miał większą karę umowną za zerwanie, niż cała wartość kontraktu?

Świadek Michał Forc:

Nie, bo kontrakt był na cały rok.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, rozumiem, pan powiedział, że był na 1 mln. Do lipca było płacone, czyli około…

Świadek Michał Forc:

Nie, że… ja powiedziałem o kwocie do lipca, jaka była uregulowana. Bo w ogóle mieliśmy umów na tę reklamę powierzchniową…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I z tym konkretnym domem, proszę pana, z tym konkretnym, pomorskim domem, na ile żeście państwo mieli kontrakt podpisany?

Świadek Michał Forc:

No, wydaje mi się, że te kwoty, które podaję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, podał pan 1 mln. Powiedział, że kary wystawił panu 1 mln, że było to na rok, do lipca było płacone.

Świadek Michał Forc:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To pytam pana, jak pan skonstruował umowę, w której pan miał tej samej wysokości karę umowną, co cała wartość kontraktu? Przecież to jest najczęściej to jest jakiś procent: 0,1; 0,2; 0,3…

Świadek Michał Forc:

Tak, tak, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…a pan ma w tej samej wysokości karę umowną, co wartość kontraktu?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie, jeszcze inaczej.

Myśmy mieli kontrakt podpisany z tymi firmami na cały rok, tak. Czyli reklamę zabukowaną w trybie jakby całorocznym. To wynikało z tego względu, że reklama outdoorowa jest bardzo specyficzną formą reklamy.

Toteż warto powiedzieć, tak. To nie jest reklama, jak w prasie, w telewizji czy radiu, gdzie można w każdej chwili w jakąś ramówkę reklamę zamieścić. Jeśli chce się mieć ekspozycję w określonym miejscu, ważnym dla… w jakimś ciągu komunikacyjnym, to trzeba to wiele wcześniej rezerwować, bo w tym miejscu może być tylko i wyłącznie jedna ekspozycja. No i zgodnie tutaj ze zleceniem wystosowanym z departamentu marketingu Amber Gold mieliśmy przedstawić i zabukować dla nich na cały rok tę reklamę.

No, w związku z tym, że te umowy zostały zerwane, ponieważ my nie byliśmy w stanie regulować, no, to były kary umowne u różnych kontrahentów. Jeszcze po drodze oczywiście, no, próbowaliśmy polubownie rozwiązywać te umowy. I na przykład w tych umowach porozumieniach były też zawarte kary umowne, tak, pod warunkiem że uregulujemy jakieś tam kwoty, które deklarował nam Amber Gold.

Więc to jakby była też tego rzędu sytuacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy ta kara umowna na milion, czy to była kwestia uznania przez państwa, czy to było zasądzone prawomocnym wyrokiem?

Świadek Michał Forc:

Nie sądzę chyba.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale czego nie sądzi pan?

Świadek Michał Forc:

Znaczy to było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…był proces o…

Świadek Michał Forc:

Nie, znaczy były uznane przez nas, tak, jakby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Milion złotych, tak, żeście wzięli kary umowne?

Świadek Michał Forc:

Nie, to nie tak.

Myśmy dążyli do rozwiązania tych umów. No bo nie było sensu, prawda, przez kolejne pół roku mieć reklamę tej ekspozycji. I warunkiem, powiedzmy, rozwiązania tych umów, no, było uregulowanie pieniędzy, które finalnie nie trafiła. A w kontekście tego były też zawarte często jakieś kary, że jeśli nie wywiążemy się z tego terminu, to będą kary, tak. A jednocześnie spółka, no, właśnie uznała dług, że rzeczywiście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, dobrze, ale proszę pana, to teraz tak. Jestem prezesem firmy, nie udaje się porozumienie… w drodze porozumienia, czy rozwiązać, czy zrobić tego. No i on wystawia mi fakturę. Pan jej nie płaci. Co pan ją po prostu uznał? Czy też jest taka sytuacja, że de facto ja… po prostu powinien tutaj odbyć się proces i zakończyć się to wyrokiem sądowym, i dopiero wyrok sądowy jakby jest uznany do zapłaty. Pan po prostu nie walczył o ten milion złotych czy syndyk później?

Świadek Michał Forc:

Nie, no jeśli to był wynik umów, tak, więc jakby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale najczęściej jest tak, że nawet jak jest taka sytuacja, to, po pierwsze, się tego nie bierze, a po drugie, jeszcze karę umowną… Ja nie wiem, jak mieliście umowę skonstruowaną, ale można miarkować. I każdy, kto prowadzi biznes, analizuje to, idzie do sądu, bo liczy na ugodę w sądzie, skoro sąd może karę miarkować. A pan po prostu milion złotych wziął, uznał, i tyle?

Świadek Michał Forc:

No, jeśli to wynikało z porozumienia, które zawarłem wcześniej, to tak to wyglądało, tak jakby, no.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze ja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, czy świadek wie, jaka kwota została wydatkowana ze środków Amber Gold na działalność reklamową?

Świadek Michał Forc:

Ogólnie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Łączna kwota ze środków Amber Gold – czy kiedykolwiek świadek rozmawiał na ten temat z panem Marcinem P.?

Świadek Michał Forc:

Nie, wiem tylko o kwotach, które były wydatkowane przez naszą spółkę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja odpowiem na to pytanie: 55 mln zł 49 tys. Czyli to były łączne środki przeznaczone na działalność reklamową firmy Amber Gold.

Świadek Michał Forc:

Przez cały okres działalności, rozumiem, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przez cały okres działalności.

A czy świadek wie, kto był największym beneficjentem tych środków?

Świadek Michał Forc:

Procentowo?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jaki podmiot był największym beneficjentem spośród tych 55 mln zł wydatkowanych przez Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Świadek nie wie?

Świadek Michał Forc:

Pewnie jest sugestia, że Excelo, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To nie jest sugestia, tylko to jest pytanie do pana jako byłego prezesa Excelo.

Świadek Michał Forc:

Procentowo sobie mogę to przeliczyć, tak, to wychodzi, że Excelo. Przy czym Excelo kupowało powierzchnię reklamową, więc jakby te pieniądze były dystrybuowane w mediach rozmaitych i na reklamę wielkopowierzchniową, tak. Pełniliśmy rolą takiego domu mediowego…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale z punktu widzenia wydatków Amber Gold i z punktu widzenia ustaleń śledczych największym beneficjentem usług reklamowych zlecanych przez Amber Gold była pana firma.

Świadek Michał Forc:

No, z tego tak wynika.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No z tego tak wynika, tak, takie są fakty.

Czy i kiedy świadek miał poczucie, że pracuje na rzecz piramidy finansowej, podejmując działania reklamowe, które uwiarygadniają ten podmiot Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

No, tak jak mówiłem przy… w tej wstępnej, swobodnej wypowiedzi, na samym początku, kiedy w ogóle poznaliśmy ten podmiot, oczywiście no były te pierwsze informacje i były te wątpliwości. Natomiast później, przez okres praktycznie dwóch lat, jedyną i też powszechnie dostępną informacją było to, że są prowadzone czynności kontrolne, nawet był bodajże biegły powołany ze strony prokuratury. I jakby ja się tutaj nie czułem na… jakby ważyć, która instytucja jest ważniejsza w tym sporze.

Natomiast, z tego, co się orientuję, to najbardziej adekwatna do właśnie weryfikowania działalności była prokuratura. I jakby publicznie dostępne informacje były no takie, że te czynności są, tak, że są odmawiane wręcz w częściach, czy są sprawdzane. No i dla mnie to mimo wszystko był uwiarygadniający element, oprócz jakby samej współpracy ze spółką, patrzenia na jej rozwój, na to, jak to się kształtowało.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek ma poczucie, że jego praca, reklama Amber Gold bardzo mocno wpływała na zarówno klientów, jak i instytucje państwa, jeśli chodzi o ich ocenę wiarygodności firmy Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

No, taki jest cel reklamy ogólnie, prawda, że spółka się reklamuje, żeby zdobyć klientów, żeby zbudować wiarygodność, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy świadek oglądał wcześniejsze zeznania świadków przed sejmową komisją śledczą?

Świadek Michał Forc:

Nie w pełni, ale część – tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zmierzam do tego, że wielu świadków, którzy siedzieli na pana miejscu i zeznawali przed Komisją, twierdzili, że, widząc tę ogromną kampanię reklamową firmy Amber Gold i OLT Express, mieli poczucie, że wszystkie instytucje państwa również widzą

te reklamy wielkoformatowe, reklamę w prasie, telewizji i w radio, i to – w ich ocenie, w ocenie świadków – była kwestia wiarygodności pana Marcina P. i firmy Amber.

I chciałbym zapytać świadka: czy świadek ma poczucie błędu popełnionego poprzez współpracę z panem Marcinem P.?

Świadek Michał Forc:

No, to jest oczywiste, myślę, to jest oczywiste.

Z dzisiejszego punktu widzenia, wiedzy mojej, no, to oczywiście, że to było błędne. I też wiem, że byłem wielokrotnie po prostu okłamywany. Nie tylko ja – opinia publiczna, pracownicy czy rozmaite też instytucje, tak. Więc to jest oczywiste.

Ja… jeśli zaś chodzi o samą reklamę, no tak jak powiedziałem, taka jest rola też i mediów, które reklamują, i agencji. A też należy pamiętać o tym, że od początku 2012 r. moja firma nie odpowiadała za marketing, więc wszystkie kreacje, które były tworzone, były tworzone przez inne agencje i one też to zajmo… Aczkolwiek, żeby była jasność, nie mówię tego w żadnej formie pejoratywnej. No, po prostu taka była ich rola i takie były decyzje wewnątrz Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek rozmawiał z panem Marcinem P. na temat wyboru pana firmy w 2009 r.? Jak wcześniej świadek zeznawał w prokuraturze. Jakie były powody tego, że pan Marcin P. zdecydował się na podjęcie współpracy z pana firmą i z panem osobiście? Czy ktoś polecił pana podmiot panu Marcinowi P.?

Świadek Michał Forc:

Nie przekazywał mi żadnej informacji. Tak jak wspomniałem na samym początku, ta obsługa jakby była, polegała na obsłudze przez dział handlowy. Bo to oczywiście nie było na samym początku prognoz, że to będzie jakiś duży klient.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek pan Marcin P. informował pana, że… skąd wybór ze strony Amber Gold firmy Excelo?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie informował mnie, nie informował mnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie informował…

A czy świadek inwestował pieniądze w firmę Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Tak, niestety.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W produkty firmy Amber Gold.

Świadek Michał Forc:

Niestety – tak, niestety – tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jaką kwotę świadek zainwestował?

Świadek Michał Forc:

150 tys.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

150 tys.

A czy świadkowi wypłacono te pieniądze z odsetkami?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek jest jednym z pokrzywdzonych klientów Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Oczywiście.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek składał zeznania na tę okoliczność w prokuraturze?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy…

Świadek Michał Forc:

Jeszcze dodam nawet pewną okoliczność – ja jeszcze w mają 2012 r. przedłużałem lokatę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Za chwilę dojdziemy.

Też chciałem zapytać o ten ostatni element i pana wiedzę w tym zakresie, jaka jest kondycja finansowa firmy Amber Gold. Ale czy świadek posiada umowy, dowody przelewów, monity do Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Tak, oczywiście. To jest zgłoszone do masy upadłościowej – moje lokaty – jeśli o to chodzi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę świadka, w lipcu 2012 r. był pan w takim sztabie kryzysowym w firmie Amber Gold, który miał poprawić wizerunek spółki w związku z licznymi artykułami prasowymi i wątpliwościami klientów, które się pojawiały, jeśli chodzi o wiarygodność firmy Amber Gold. No, musiał pan mieć informacje na temat kondycji finansowej spółki Amber Gold poprzez współpracę z tym podmiotem.

Dlaczego wówczas nie wypowiedział pan umowy z firmą Amber Gold na te tzw. lokaty w złoto, aby odzyskać pieniądze?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, panie pośle, bo ja mam jedno tylko uzupełniające pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo, ale może świadek by odpowiedział tylko na to, i pani poseł.

No, to proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam bardzo, ale właśnie do pana inwestycji w produkty Amber Gold. Czy pan miał świadomość, że klient Amber Gold nie jest właścicielem złota nabytego za środki wpłacone na lokatę?

Świadek Michał Forc:

Nie no, znaczy…

Precyzując, chodzi o to, czy miałem świadomość, że nie jest kupowane złoto, tak, za lokaty?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Że klient nie jest właścicielem tego złota.

Świadek Michał Forc:

Nie, no to później już ta sytuacja wyszła, tak, przy przesłuchaniach.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy kampania marketingowa informowała o tym fakcie?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A dlaczego nie wypowiedział pan, wracając do tego mojego pytania, dlaczego nie wypowiedział pan umowy, jeśli chodzi o te 150 tys. zł, które zainwestował pan w Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

No, przede wszystkim ze względów finansowych, bo to by się wiązało ze stratą kar umownych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

19,5 %, a tak stracił pan, jak pan przed chwilą zeznał, 100 %.

Świadek Michał Forc:

Tak, tak. No, ja zacząłem wypowiedź od tych 19,5 %. Natomiast na tamten moment, no, jakby, mimo wszystko, tak, miałem poczucie, że ta spółka jest zgodnie z deklaracjami właścicieli wypłacalna. I jedynym problemem jest rzeczywiście blokada rachunków bankowych. Więc jakby w dobrej wierze to przyjąłem, że, no, faktycznie, jak spółka upora się z tym problemem, no to będzie w stanie się wywiązać ze wszystkich zobowiązań, co było wielokrotnie podkreślane przez zarząd czy w ogóle właścicieli, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale świadek na pewno miał taką informację, że 27 lipca ogłoszono upadłość linii lotniczych OLT Express.

Świadek Michał Forc:

Tak, oczywiście.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I wówczas również pan nie miał żadnych wątpliwości, że pana środki są bezpieczne.

Świadek Michał Forc:

Te wątpliwości oczywiście narastały, to jest jakby oczywiste, tak. Człowiek analizuje sytuację. Natomiast, no, znowu rzekome, rzekomą przyczyną wtedy podawaną upadłości linii było zablokowanie wpływów z biletów. I to akurat pamiętam jak dziś, no, gdzie jeszcze prezes mówił, że, no, nie może wydawać pieniędzy klientów Amber Gold, żeby dalej, prawda, inwestować pieniądze w linie, skoro one nie mają dostępu do własnych przychodów. No to musi być…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To zapytam inaczej.

Czy świadek posiada dowody monitów do pana Marcina P. lub pani Katarzyny P. w sprawie zwrotu pana pieniędzy? Czy pan postanowił walczyć o swoje oszczędności…

Świadek Michał Forc:

Tak, oczywiście tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…wpłacone do firmy Amber Gold? To w jaki sposób pan starał się odzyskać swoje środki od Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

No, miałem w miarę bieżący kontakt z zarządem, więc regularnie się oczywiście o to pytałem, też drogą mailową. No i finalnie oczywiście już formalne jakby pisma poszły. Natomiast, no, regularnie, że tak powiem, monitowałem o tej kwoty i też regularnie byłem zapewniany, że już, zaraz one będą, już uruchamiamy rachunek nowy, z niego będą wypłacane pieniądze dla klientów.

Co więcej, przez ten okres kilku tygodni kilkukrotnie byłem zapewniany, że już to ma miejsce, tak, to znaczy że klienci otrzymują już, już pieniądze, nawet były podawane liczby, ilu klientów i tak dalej ze strony…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A przed chwilą powiedział, że pisma poszły, rozumiem, że formalnie zgłaszał pan…

Świadek Michał Forc:
Tak, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…takie roszczenie do firmy Amber Gold?

Świadek Michał Forc:
Tak, tak, tak, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy świadek posiada takie potwierdzenia wysyłania monitów, maili lub pisma złożone do Amber Gold?

Świadek Michał Forc:
One…tak one… no, na to jest akurat bardzo obszerna dokumentacja, ponieważ, no, to było przedmiotem zgłoszenia wierzytelności do…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy świadek mógłby przekazać, już po przesłuchaniu, do Komisji Śledczej, do…

Świadek Michał Forc:
Jak najbardziej, z chęcią, bo tam jest bardzo dużo…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…do naszego sekretariatu, takie potwierdzenie, że świadek monitował i…

Świadek Michał Forc:
Tak, tak, tak.

Tak, całą dokumentację mogę przekazać, w ogóle z… dotyczącą tej… zgłoszenia wierzytelności…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Bylibyśmy wdzięczni.

Świadek Michał Forc:
…bo tam jest też cała korespondencja z pracownikami Amber Gold i tak dalej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
I chciałem jeszcze jedno pytanie w tym wątku zadać świadkowi.

Co spowodowało, że świadek postanowił zainwestować, jak rozumiem, swoje pieniądze…

Świadek Michał Forc:
No tak, prywatne pieniądze.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…w, tak zwane, lokaty w złoto. Co było tą podstawową przesłanką do tego, że uznał pan, że zarobi pan na lokacie w Amber Gold?

Świadek Michał Forc:
Tak, no… trzeba się cofnąć do tam… tamtego czasu, sytuacji gospodarczej i wartości oprocentowania lokat…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Pierwsza lokata, jak pamiętam, 1 czerwca 2010 r. to jest data…

Świadek Michał Forc:
No, daty nie pamiętam dokładnie, ale być może. No, w owym czasie wiadomo, że lokaty bankowe, zresztą do dzisiaj tak jest, oferowały bardzo małe oprocentowanie, a akurat, no, w związku z… na tamten moment trwającym kryzysem finansowym powszechne były informacje i prognozy analityków, że no, alternatywne inwestycje są dużo lepszą formą inwestowania niż lokaty bankowe.

W tym czasie dynamicznie rosły kursy kruszców faktycznie i to akurat pamiętam jak dziś, tak, no, regularnie czytając, powiedzmy, robiąc przegląd prasy, no były informacje, że zaraz złoto przebije kolejny poziom i kolejny i kolejny i tak dalej, i tak dalej Równolegle

w tamtym czasie też można było znaleźć wiele reklam innych inwestycji alternatywnych, też w złoto…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek inwestował, jeśli chodzi o inne produkty w złoto albo…

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…do innych podmiotów?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy przekazywał swoje oszczędności…

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…w tym czasie, kiedy powierzył pan swoje oszczędności firmie Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie, nie inwestowałem. Te, te inne podmioty no, to mam na myśli, chociażby mennice, które wtedy też tam podawały, no, jak to w tym wypadku wsteczny zysk, że tam za poprzedni rok … był wzrost bardzo duży i tak dalej I to było dla mnie jakby główną taką przesłanką, że no, faktycznie, wiadomo, że też były po prostu zawirowania na rynkach finansowych, na walutach i kurs… kursy kruszców faktycznie bardzo mocno rosły plus no, te zapewnienia, że Amber Gold kupuje faktycznie te kruszce za ulokowane przeze mnie i innych klientów pieniądze.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pamięta świadek, jak wysoko oprocentowana była ta lokata, pierwsza lokata, którą założył świadek…

Świadek Michał Forc:

No, nie pamiętam, szczerze powiedziawszy. Pamiętam, że generalnie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

… w czerwcu 2010 r., na trzy lata?

Świadek Michał Forc:

…te lokaty oscylowały między chyba 9% a 15%, czyli te najdłuższe to miały tę chyba górną granicę, a te mniej… krótsze – chyba tę dolną, tak, jeśli się dobrze orientuję.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A chciałbym tylko jeszcze uzyskać od świadka odpowiedź na takie pytanie, czy to pan Marcin P. wówczas mówił świadkowi, że te lokaty są gwarantowane, czy to kampania reklamowa pana firmy mówiła o tym, że…

Świadek Michał Forc:

Pan Marcin P., oczywiście.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…to będą gwarantowane lokaty w złoto, oczywiście, „gwarantowane" okazało się w cudzysłowie i…

Świadek Michał Forc:

Tak, dokładnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…zupełnie niedorzeczne to było twierdzenie. To, czy to pan Marcin P. pana zapewniał, czy to pan w reklamie zapewniał innych klientów, w tym siebie?

Świadek Michał Forc:
Tak… Marcin… no, to brzmi dziwnie, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
No, to chciałbym to ustalić, tak.

Świadek Michał Forc:
Oczywiście, że Marcin P. o tym zapewniał, no, tutaj trzeba jakby no, powrócić do takiej naturalnej konstrukcji: relacja agencja marketingowa – klient, no, klient dostarcza informacje o swoich produktach, o jego zaletach i tak dalej, agencja z tego formułuje komunikaty, tak, więc…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli już wówczas miał przekonanie, że te lokaty są gwarantowane?

Świadek Michał Forc:
Tak, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Pan zeznał, jeśli chodzi o sprawę Amber Gold: „… że miałem świadomość, że jest to inwestycja alternatywna. Przy pierwszych umowach Amber Gold był domem składowym i wydawało mi się, że przez to podnosi walor bezpieczeństwa tej inwestycji”.

Świadek Michał Forc:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Chciałem zwrócić uwagę na ten fragment, ponieważ dla pana okazało się, że wpisanie przez Ministerstwo Gospodarki firmy Amber Gold do Rejestru Domów Składowych, był tym argumentem…

Świadek Michał Forc:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…, że zdecydował się pan wpłacić środki, a dla wielu klientów – reklama prowadzona, na zlecenie Amber Gold, przez pana podmiot.

Świadek Michał Forc:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A chciałbym przejść do zeznań pana Krzysztofa Kuśmierczyka, nie wiem, czy pan zna dyrektora, ówczesnego dyrektora biura bezpieczeństwa…

Świadek Michał Forc:
Wczoraj chyba… wczoraj chyba zeznawał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…który zeznawał również przed Komisją w dniu wczorajszym. Pan Krzysztof Kuśmierczyk zeznał przed Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, co wczoraj również potwierdził przed Komisją Śledczą i tutaj fragment: „Tutaj opiszę sytuację z Forcem. Kasia była zdenerwowana..” – w domyśle: pani Katarzyna P. – „…nie wiem, dlaczego…”

Świadek Michał Forc:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
„…ale wykrzyknęła skur…” – i tutaj nieparlamentarne słowo – „…wziął 200 tys. i zachlał pałę. Było to w okresie jak wypłynęła notatka ABW”.

Z jakiego tytułu pan wziął te 200 tys. zł od pani Katarzyny P., o której mowa… o których mowa tutaj w tych zeznaniach.

Świadek Michał Forc:
Pytanie, pytanie zawiera tezę… więc tak… inaczej proszę sformułować pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Pytam, czy otrzymał…

Świadek Michał Forc:
No, właśnie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…świadek – 200 tys. zł?

Świadek Michał Forc:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
I z jakiego tytułu?

Świadek Michał Forc:
Nie, nie otrzymałem takiej kwoty, co więcej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jak zapił, jak to powiedziała pani Katarzyna…

Świadek Michał Forc:
No właśnie, no… no, no to jest, tak. No, jak… co mam odpowiedzieć na to, na takie pytanie, no, to jest jakaś głupota, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Znaczy to, to nie ja mówiłem, tylko pani Katarzyna mówiła o panu. No więc, jakby…

Świadek Michał Forc:
Znaczy, to ja odpowiadam, tak, jak gdyby… oczywiście nie miała miejsca taka sytuacja. Co więcej, ja byłem przesłuchiwany na tę okoliczność i natychmiast zażądałem konfrontacji z osobą, która taką informację podaje.

No, nic takiego nie miało dalej miejsca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Znaczy, czy nie skonfrontowano pana, mimo takiego wniosku?

Świadek Michał Forc:
Nie, znaczy, ja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A z kim pan chciał być konfrontowany?

Świadek Michał Forc:
…no, z osobą, która twierdzi to.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale – panem Kuśmierczykiem czy z panią Katarzyną P.?

Świadek Michał Forc:
Nie przekazano mi, kto to powiedział, na przesłuchaniu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy kiedykolwiek pani Katarzyna P. przekazywała panu gotówkę w postaci…

Świadek Michał Forc:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…w postaci jakichkolwiek środków?

Świadek Michał Forc:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Z jakiegokolwiek tytułu?

Świadek Michał Forc:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli ocenia pan, że to niedorzeczne słowa pani Katarzyny?

Świadek Michał Forc:
Nie oceniam, tylko wiem, że są niedorzeczne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Pan wie, tak? Dobrze.

Świadek Michał Forc:
Nie widzę zresztą jakby logiki w tym. Bo jeśli chciano by mi coś zapłacić, to wystarczyło np. lokaty wypłacić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To chciałby pan skonfrontować swoje zeznania z panią Katarzyną P., jak rozumiem, tak?

Świadek Michał Forc:
W każdej chwili mogę to skonfrontować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem.

Świadek potwierdził, że zajmował się marketingiem dla linii lotniczych OLT Express, tak?

Świadek Michał Forc:
Tak… no, Jet Air bardziej, Express już nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dla OLT Express – nie.

A, czy posiadał pan umowę ze spółkami OLT?

Świadek Michał Forc:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie posiadał…

A, czy wystawiał pan faktury firmie OLT?

Świadek Michał Forc:
Nie przypominam sobie, chyba nie miało miejsca ani jedno takie zdarzenie. Może jakieś pojedyncze…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jaka była łączna wartość usług wykonanych przez Excelo dla spółki OLT Express, dla spółek, dokładnie rzecz ujmując?

Świadek Michał Forc:
No, usług rozumianych jako zakup reklamy wielkopowierzchniowej – 3,5 mln zł netto.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
3,5 mln zł.

A, czy nie było to dla pana dość dziwne i nietypowe, że prowadził pan marketing dla spółek lotniczych za pieniądze klientów Amber Gold?

Świadek Michał Forc:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie, to było dla pana naturalne, że prowadzi pan reklamę…

Świadek Michał Forc:
Znaczy jest inwestor, który…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…dla firmy OLT Express, ale nie płaci OLT Express, tylko płaci firma Amber Gold.

Świadek Michał Forc:

Nie widziałem w tym jakiejś sprzeczności. No, skoro taką decyzję podjął właściciel i on inwestuje w ten sposób, no, to przeciwskazań prawnych też, zdaje się, nie ma, co do tego. Więc…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pana… W ogóle była taka praktyka, że jeden podmiot… prowadził pan usługi reklamowe na rzecz konkretnego Kowalskiego, a płacił Igrekowski, tak? Znaczy w tym przypadku chodzi o to, że beneficjentem była spółka OLT Express i to spółka OLT Express powinna zapłacić panu za wykonane usługi na jej rzecz.

W tym przypadku z pieniędzy klientów Amber Gold szły środki na pana działalność.

Świadek Michał Forc:

Tak, tylko ja się odnoszę do tego, że nie wiem jak dalej wewnątrz, powiedzmy, rozliczeń między grupą ta sytuacja wyglądała. Jakby ja o takie rzeczy nie dopytywałem. Jest to sprawa klienta jakaś tam formalna. I jakby nie wiem, czy on refakturował później te spółki, bo tam było ich ileś. One między sobą jakieś tam transakcje też przeprowadzały.

Więc jakby tutaj nie widzę też żadnych rzeczy budzących wątpliwości, tym bardziej, że potem był departament działu marketingu, który media plan układał i to on się do nas zgłaszał z zakupami. Więc ja nie wiem, jak wewnątrz grupy dalej te pieniądze były rozliczane. Nie wiem, czy to precyzyjnie opowiadam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale świadek, rozumiem, nie znał struktury właścicielskiej firmy OLT Express, wtedy kiedy podejmował pan współpracę? Czy wiedział pan, jaka jest struktura jesienią 2011 r.?

Świadek Michał Forc:

Nie interesowałem się.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie interesował się pan tym.

Świadek Michał Forc:

Zresztą tam tych spółek było ileś, więc choćby z tej natury…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek zna pana Ireneusza Dylczyka?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Co świadek może powiedzieć na temat pana Ireneusza Dylczyka i tej pana znajomości z panem Dylczykiem?

Świadek Michał Forc:

Odniosę się znów do tego, co powiedziałem na wstępie. Poznałem go w sierpniu 2011 r. zaraz po informacji przekazanej przez Marcina P., jeśli chodzi o zakup przez nich linii, wówczas Jet Air. No, i przekazano nam wzajemne kontakty, żebyśmy się skontaktowali celem właśnie podjęcia działań promocyjnych Jet Air, za chwilę OLT Jetair.

I w takich okolicznościach go poznałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Pan Ireneusz Dylczyk faktycznie, wcześniej jako pracownik Jet Air, później OLT Jetair, zajmował się marketingiem.

I zeznał pan Ireneusz Dylczyk następujące słowa, cytat: „Było istotne także to, że w pewnym momencie mniej więcej we wrześniu 2011 r., kiedy ja już zacząłem pracę dla OLT Jetair, pojawiła się firma Excelo Michał Forc. Ta firma zaczęła obsługę

marketingową w OLT Jet Air. O tyle ile wiem, to nie było żadnych faktur między OLT a Excelo a wszystko szło z Amber Gold. Poza tym koszty Excelo były horrendalne. Dam przykład. Organizowano teleturniej „Zostań stewardesą", co generowało potężne nakłady. Jest wiedzą powszechną, że marketing to idealna droga do generowania kosztów."

Jak pan odniesie się do tych zeznań świadka, pana Ireneusza Dylczyka?

Świadek Michał Forc:

Słuchałem te zeznania, przyznam się szczerze, że w wielu obszarach ze zdziwieniem przede wszystkim z tego względu, że tę współpracę kilkumiesięczną oceniam nadal pozytywnie.

Ona polegała na tym, że no, właśnie był znany rozkład OLT Jetair i do tego, w ramach budżetów, które przedstawiał prezes Amber Gold – faktycznie nie pan Ireneusz Dylczyk, czyli inwestor – dobieraliśmy media, prowadziliśmy kampanię. Tak jak powiedziałem, jak powstawały nowe połączenia, to było to rozszerzane o te kampanie.

A, jeśli chodzi o taką w ogóle naszą formę współpracy, no, to też np. pan Dylczyk polecił PR agencję, z którą wcześniej współpracował Jet Air. Też podpisaliśmy z nią umowę. Ona organizowała konferencje prasowe OLT Jetair, generowała notki prasowe w branży lotniczej. Więc no, to była jakby obopólnie aktywna współpraca. I kiedy przez ten okres…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To zapytam pana wprost: czy koszty działalności marketingowej Amber Gold były celowo zawyżane?

Świadek Michał Forc:

Nie, moim zdaniem – nie, bo na czym to miałoby polegać? Klient ustala budżet, my realizujemy kampanię. To wewnątrz firmy faktycznie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy kiedykolwiek miał pan poczucie, że uczestniczy pan w sztucznym pompowaniu kosztów dla firmy Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Nie. No, jaki miałby być tego cel? Jeśli…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jaki cel, to myślę, że pan jako osoba, która prowadziła działalność gospodarczą, chyba jest w stanie sobie to wydedukować, jaki byłby cel generowania kosztów dla firmy Amber Gold.

Świadek Michał Forc:

Jaki jest cel generowania kosztów? Amber Gold zamawia u nas reklamę, którą my kupujemy w prasie, prasa dostaje te pieniądze…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mogłoby chodzić o wyprowadzenie środków ze spółki Amber Gold.

Świadek Michał Forc:

A to co, że prasa wyprowadzała te środki?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, nie prasa. I myślę, że świadek bardzo dobrze wie, o czym mówimy.

Czy pan Marcin P. negocjował z panem koszty kampanii marketingowych na rzecz Amber Gold i OLT Express?

Świadek Michał Forc:

Pan Marcin przedstawiał budżet, do którego my przedstawialiśmy nośniki a my byliśmy odpowiedzialni za negocjacje z mediami. I tak jak powiedziałem, stosowaliśmy do cen zakupu, co jest weryfikowalne, no, powszechnie stosowaną marżę kilku, kilkunastu procent. A tam negocjowaliśmy bardzo mocno też te ceny, co też jest do potwierdzenia, bo skądinąd wiem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy, ja rozumiem, że bardzo mocno negocjowaliście ceny…

Świadek Michał Forc:

My tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…z podwykonawcami, jakby z tymi, którzy…

Świadek Michał Forc:

Tak, no z zakupem. Tak, przy zakupie mediów…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…jeśli chodzi o reklamę prasową,…

Świadek Michał Forc:

Dokładnie, szukaliśmy jakichś obszarów…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…telewizyjną, radiową.

Świadek Michał Forc:

…niewykorzystanych, na przykład tych tzw. lastów i tak dalej, żeby – po prostu – jak najefektywniej ten budżet wykorzystać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A na jakiej podstawie pan wyceniał wartość tych usług marketingowych dla firmy Amber Gold i OLT Express?

Świadek Michał Forc:

Miałem budżet określony no i od tego była marża kilku, kilkunastoprocentowa, zwyczajowa, tak jak domy mediowe robią. I pozostała kwota, ta zdecydowana większość, to były wydatki na media.

Tak jest to konstruowane dość powszechnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze raz wrócę do tego pytania.

Czy w pana ocenie pan Marcin P. bardzo oszczędnie gospodarował środkami, jeśli chodzi o reklamę Amber Gold i OLT Express?

Świadek Michał Forc:

W przypadku zakupów poprzez moją firmę – tak, ale faktycznie czytałem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na czym ta oszczędność polegała?

Świadek Michał Forc:

No bo ja wiem, że my kupowaliśmy ją po prostu – tę reklamę – tanio stosunkowo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja rozumiem, że pan wykupił…

Świadek Michał Forc:

Natomiast…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…kupił tanio, ale ja pytam o to, ponieważ zajmujemy się jako komisja śledcza działalnością Amber Gold a szczególnie – organów państwa wobec podmiotów z grupy Amber Gold…

Świadek Michał Forc:

Tak. Tak, tak, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…więc chcemy wiedzieć, ile płaciło Amber Gold i czy negocjowało ceny, bo w przypadku np. opłat lotniskowych i tych, i tych…

Świadek Michał Forc:

Tak. Tak, słyszałem o tym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…opłat związanych z OLT Express, tam tych negocjacji, okazuje się, nie było.

Świadek Michał Forc:

Tak, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A chcemy ustalić jako fakt bezsprzeczny, jak wyglądała kwestia wydatków z Amber Gold w kwocie 55 mln zł.

Czy pan Marcin P. racjonalizował te wydatki, czy było mu to obojętne, jeśli chodzi o skale wydatków?

Świadek Michał Forc:

Trudno mi powiedzieć, tak. No, to jest jakaś kwestia oceny. Ja wiem, przy współpracy naszej, że było to efektywne. Później, no, mówię…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Efektywne było, bo pozyskał 19 tys. osób, które są pokrzywdzonymi na kwotę 851 mln zł…

Świadek Michał Forc:

W tym mnie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy w jakikolwiek sposób pan zauważył, że mogła istnieć pewna zmowa, jeśli chodzi o maksymalizowanie kosztów usług marketingowych na rzecz Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie miałem takiej informacji nigdy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie miał pan nigdy takiej informacji.

To jeszcze może na koniec… nie wiem, jak pani przewodnicząca, czy jeszcze mam pięć minut czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, jak by pan poseł zechciał kończyć, bo głosowania są na 13 przesunięte, ale – jak by pan zechciał już przekazać głos osobie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To może… no dobrze, to przekażę teraz głos koleżankom i kolegom – i jeszcze później będę miał kilka pytań do świadka.

Dziękuję bardzo.

Świadek Michał Forc:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, proszę powiedzieć, kto był jeszcze klientem Excelo, jakie firmy, instytucje, ewentualnie?

Świadek Michał Forc:

O, no, bardzo dużo klientów, setki klientów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A na przykład tacy klienci instytucjonalni jak jakieś centralne instytucje państwa?

Świadek Michał Forc:
Proszę?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie wiem, samorządy?

Świadek Michał Forc:
Też samorządy, oczywiście.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To proszę wymieniać.

Czy Ministerstwo Sprawiedliwości było klientem Excelo?

Świadek Michał Forc:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy urzędy trójmiejskie?

Świadek Michał Forc:
Część – na pewno. No, przez dziesięć lat działalności…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale…

Świadek Michał Forc:
No, gdański pewnie, gdyński – tak to kojarzę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Kto jeszcze?

Świadek Michał Forc:
Z Sopotu bodaj… z Sopotu raczej nie.

Myślę, że te dwa urzędy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy był jakiś podmiot, który korzystał z państwa usług, z większym budżetem niż Amber Gold?

Świadek Michał Forc:
No, nie, oczywiście.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Największy to był?

Świadek Michał Forc:
To był największy kontrahent, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Na początku w tej bardzo ofensywnej akcji reklamowej: billboardy, radio, prasa, plakaty, ulotki no i *outdoor* cały, prawda?

Nie wykorzystaliście jedynie telewizji, jaki był tego powód? Przecież dla Marcina…

Świadek Michał Forc:
No, jest kosztowna, po prostu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale to przecież wtedy dla niego koszty nie grały roli. Czy…

Świadek Michał Forc:
Ne no, grały, w sensie – miała być kampania jak najefektywniej realizowana i stopniowo, jak budżet się zwiększał, to wprowadzane były te droższe nośniki. Najpierw od najtańszych całkowicie. Tak jak powiedziałem, przez pierwsze pół roku to w ogóle była tylko kampania internetowa sensu *stricte*. Nie było w ogóle reklamy prasowej.

Dopiero od połowy 2010 r. właśnie reklama prasowa, która jest, po prostu, droższa. I następnie *outdoor*, który też jest drogi i tak dalej. I to jest jakby przyczyna. Zresztą

tak się konstruuje budżet – nie zaczyna się od tych najdroższych nośników, tylko wykorzystuje się najpierw te naj…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy w momencie zlecenia tych usług dochodziło do jakichkolwiek negocjacji cenowych ze strony Amber Gold? I kto był tą osobą prowadzącą bezpośrednio rozmowy z panem?

Świadek Michał Forc:

Tak, to znaczy na samym początku te umowy były bardzo sformalizowane, wręcz właśnie z terminami płatności i tak dalej. Było spotkanie, na którym nakreślaliśmy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Spotkanie między kim a kim?

Świadek Michał Forc:

Między mną i przedstawicielami mojej firmy, czyli handlowcami, a właścicielami Amber Gold, gdzie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli?

Świadek Michał Forc:

No, Marcinem i Katarzyną P.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Razem oni występowali?

Świadek Michał Forc:

Tak, oni byli razem.

I przedstawialiśmy warianty możliwe prowadzenia kampanii z kwotami. No i oni do tego dobierali. Następnie to realizowaliśmy, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale czy negocjowali te ceny, czy – po prostu – pan kładł na stół ofertę i oni brali ją bez głębszej refleksji?

Świadek Michał Forc:

Chyba tych cen nie negocjowali.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie negocjowali, tak?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli sprawiali takie wrażenie, że pieniądze…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrego klienta…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…nie grają roli, czy jak pan to…

Świadek Michał Forc:

Nie, nie, bo jakby wnikliwie pytali, co jakby będzie przedmiotem realizacji, więc to nie było tak: *zgadzamy się i w nic nie wnikamy*. Po prostu…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A inni klienci też tak postępowali u pana, czy pan kładł ofertę, oni brali ją ze stołu i…

Świadek Michał Forc:

Tak, często tak jest. Tak jest faktycznie często, że się cenę podaje, ustala się zakres…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli nic nietypowego nie było?

Świadek Michał Forc:

No, ja nie odniosłem wrażenia, że to jest jakaś, nie wiem, jakoś nietypowa sytuacja.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, finalnie na upadek firmy Excelo – bo powiedział pan, że miała tysiące klientów, tak, przez ten czas…

Świadek Michał Forc:

No, setki na pewno przez… od 2003 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak.

To, co było tym takim momentem przełomu, że ta firma, niestety, musiała zostać zamknięta… ta spółka?

Świadek Michał Forc:

No, upadłość Amber Gold, czyli brak uregulowania zobowiązań ze strony Amber Gold w stosunku do…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To pociągnęło te kary umowne, tak?

Świadek Michał Forc:

No nie, nawet nie kary umowne, ale w pierwszej kolejności konieczność zapłacenia wyemitowanych w lipcu powierzchni reklamowych, bo jeszcze na miesiąc lipiec był rozwieszony *outdoor* zarówno linii, jak i Amber Gold.

No i tych pieniędzy nie otrzymaliśmy już, tak. Więc jakby na samym początku regulowaliśmy to z własnych środków. No, ale one też oczywiście były ograniczone. I już później nie mogliśmy uregulować pozostałej kwoty.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli to taki łańcuszek był?

Świadek Michał Forc:

Proszę?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Taki łańcuszek zobowiązań.

Świadek Michał Forc:

Tak, no bo też część tych firm ucierpiała, tak, to jest oczywiste, które nam sprzedawały…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, ci podwykonawcy na te usługi, które pan zlecał, którzy realizowali zamówienia Amber Gold, to byli zawsze ci sami, to byli dobrani specjalnie do obsługi tego klienta czy… Jak wyglądała ta selekcja?

Świadek Michał Forc:

Różnie, to znaczy generalnie ten rynek wygląda w ten sposób, że jest iluś tam tak naprawdę większych graczy, którzy mają po prostu w swoim portfolio dużą liczbę takiej reklamy wielkopowierzchniowej. No i w pierwszej kolejności oczywiście od nich braliśmy, bo to jakby zapewniało od razu większy zasięg. Ale oprócz tego szukaliśmy lokalnych firm też, tak, które też oferowały, lub bezpośrednio wręcz ją staraliśmy dogadać, np. z właścicielami budynków, na których…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bezpośrednio, tak?

Świadek Michał Forc:

Tak, próbowaliśmy, kiedy była taka możliwość. Często właśnie też przy takiej okazji, że chcieliśmy, byliśmy zainteresowani danym nośnikiem, byliśmy – po prostu – odsyłani,

że my mamy umowę z agencją tam jakąś, która… ona zajmuje się podnajmem tego, prawda.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale momencik, to Marcin P. i Katarzyna P. wiedzieli, że państwo macie podwykonawców?

Świadek Michał Forc:
No tak, oczywiście.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Znali te firmy?

Świadek Michał Forc:
Czy je znali, to nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dopytywali o nie? Interesowało ich to?

Świadek Michał Forc:
Może inaczej...

Wiadomo, że nawet jeśli klienta obsługuje agencja to, tak czy inaczej, media czy inne podmioty, gdzie jest emitowana reklama, wysyłają oferty do tego samego klienta. I te firmy wysyłały oferty do firmy Amber Gold.

Niejednokrotnie pan Marcin P. przesyłał nam, czy to jest interesujący np. nośnik, tak, do całego planu. Więc to jakby nie była żadna tajemnica. Natomiast my się zajmowaliśmy już zakupem i…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A proszę powiedzieć, czy warunkiem wejścia do tej rady nadzorczej była konieczność zawarcia umowy z Amber Gold i otworzenia tych lokat przez pana.

Świadek Michał Forc:
Niech pan doprecyzuje pytanie, nie zrozumiałem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To jest bardzo proste… wchodzi pan 10 lipca 2012 r. do rady nadzorczej.

Świadek Michał Forc:
No, nie wchodzę, bo rady nie ma finalnie a toteż…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę?

Świadek Michał Forc:
No, nie wchodzę, bo rady finalnie nie było.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, dobrze.

Ale proszę powiedzieć, czy była taka konieczność, żeby pan się zaangażował, musiał tą lokatę z Amber Gold, te trzy lokaty łącznie ok. 150 tys. zawrzeć, czy nie było takiego przymusu.

Świadek Michał Forc:
Nie, nie, absolutnie, bo… No, proszę…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Była pana inicjatywa oddolna?

Świadek Michał Forc:
…proszę pamiętać o tym, że to są zupełnie inne terminy, prawda, lokaty założyłem dawno, dużo wcześniej…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Maj, czerwiec 2012 r.

Świadek Michał Forc:
2010 r., 2010 r.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Pierwsza lokata była z początku marc…

Świadek Michał Forc:
Żadnej lokaty…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…z początku czerwca 2010 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Lokaty…

Świadek Michał Forc:
Ale…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak, no…

Świadek Michał Forc:
…wszystkie były zawarte w 2010 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie wszystkie.

Świadek Michał Forc:
Wszystkie, jedna była przedłużona w 2012 r.

Podałem też okoliczność właśnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No o to mi chodzi właśnie. No to, proszę bardzo, mamy 2012 r. Przedłużenie…

Świadek Michał Forc:
Przedłużenie, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…to jest jednak tworzenie tej lokaty.

Świadek Michał Forc:
Dokładnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To, czemu pan chciał nas w błąd wprowadzić?

Świadek Michał Forc:
Nie, nie, powiedziałem to już we wcześniejszym oświadczeniu jako wręcz dowód, że no miałem zaufanie wciąż do tej firmy Amber Gold, przedłużając tę lokatę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A przedłużenie tej lokaty było warunkiem angażowania pana na kolejnych płaszczyznach pracy dla spółki?

Świadek Michał Forc:
Nie, nie z tego względu, że sytuacja…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze, ja zapytam pana bezpośrednio, tak prosto z mostu: proszę powiedzieć, czy te pieniądze za usługi, które pan realizował na Amber Gold, wracały z pana rąk do Marcina P.

Świadek Michał Forc:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
W żaden sposób?

Świadek Michał Forc:
W żaden sposób.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Pośredni?

Świadek Michał Forc:
Nie, w żaden sposób. No, ja wciąż nie rozumiem…

OK, wiadomo, państwa zadaniem jest dociec wszelkiej prawdy i, szczerze powiedziawszy, pomimo tych pytań, gdzie jestem jakby w takiej pejoratywnej formie przedstawiany, ja się cieszę, że jest to przedstawiane. Natomiast proszę pamiętać o jednej rzeczy – my, tak jak powiedziałem, operowaliśmy na marży kilka, kilkanaście procent i te pieniądze w zdecydowanej większości…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A jaka była średnia rentowność…

Świadek Michał Forc:
…były…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…na umowach…

Świadek Michał Forc:
Proszę?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Średnia rentowność na umowach z innymi klientami była niższa czy wyższa niż z Amber Gold?

Świadek Michał Forc:
Procentowo?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak.

Świadek Michał Forc:
No, wyższa, bo np. nie kupowaliśmy mediów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Z innymi klientami była wyższa?

Świadek Michał Forc:
Procentowo – tak. No, bo jeśli realizowaliśmy jakiś tam temat za, nie wiem, 30 tys. zł i to był cały przychód spółki, a żeby go wygenerować, potrzeba było pracy po prostu pracowników, no to był cały nasz pieniądz. Jeśli z kolei dostawaliśmy budżet rzędu np. 200 tys. zł i w tym, nie wiem, 170 tys. były media, no to procentowo to jest mniejsza marża, tak.

Większość tych pieniędzy, które do nas Amber Gold wydawał, poszło…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Procentowo.

A teraz kwotowo porozmawiajmy.

Świadek Michał Forc:
…szły na media, tak. No to jest…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale kwotowo jednak były to największe przelewy?

Świadek Michał Forc:
No tak, to oczywiste, był to intratny na tamten moment interes, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy część z tych pieniędzy przekazywał pan może rodzinie pana Marcina P.?

Świadek Michał Forc:

Nie, nikomu nie przekazywałem.

Uniwersalnie odpowiem – żadnej osobie nie przekazywałem żadnych pieniędzy i nie uczestniczyłem w żadnym procederze nielegalnym. Jestem wręcz poszkodowanym, tak. Byłem wprowadzany wielokrotnie w błąd i tego żałuję oczywiście. Natomiast finalnie tak powiem, gdzie tu logika, kiedy straciłem oszczędności własne, firmę i reputację, tak. Znaczy, jaki jest zysk?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czym się pan dzisiaj zajmuje…

Świadek Michał Forc:

Pracuję nadal w branży, natomiast no już tylko… nie prowadzę działalności gospodarczej własnej…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie prowadzi pan?

Świadek Michał Forc:

Nie prowadzę.

No, chciałbym właśnie zacząć, ale nie prowadzę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A co pan robi?

Świadek Michał Forc:

Pracuję jako taki, można powiedzieć, *freelancer* pod zlecenia.

No i jeszcze jest, oczywiście, cały czas sprawa upadłości Excelo, która jest nie zakończona też, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę pana, to o co chodziło z tymi 200 tys. zł, o których mówiła Katarzyna P.? Ona raczej nieczęsto rzucała słowa na wiatr…

Świadek Michał Forc:

Ona nieczęsto rzucała słowa na wiatr…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Może pan nam więcej powie… często?

Świadek Michał Forc:

No chyba z dzisiejszej wiedzy można powiedzieć, że często, prawda.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Klientom – tak, ale współpracownikom?

Świadek Michał Forc:

Drodzy państwo, oprócz tego, że mnie teraz państwo przesłuchujecie, macie państwo rozmaite stenogramy, na przykład nagrań, które zostały ujawnione, i w nich też przecież jednoznacznie widać, jak byłem wprowadzany w błąd.

Kiedy się pytam o różne kwestie Marcina P., na przykład: *co z audytem*, on mnie zapewnia, że *jest*. Pytam się go, czy ma na sto procent dokumenty pod to, potwierdza. Jak mówiłem, na przykład o zrywaniu lokat przez klientów, to on twierdzi, że…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nawet konkretna kwota: 200 000 zł, konkret, rzuca te słowa.

Świadek Michał Forc:

Powtarzam to już po raz n-ty i tu innej odpowiedzi nie ma, no, chyba że pan oczekuje, że mam powiedzieć nieprawdę, no…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, oczekuję, że pan powie, o co chodzi z dwustoma tysiącami złotych….

Świadek Michał Forc:
Jaką kwotę?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
200 000 zł.

Świadek Michał Forc:
No to trzeba pytać panią Katarzynę P., nie mnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Bardzo chętnie byśmy zapytali, tylko musiałaby zacząć mówić.

Świadek Michał Forc:
No, tak, też bym z chęcią to zobaczył.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Pan z nią dużo rozmawiał, bo był na przykład tutaj na ślubie…

Świadek Michał Forc:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Pana Marcina P. i Katarzyny. Poznał pan tam dominikanina ojca Jacka.

Świadek Michał Forc:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Wspomniał pan również o wspólnym wyjeździe z rodziną P. i z ojcem Jackiem do Włoch w maju…

Świadek Michał Forc:
Tak, były dwa takie wyjazdy przez całą naszą znajomość.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Zeznał pan, że tam każdy miał płacić za siebie.

Świadek Michał Forc:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale czy zwrócił pan koszty tego wyjazdu?

Świadek Michał Forc:
Nie zdążyłem za ten ostatni się rozliczyć z panem Marcinem. Ale…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jaka to kwota była?

Świadek Michał Forc:
Nie pamiętam, coś chyba około tysiąca złotych. Zresztą w korespondencji mailowej się dopominałem, żeby tam się rozliczyć. No, później już sytuacja się tak potoczyła…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak.

A były jeszcze inne wyjazdy prywatne z rodziną P.?

Świadek Michał Forc:
Trzy były takie wyjazdy, o których zeznawałem. Jedno to było gdzieś w okolicach jesieni 2010 r., potem był Sylwester i, no, ten Rzym.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To dobrze, czyli to wynika z tego, że pan był bardzo zaufaną, bliską wręcz osobą…

Świadek Michał Forc:
Nie byłem zaufaną osobą, zaprzeczam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Aha, nie zaufaną?...

Świadek Michał Forc:

Osoby zaufanej nie wprowadza się tak licznie w błąd, błąd…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jak nazwać tę relację, że uczestniczył pan w zaślubinach, jest pan na wyjazdach wspólnych w wąskim gronie?

Świadek Michał Forc:

Z mojej perspektywy oczywiście to wyglądało na szczerą, prawdziwą relację koleżeńską, która się zrodziła w wyniku prowadzenia wspólnych interesów, tak.

Tak się przecież zdarza i to często. Ja, z moimi klientami, też miałem dobre relacje i też…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Też pan z nimi jeździł na wczasy?

Świadek Michał Forc:

Tak.

No, myślę, że dobrze pan wie o tym, że jest to dosyć powszechne w biznesie. Jeśli długo firmy współpracują i dobrze się współpraca układa, no to są wspólne wyjazdy w różnych okolicznościach. Ludzie mają wspólne pasje i tak dalej.

Ja tak to traktowałem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli te relacje osobiste były bardzo dobre?

Świadek Michał Forc:

One mi się takie wydawały. Wydawało mi się… one też uwiarygodniały mi jakby całą firmę, prawda…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to skąd…

Świadek Michał Forc:

…przebywając bezpośrednio przy nich w jakichś różnych okolicznościach nie widziałem żadnych sygnałów też…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze, czyli był pan bardzo bliską, zaufaną osobą…

Świadek Michał Forc:

Nie byłem zaufaną osobą, bo to jest ważne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to jaką?

Świadek Michał Forc:

Znaczy… no, zdefiniujmy zaufaną osobę – czy zaufaną osobę się okłamuje?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to, gdyby panu nie ufali, to by pana chyba nie zabierali na wczasy, prawda?

To dobrze… to skoro był pan w tym kręgu najbliższym to dlaczego nie zwrócono panu tych pieniędzy?

Świadek Michał Forc:

No właśnie, to jest pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A może dlatego, że uznawano, że już wystarczająco dużo pan zarobił i nie potrzeba.

Świadek Michał Forc:

To już trzeba się ich pytać.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale jaka była odpowiedź, jak pan o to pytał?

Świadek Michał Forc:

Nie… znaczy, bo pan…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, nie oddamy ci?

Świadek Michał Forc:

A, nie, oczywiście, jeśli chodzi o uregulowanie z ich strony zobowiązań, no to była każdorazowo deklaracja, że będą uregulowane wszystkie zobowiązania w ogóle spółki w stosunku do klientów, do wszystkich kontrahentów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale jednak pan, będąc w bliskim kręgu małżeństwa P., tych pieniędzy nie otrzymał.

I to jest bardzo dziwne, bo przychodzili klienci do placówek Amber Gold…

Świadek Michał Forc:

Dokładnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tam żądali pieniędzy, czasami posługując się nawet szantażem… otrzymywali je.

Świadek Michał Forc:

Dokładnie

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A pan tutaj zaufany człowiek z wesela, człowiek z wyjazdu do Włoch z ojcem Jackiem – i nagle tych pieniędzy nie dostaje.

Świadek Michał Forc:

No, dobrze.

OK, pozostawiając już to tło, które pan tworzy – no właśnie, nie dostaję, nie dostaję, a mam deklaracje takie wiarygodne, jakby przedstawiane, że taka sytuacja będzie miała miejsce, tak.

Co więcej, przez ten okres lipca wielokrotnie byłem zapewniany, że właśnie zaczynają się wypłaty do klientów oraz przez cały lipiec, jeszcze na początku sierpnia, emitowane były reklamy Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy padły takie słowa, że już wystarczająco zarobiłeś na…

Świadek Michał Forc:

Nie, absolutnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jeszcze chciałem dopytać o kwestie…

Świadek Michał Forc:

Co to miało znaczyć zresztą?

Jeśli są jakieś do uregulowania kwoty to trzeba je uregulować, po prostu. Można dalej zerwać, zakończyć współpracę, tak? A nie … to jest jakaś dziwna…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, bardzo dziwna to jest cała ta historia rzeczywiście.

W trakcie przesłuchania w ABW, 4 października, zeznał pan, że zalegał Marcin P. panu tą wspomnianą tutaj kwotę 3,5 mln zł, ale nie złożył pan po raz kolejny wniosku o ściganie w tej sprawie.

Proszę powiedzieć, czy pan się może obawiał mocodawców Marcina P.? Dlaczego pan nie występował o te pieniądze. tak natychmiast?

Świadek Michał Forc:

Na samym końcu już, tak, faktycznie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak.

A wtedy gdzie już był Marcin P., jak pan to zaczął robić?

Świadek Michał Forc:

Jeszcze raz…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A gdzie był Marcin P. na tym samym końcu, o którym pan mówił.

Świadek Michał Forc:

To był już ten moment, gdzie jakieś mieliśmy ostatnie jeszcze spotkania po tej całej sytuacji z notatką i tak dalej, takiej zawierusze, bo to już był przełom też miesiąca, pracownicy też nie dostali pensji. No to już była kulminacja różnych jakichś zdarzeń. No, wtedy już tam pierwsze dni sierpnia faktycznie, no, zacząłem, no, odczuwać tutaj realne strach i panikę.

Nie chcę też o jakichś rzeczach mówić, które mnie spotkały później, bo to są prywatne sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale czego się pan bał? Niech pan powie, proszę mówić, co pana spotkało później?

Świadek Michał Forc:

No, bardzo wiele nieprzyjemnych sytuacji, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na przykład?

Świadek Michał Forc:

No, począwszy od tego, że klienci pisali do mojej spółki, prawda, o zwrot pieniędzy, no i w tym też w niewybrednej formie do mnie. Osobiście, też się spotkałem z bardzo wieloma takimi… no, taką formą po prostu w komunikacji bezpośredniej z ludźmi.

No i nawet miały miejsce zdarzenia, które, no, w jakimś tam stopniu narażały… też zagrażały mojej rodzinie, na przykład opony w samochodzie zostały przebite.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To zostało zgłoszone do odpowiednich organów ścigania?

Świadek Michał Forc:

Zostało zgłoszone na policję. Wiadomo, że nic z tego… wiadomo, że nic z tego się dalej…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nic się z tym nie wydarzyło.

Świadek Michał Forc:

No, no bo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę powiedzieć, czy pan się, w związku z tym, że nie ubiegał się o tę kwotę, obawiał mocodawców P.

Świadek Michał Forc:

Że ja się nie ubiegałem o tę kwotę?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, na początku, o te 3,5 mln zł.

Świadek Michał Forc:

Ja się ubiegałem o nią cały czas, regularnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, regularnie, ale na początku w pana zeznaniach widać, że nie złożył pan wniosku o ściganie w tej sprawie…

Świadek Michał Forc:

A, że do prokuratury, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na przykład.

Świadek Michał Forc:

No nie, tak się nie robi przecież w przypadku, kiedy jakikolwiek kontrahent zalega z płatnościami…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To dalej miał pan zaufanie wtedy jeszcze do…

Świadek Michał Forc:

Tak, jeszcze miałem zaufanie, tak.

Ono było wciąż podtrzymywane wieloma faktami, niestety, bo faktycznie banki wypowiadały rachunki Amber Gold, a dodatkowo obserwowałem to bacznie, powiem tak – no i sytuacja, jeśli chodzi o prokuraturę, też się nie zmieniała. No, nie było takich jakiś realnych, formalnych działań, żeby prokuratura podejmowała.

Wciąż uznawałem, że faktycznie to jest legalnie działająca firma poddawana szykanom, tak. Do tego zatrudniła osoby, jednego… jedną osobę, czyli pana Marata ze świata mediów, drugiego prawnika renomowanego, to też dla mnie był jakiś tam dowód na to, że no…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czuł się pan bezpiecznie w tym towarzystwie.

Świadek Michał Forc:

Czułem się wtedy bezpieczniej i że to są osoby adekwatne do tych rzeczy, że też… choćby formę prawną, że była sprawdzona spółki, czego do dzisiaj nie rozumiem, jak to realnie wyglądało, prawda?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na organizowanej przez pana, 6 sierpnia 2012 r., konferencji prasowej z dziennikarzami, Marcin P. mówił, że posiada pełne pokrycie w złocie depozytów klientów. Mówił, że na zabezpieczenie 80 mln zł posiada 110 kg złota.

Czy liczył pan, że według tych danych do jakby pełnego zabezpieczenia lokat obywateli brakuje jeszcze grubo ponad 500 kg złota?

Świadek Michał Forc:

Mówimy o konferencji z 20 lipca, nie z 6 sierpnia…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja mam takie, wydaje mi się, pana piękne zdjęcie z taką złotą sztabką.

Świadek Michał Forc:

No, to 20 lipca, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To prawdziwe złoto było tutaj też?

Świadek Michał Forc:

Już byłem pytany o to wielokrotnie.

Nie znam się na złocie, no, wydawało mi się, że tak. No, tak było przynajmniej przedstawiane.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę powiedzieć, nikogo to nie zaniepokoiło z tego towarzystwa, z którym pan współpracował, takiego bardzo wiarygodnego, że gdzieś jeszcze tych 500 kg złota brakuje?

Świadek Michał Forc:

To znaczy, takich wyliczeń to nie pamiętam, ale faktycznie się pojawiły rozbieżności co do tych kwot.

Wówczas, oczywiście, jak w każdym innym, wcześniejszym zdarzeniu pan Marcin P. był pytany nie tylko przeze mnie, ale też przez Marata, jak to realnie wygląda, bo przecież my nie jesteśmy tutaj finansistami, nie liczymy tego. On podawał wtedy, że w cenie kruszców przede wszystkim jest zawarte, ileś tam jeszcze różnych rzeczy, koszt… nie pamiętam nawet tego dokładnie, ale, że certyfikat jednej mennicy jest więcej wart i tak dalej. On to tłumaczył, że faktycznie ta wartość jest dużo większa i to też w korespondencji pomiędzy nami było zwarte, bo się pytałem i powiedziałem: *OK, to jeśli tak, to niech to sam wytłumaczy, bo ja nie rozumiem jakby tych mechanizmów*.

Mówił to w sposób pewny i taki na tamten moment niebudzący wątpliwości, w sensie, że nie zastanawiał się, nie było, że się pomieszał w…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze.

Jeszcze chcę pana zapytać… czy będąc już bardzo blisko małżeństwa P., dopatrzył się pan jakichkolwiek objawów wyprowadzania pieniędzy spółki w postaci usług consultingowych, reklamowych, które wskazywałyby na to (znając rynek, bo pan był specjalistą, czy jest nadal w tej dziedzinie), które by wskazywały na to, że…

Świadek Michał Forc:

No, w marketingu powiedzmy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…to jest właśnie to źródło wycieku pieniędzy z Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, szczególnie, kiedy pewne już zamówienia medialne szły jak gdyby obok pana.

Świadek Michał Forc:

Obok, tak. Znaczy… cóż, przyglądałem się temu rozmachowi…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy coś wskazywało na to, że to jest źródło wycieku pieniędzy z piramidy?

Świadek Michał Forc:

Nie, znaczy moje poczucie takie nie było, choćby z tego względu, że organizacyjnie ta spółka się rozwinęła o struktury odpowiednie, zajmujące się tym, gdzie byli zatrudnieni ludzie z wieloletnim doświadczeniem w zakresie marketingu i tego typu zagadnień, prawda. Więc to nie były przypadkowe osoby, w sensie nieznające się na tym i jeśli one konstru…

Znaczy ja nie wiem, jaki tam był tryb wewnątrz firmy, tak, kto konstruował, ale zakładam, że w informacji, które miałem, one konstruowały media plan i tak dalej, to one go do czegoś tam dobierały, prawda, do jakiś podanych budżetów, w jakiś tam sobie znany sposób, współpracowały z innymi agencjami, które realizowały kampanie. Te agencje do dzisiaj na swoich stronach się tym chwalą i też nie widzę powodu, żeby miało być inaczej, w sensie dobrze… wykonały, po prostu, swoją pracę te agencje.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I to wszystko wyglądało rzetelnie według pana?

Świadek Michał Forc:

Tak, rozrastająca się struktura, zatrudniająca w określonych obszarach ekspertów z danej działki i delegująca te uprawnienia jest jakimś wzmocnieniem wiarygodności.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, jak pan… jaka jest według pana proporcja między kosztami tych kampanii reklamowych Amber Gold a efektami osiągniętymi na rynku?

Świadek Michał Forc:

Nie wiem, ja nie wiem, jakie finalnie przychody miało OLT w ogóle, realnie rzecz biorąc, tak. Nie mam zielonego pojęcia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, nie analizowaliście takich danych?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie, no, to już jest klienta jakby sprawa, czy kampania jest efektywna, czy nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wyście tego w żaden sposób nie sprawdzali jako wykonawca?

Świadek Michał Forc:

Nie.

No, w jaki sposób?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Daliście zlecenie, emitowaliście…

Świadek Michał Forc:

No, ale tak z każdym klientem generalnie jest, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak? To nie świadczyliście usług, które np. polegają na tym, żeby badać skuteczność tej reklamy?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Źródło pochodzenia wiedzy u klienta, o marce, o firmie?

Świadek Michał Forc:

Nie wiem, być może jakieś inne firmy to robiły. Myśmy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, znane są panu przypadki takie, żeby były prowadzone badania przez Amber Gold wśród klientów o źródło pochodzenia informacji, o marce albo kliencie?

Świadek Michał Forc:

Takich konkretnie, jak pan pyta, nie, ale wiem, że właśnie od tego grudnia 2011 r. były inne agencje. Jaki był zakres ich obowiązków, nie wiem, no, to już były relacje między innymi stronami, mnie tam… mojej firmy tam nie było w tej relacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już, panie pośle?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, pani przewodnicząca, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kopcińska… będzie druga tura, zapewniam państwa.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja chciałam zapytać, z kim kontaktował się pan z pracowników Amber Gold i OLT?

Świadek Michał Forc:

No, z bardzo dużą liczbą pracowników. Oczywiście, to wraz z rozwojem współpracy były nam przedstawiane kolejne osoby, zatrudniane w kolejnych działach. Główne, powiedzmy, osoby, z którymi współpracowaliśmy na bieżąco. No to był oczywiście dział marketingu

i departament komunikacji. Z nazwisk osób, które pamiętam… bo rozumiem, że mam je wymienić, tak?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, chociażby tych, którzy już były świadkami w komisji.

Świadek Michał Forc:

No, to jeśli chodzi o Jet Air, to pana Ireneusza Dylczyka. On był, pełnił funkcję dyrektora marketingu w liniach Jet Air. Przy okazji oczywiście poznałem też część osób z linii. Natomiast, no, to były jakieś tam pojedyncze, incydentalne spotkania. No, bo głównym, główną osobą, z którą współpracowaliśmy, był właśnie Ireneusz Dylczyk.

Natomiast jeśli chodzi o marketing, no to oczywiście w pierwszej kolejności właściciel Amber Gold. Później, jak powstała komórka marketingu, no to z kolejnymi osobami z tej komórki.

Oprócz tego z działem informatycznym, no bo też prowadziliśmy prace informatyczne dla firmy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czym zajmowała się, czy może pan powiedzieć, pani Katarzyna Cesarz?

Świadek Michał Forc:

Nawet nie wiem, czy miałem okazję kiedykolwiek poznać osobiście, być może. Natomiast z tego, co kojarzę, to była osoba z działu rozliczeń bodajże, tak gdzieś w tym pionie kojarzę. Bo to w ostatnim okresie bodajże korespondowałem z nią, jeśli chodzi o to, jak wyglądają wypłaty klientów realizowane.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy to było?

Świadek Michał Forc:

To był lipiec 2017 r.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A zainteresował się pan tymi wypłatami dla klientów z powodu…?

Świadek Michał Forc:

No, bo jak pełniłem funkcję rzecznika to, po prostu, dziennikarze się o to pytali. Wręcz wysyłali mailem nazwiska konkretnych klientów, żeby sprawdzić. Ja to przesyłałem dalej do Amber Gold.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I jakie informacje pan uzyskiwał?

Świadek Michał Forc:

Uzyskiwałem, że są uregulowane te kwoty i, że ci klienci dostaną potwierdzenia swoje. Temat nie wracał już, powiedzmy, jeśli chodzi o konkretne nazwiska tych klientów.

I później, jak była, no, informacja o tym, że są dokonywane kolejne wpłaty, to też z panią Katarzyną Cesarz korespondowaliśmy, żeby też ustalić, co przekazywać mediom. No, bo były pytania, czyli: ile, z jaką liczbą klientów jest problem z wypłatami, jak sytuacja wygląda, i tak dalej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czym zajmował się pan Wojciech Pastor?

Świadek Michał Forc:

Tego, szczerze powiedziawszy, nie wiem tak do końca.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale poznał pan?

Świadek Michał Forc:

Tak, poznałem. Poznałem, miałem okaz…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W jakich okolicznościach?

Świadek Michał Forc:

W siedzibie Amber Gold, nie pamiętam kiedy, przy jakiej okazji.

On z tego, co kojarzę to pomagał (chyba w tej okoliczności poznałem go), pomagał zdaje się pani Katarzynie P. w organizowaniu nowych oddziałów. Z tego kontekstu mi się wydaje, że go poznałem, że tam jakieś organizacyjne rzeczy załatwiał dla…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy wie pan, w jakich relacjach pozostawał pan Pastor z panem Marcinem P.?

Świadek Michał Forc:

Nie wiem, nie wiem. Znaczy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Gdzie się poznali? Nie zna pan…

Świadek Michał Forc:

Nie mam pojęcia.

Byłem też o to pytany już we wcześniejszych przesłuchaniach.

Nie wiem, nie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, był pan świadkiem sytuacji, kiedy pan Marcin P. otrzymał informację o notatce ABW?

Świadek Michał Forc:

Tej podrobionej, tak?

Tak, byłem akurat wtedy u nich w domu. Wynikało to z tego faktu, że…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A w domu był pan z powodu jakiego?

Świadek Michał Forc:

Na ten dzień było przewidziane spotkanie z panem Maratem i Kunachowiczem. No i najpierw mailowo, telefonicznie próbowałem ustalić, kiedy to spotkanie nastąpi. I, no, żeby ustalić dalszy plan, na czym stoimy, bo wtedy też wyszła sytuacja z tym audytem – czy on faktycznie jest, czy nie jest (pan Marcin zapewniał, że jest).

Więc wtedy stwierdziłem, że no, jak to się mówi, spakuję się i przyjadę do nich, ponieważ przez ten cały okres praktycznie lipca, pełniąc rolę rzecznika, ja wykonywałem tę pracę z siedziby swojej spółki. Więc jakby też nie miałem tutaj kontaktów takich bieżących, co było utrudnieniem, bo trzeba było oczywiście dopytywać telefonicznie czy mailowo, no i pojechałem na to spotkanie. Okazało się, że na nie Marat i Kunachowicz nie dotarli a państwo P. mnie zaprosili do domu.

To był klimat taki już przedstawiany przez nich, że są strasznie, już są zastraszeni i boją się o własne zdrowie i tak dalej. Natomiast no, ja w związku z tym, że nasze firmy wciąż łączyła relacja, czyli nieuregulowane zobowiązania, no, ja też jednak jeszcze pełniłem rolę tego rzecznika, chciałem się… ustalić, co dalej. Jak to dalej będzie wyglądać i jaki jest plan działań.

I właśnie, jak byłem u nich wówczas, pan Marcin P. otrzymał tę notatkę od tego dziennikarza – nie pamiętam już jego imienia i nazwiska… zdaje się pan Miter. Chyba ,tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jaka była reakcja pana Marcina P.?

Świadek Michał Forc:

No, taka skrajna, bo – z jednej strony – jakby mówił, że: *O tak się wszystko potwierdza, prawda, z… że tu oddolnie jesteśmy niszczeni*. Co, oczywiście, było tym złym odbiorem.

Z drugiej strony, no, taka – nie chcę mówić „euforyczna” – ale taka, że o: *Mam jakby dowód na to konkretny, prawda, który będę mógł tam przedstawić prasie*.

Taka była reakcja.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jakie były dalsze ustalenia po otrzymaniu, zapoznaniu się z treścią tej notatki?

Świadek Michał Forc:

To znaczy?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W trakcie tego spotkania – no, bo była reakcja…

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Otrzymał pan Marcin P. notatkę, państwo byliście świadkami, jak zareagował – i co się wydarzyło dalej?

Świadek Michał Forc:

Tak.

No, dalej jakby była rozmowa i w sumie decyzja Marcina P., że ją upubliczni, tak. Następnego dnia, że ją upubliczni, że wyśle do dziennikarzy wraz ze swoim pismem i tak dalej

Taka była jego reakcja i decyzja.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy bezpośrednio prosił… wydawał jakieś polecenia osobom, które były na tym spotkaniu? Jeżeli tak, to komu i o co prosił?

Świadek Michał Forc:

No, prosił pana dyrektora ochrony (pan Kuśmierczyk, tak, bodajże), żeby zweryfikował prawidłowość.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To też był obecny na tym spotkaniu, tak?

Świadek Michał Forc:

Tak, był obecny na tym spotkaniu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Byłby pan uprzejmy w tym momencie wymienić, kto był na tym spotkaniu?

Świadek Michał Forc:

Na samym początku, jak przyjechałem do mieszkania państwa P., to był tam pan Wojciech Pastor.

Nie pamiętam, czy był pan Daszuta, bo to też w tym gronie on miał przyjaciół, ale tego nie pamiętam. No, była pani Katarzyna, pan Marcin i pan Kuśmierczyk.

I to był… Tyle osób było.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A pan Pastor?

Świadek Michał Forc:

On w międzyczasie wyszedł jakby…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale był w trakcie… był wtedy, kiedy pan Marcin P. zapoznał się z tą notatką?

Świadek Michał Forc:

Tego nie pamiętam, wydaje mi się, że wcześniej wyszedł. Wydaje mi się, że wyszedł wcześniej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli do rozmowy z panem Marcinem P. i panem Pastorem na temat tej notatki nie doszło?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie doszło.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, proszę kontynuować.

Świadek Michał Forc:

No i pan Kuśmierczyk swoimi jakimiś tam kanałami próbował weryfikować wiarygodność tej notatki.

No i tyle w sumie. Tak jak…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A mówił, z kim będzie to weryfikował, u kogo, w jaki sposób?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Dzwonił do jakichś osób, dzwonił do jakichś osób.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Z tego spotkania?

Świadek Michał Forc:

Tak, w trakcie tego spotkania. Odchodził gdzieś tam na bok i dzwonił do jakichś…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy państwo ustaliliście coś jeszcze, poza próbą weryfikacji autentyczności tej notatki?

Świadek Michał Forc:

Nie, nic.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy to…

Świadek Michał Forc:

Znaczy, ja też na tamtym spotkaniu powiedziałem, przekazałem też Marcinowi P., że dalej też swojej roli nie widzę jako rzecznika – OK, nasze firmy współpracują, więc mogę pewne rzeczy jeszcze pomóc, natomiast jakby już tej funkcji nie chcę pełnić.

No, było to też wynikiem tego, że oni mi zakomunikowali, że właśnie w ten dzień, czy przed chwilą, czy niedawno Marat i Kunachowicz jakby stwierdzili, że jakby rezygnują. Więc ja też przekazałem tę informację.

No i jakby głównym przedmiotem mojego zainteresowania i rozmowy podówczas z panem Marcinem P. była kwestia, jak będzie wyglądać sprawa w ogóle funkcjonowania jego spółki, czyli uregulowania zobowiązań wobec mnie, wobec wszystkich klientów, podmiotów i tak dalej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A w związku z rezygnacją z funkcji, znaczy z jednej strony zrezygnował pan z funkcji rzecznika, ale powiedział pan, że… oferował pan też w części pomoc – na czym i w czym ta pomoc miała się wyrażać?

Świadek Michał Forc:

W tym sensie, że on wtedy powiedział, że… on był namawiany do tego od dłuższego czasu, ale żeby – po prostu – sam z mediami rozmawiał.

Więc mu zaoferowałem, że dostanie namiary do wszystkich dziennikarzy, no bo siłą rzeczy, jak ja się kontaktowałem, no to do mnie były te kontakty plus jakieś tam podsumowanie dotychczasowej komunikacji, żeby sobie z tego mógł po prostu poprowadzić konferencję plus, żeby napisał tę informację do dziennikarzy, prawda, następnego dnia.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy w trakcie tego spotkania padły jakiekolwiek słowa, czy był poruszony wątek związany ze złotem i jego sprzedażą, majątkiem firmy? Wszystko, co może być… wiązać się z Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Nie, podczas następnego, bo to spotkanie w domu trwało krótko. Oni postanowili, że się przeniosą do hotelu. To chyba tam właśnie Wojtek Pastor chyba pojechał ten hotel im wynająć…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli jednak pan Wojtek… Wojciech Pastor dostał jakieś polecenie od pana Marcina w trakcie tego spotkania?

Świadek Michał Forc:

No z tego… Tak, tak, tak. Z tego wynika, że tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli miał wynająć pokój w hotelu?

Świadek Michał Forc:

Tak, tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W którym hotelu?

Świadek Michał Forc:

Nie pamiętam, ale w Sopocie, w Sopocie. No i oni się chcieli tam szybko przemieścić, więc jakby ustaliliśmy, ja powiedziałem: *No dobra, to się spotkajmy w tamtym miejscu, no bo też chcę wiedzieć, na czym stoję, jak sprawa wygląda i co w ogóle będzie się dalej działo, tak.*

No i właśnie w tamtym momencie te kontakty wszystkie dziennikarzom przekazałem, materiały i tak dalej, i (bo zmierzam do tego pytania, o którym pani mówiła, o złoto), i w tamtym momencie oni powiedzieli, że zaczną sprzedawać złoto, żeby uregulować…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, czyli ta rozmowa odbywa się już w pokoju hotelowym?

Świadek Michał Forc:

Nie, w pokoju hotelowym się nie spotkaliśmy, tylko w jakiejś tam restauracji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Restauracji… nazwy hotelu pan nie pamięta?

Świadek Michał Forc:

Nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze.

Kto uczestniczył w tym spotkaniu?

Świadek Michał Forc:

W tym spotkaniu uczestniczyłem ja, państwo P. i mecenas Daszuta, w tym spotkaniu…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak, proszę kontynuować.

Świadek Michał Forc:

…no i na tym spotkaniu, no bo ja w oczywisty sposób już byłem mocno zdeterminowany, żeby uzyskać informację, jak dalej będzie wyglądać… no, jak realnie sytuacja wygląda. No i oni stwierdzili, że no, przede wszystkim, oczywiście, po raz tam enty, mnie uspokajano, że spółka jest wypłacalna i tak dalej, no, skoro mają rachunki zablokowane, no to teraz rozpoczną – po prostu – sprzedaż kruszców. Nawet jakoś wstępnie ustalali…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kto to zaproponował?

Świadek Michał Forc:

Właściciele Amber Gold, czyli Marcin P. z Katarzyną P.

I jakoś nawet tam wstępnie, no, przy mnie, powiedzmy, rozmawiali z panem mecenasem, że to trzeba będzie pojechać do Warszawy i spieniężyć… zacząć spieniężać kruszce, żeby mieć środki na regulację zobowiązań.

I też wtedy byłem zapewniony, że otrzymam swoje pieniądze.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I czym się zakończyło to spotkanie? Ustalili, kto jedzie do Warszawy, kiedy jedzie do Warszawy?

Świadek Michał Forc:

Nie, to już jakby oni dalej między sobą, bo mówię, to były luźne rozmowy. Nie wiem, kto finalnie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale pan był świadkiem tych rozmów, dlatego…

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…ja pytam o ich treść.

Czy byłby pan uprzejmy nas poinformować?

Świadek Michał Forc:

Wydaje mi się, że ustalili wtedy, że razem chyba pojadą do Warszawy, czyli z panem mecenasem Daszutą, na tamten moment. Z tego, co… z mojej pamięci.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I tylko tego dotyczyło (znaczy i tylko i aż tego) dotyczyła ta rozmowa – ustaleń, że jadą do Warszawy sprzedać złoto…

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…i rozeszliście się państwo?

Świadek Michał Forc:

No, tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pan dodatkowych zadań nie dostał od pana Marcina P. i Katarzyny P.?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A nie dziwi pana fakt, że w pana obecności toczono takie rozmowy i w tak wąskim gronie? Z jakiego powodu pan się tam znalazł?

Świadek Michał Forc:

No, tak jak mówiłem, ja się tam znalazłem z tego względu, że przyjechałem, trochę się wprosiłem, powiem szczerze, bo na tamten moment przekazywali… teraz nie mają czasu i tak dalej tam, że do spotkania wkrótce dojdzie.

Natomiast z drugiej strony wciąż pełniłem obowiązki rzecznika, więc do mnie najzwyczajniej w świecie dziennikarze dzwonili, tak.

Ja już nie wiedziałem w którym momencie, co mam…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale w jakim momencie od spotkania w mieszkaniu doszło do tego spotkania w restauracji hotelu? Przy jakiej ulicy ten hotel był?

Świadek Michał Forc:

Po kilku godzinach…kilku godzinach, tam mniejszej liczbie godzin, dwóch-trzech godzinach.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Te dwie godziny spowodowały taką lukę w braku dostępu do informacji pana jako rzecznika, bo rozumiem, że wcześniej już pan z tej funkcji zrezygnował w mieszkaniu…

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…że i jednak czuł się pan zobowiązany przemieścić do tego hotelu?

Świadek Michał Forc:

Nie, przemieściłem się tam z tego względu, że powiedziałem, że musimy na poważnie porozmawiać tak finalnie o rozliczeniach, tak jak chciałem wiedzieć dokładnie, jak będzie wyglądać funkcjonowanie dalej rozliczeń Amber Gold, tak, czyli też w stosunku do mnie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I usłyszał pan, że padła propozycja sprzedaży złota.

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I jak pan to zareagował?

Świadek Michał Forc:

Ambiwalentnie, no, mają zamiar to po prostu wykonać, tak. Skoro mają to złoto, no, twierdzą, że mają pieniądze na rachunkach technicznych, nie są w stanie ich uruchamiać, no, to widocznie jest to jedyna metoda na ten moment, żeby po prostu zacząć uzyskiwać płynność znowu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A o jakiej ilości złota była mowa?

Świadek Michał Forc:

Nie mówili przy mnie o ilościach złota, nie kojarzę przynajmniej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Gdzie to złoto miało być sprzedane, jak ta sprzedaż miała się odbywać?

Świadek Michał Forc:

Mówili o wyjeździe do NBP, do Warszawy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kto miał wyjechać?

Świadek Michał Forc:

No, z takich rozmów, które jakby mówili, to razem, tak, czyli we trójkę… we troje.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A jeszcze ostatnie pytanie: czy pan miał wiedzę, gdzie pan Marcin P. przechowywał złoto?

Świadek Michał Forc:

No, taką jak przekazywał publicznie tak, no, rzekomo w sejfach Amber Gold, w jakichś skrytkach też banku, nie pamiętam nazwy… BGŻ, no i przewijała się też informacja na pytania jakby prasowe, że jeszcze gdzieś za granicą w jakichś tam mennicach, tak też rzekomo miał… przechowywała spółka złoto.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kończąc, po spotkaniu w restauracji w Sopocie… też pan nie pamięta ulicy tego hotelu?

Świadek Michał Forc:

To znaczy, ja nie wiem, w jakim to było hotelu i nie spotkaliśmy się w restauracji tego hotelu, tylko w restauracji na terenie Sopotu…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Rozumiem.

Świadek Michał Forc:
…gdzieś tam w okolicach Centrum Haffnera.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czy podzielił się pan z kimś po tym spotkaniu informacjami i wiedzą, jaką pan dysponował? Jeżeli tak, to z kim?

Świadek Michał Forc:
Z najbliższymi.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czyli?

Świadek Michał Forc:
Z rodziną.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan poseł Brejza chce zaczynać, no, bo pierwsze są głosowania. To dziesięć minut jeszcze?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Przez dziesięć minut, myślę, dziesięć pytań zadam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Proszę świadka, czy świadek… świadka firma opracowała to logo?

Świadek Michał Forc:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Kto jest twórcą tego logo?

Świadek Michał Forc:
Nie wiem, ono już było przy pierwszym kontakcie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Przed lipcem 2009 r.?

Świadek Michał Forc:
Przed pierwszym kontaktem z naszą spółką.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A pierwszy kontakt to był mailowy, tak jak świadek zeznał…

Świadek Michał Forc:
Mailowy, mailowy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…lipiec 2009 r., czyli to logo było opracowane przed lipcem 2009 r.?

Świadek Michał Forc:
Tak, tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A skąd świadek wie?

Świadek Michał Forc:
No, z tego względu, że firma Amber Gold już miała, przepraszam, nawet stronę swoją internetową, taką słabą, ale już miała z tym logo też zamieszczoną.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, zgodnie z analizą, którą dysponujemy, analizą Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, pierwsze reklamy Amber Gold w prasie, pierwsza seria ukazała się w „Naszym Dzienniku", w październiku 2009 r. Kilka dni po ukazaniu się tych reklam wpłynęły pierwsze dwie „lokaty w złoto".

Czy świadek zamawiał te reklamy?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W pierwszej reklamie widnieje zupełnie inna nazwa podmiotu, polskie złoto, 100% polskiego kapitału, jest krzyż, ale nie ma nazwy Amber Gold, jest polskie złoto.

Czy świadkowi wiadomo cokolwiek na ten temat, by Marcin P. zachęcał ludzi do lokat pod innymi *brandami* niż Amber Gold jeszcze, bo on tak zeznał?

Świadek Michał Forc:

Pod innymi *brandami*?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W czerwcu 2017 r. przed komisją śledczą on zeznał: „My także próbowaliśmy pod różnymi *brandami* sprzedawać ten sam produkt. Zostało to zarzucone w późniejszym etapie działalności, skupiliśmy się tylko na jednej marce".

Świadek Michał Forc:

Nie, nic mi o tym nie wiadomo, xchyba, że dotyczy to pośredników na przykład, bo – z tego, co pamiętam – to jak nawiązaliśmy współpracę, to Amber Gold, no, próbował budować sobie sieć firm pośredniczących, które sprzedawały ich produkty, co faktycznie zostało zaniechane później na rzecz budowy własnej sieci…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A na tym pierwszym etapie, kto jeszcze obsługiwał, czy świadek ma wiedzę, przed podjęciem współpracy z Excelo, jaka firma marketingowa zajmowała się obsługą Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Nie wiem.

Nie wiem, ale faktycznie, jak zaczęliśmy współpracować, no to jakieś tam formy reklamowe gdzieś były, no, typu plakaty w siedzibie, i tak dalej, a ktoś to robił wcześniej – nie wiem, kto to.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Świadek jest wymieniany jako osoba z grona bliskich współpracowników pana Marcina P. Mamy wiedzę o wyjeździe do Włoch, mamy wiedzę o sylwestrze, ale świadek twierdzi, że nie jest taką osobą, nie był osobą zaufaną.

Czy była taka osoba najbardziej zaufana, którą świadek może zidentyfikować, w otoczeniu Marcina P.?

Świadek Michał Forc:

No, wydaje mi się, że to był pan mecenas Daszuta, tak. Tak mi się wydaje i tyle, jeśli mogę powiedzieć.

No, ileś tam osób jeszcze oczywiście wkoło było, ale jeśli mam mówić o jakimś takim… najbardziej zaufanej osobie, to chyba wydaje mi się, że pan mecenas Daszuta jest taką osobą.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy Marcin P. kiedykolwiek polecał panu kontaktowanie się ze sobą za pomocą telefonu prepaid, karty?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy dysponował pan takim telefonem?

Świadek Michał Forc:

Nie, ale…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dzwonił do Marcina P.?

Świadek Michał Forc:

Ja dzwoniłem do niego, bo on podawał ten… też zmienione numery telefonu, natomiast ja się posługiwałem telefonem firmowym lub innymi, bo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

On zmieniał numery telefonów.

Świadek Michał Forc:

Tak, zmieniał.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy on zmieniał i świadek posiada wiedzę, że on miał telefony prepaid?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A od którego momentu waszej współpracy?

Świadek Michał Forc:

To było w lipcu, to było przy okazji tego (tak kolokwialnie się wyrażę), jak oni razem z Maratem i Kunachowiczem, no, chcieli gdzieś tam dążyć do spotkania z tym dziennikarzem.

I wtedy faktycznie wiem, że tam operowali kartami prepaidowymi, natomiast ja, tak czy inaczej, się kontaktowałem z własnego… z firmowych telefonów, tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy świadek w prokuraturze zeznawał na ten temat?

Świadek Michał Forc:

O prepaidowe rzeczy chyba mnie nawet nie pytano.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie był pytany pan?

Świadek Michał Forc:

Nie byłem, nie kojarzę takich pytań.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy świadek posiada wiedzę, aby w lipcu 2012 r. pan Marat opracował plan ratunkowy wizerunku Amber Gold, którego elementem miał być atak, między innymi, na Komisję Nadzoru Finansowego?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy elementem tego ataku był artykuł pana Pieńkowskiego „KNF próbuje zniszczyć Amber Gold?”?

Świadek Michał Forc:

A tego nie wiem akurat, znaczy nie wiem, bo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy inspirował Marcin P., według pana wiedzy, inspirował artykuły w prasie, w tygodnikach, które miały służyć zaatakowaniu instytucji zajmujących się Marcinem P.?

Świadek Michał Forc:

Czy Marcin P. inspirował w prasie?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak,

Świadek Michał Forc:

Szczerze powiedziawszy, ze znanych mi tylko jakichś kontaktów, które on posiadał, to bodajże z „Wprost”, o innych mi nie wiadomo. Więc nie wiem, czy, że tak powiem – takie działania wykonywał. No, pan Emil Marat z racji wieloletniej pracy w mediach miał z kolei z pewnością duże kontakty z dziennikarzami, ale też nie wiem, jakby… jak to się tam odbywało w tle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A jakie instytucje finansowe jeszcze korzystały… z dużym kapitałem… z pana usług jako podmioty, które pan obsługiwał medialnie? Wykonywał pan strony internetowe może dla jakichś instytucji?

Świadek Michał Forc:

Publiczne?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, no, instytucje kapitałowe.

Świadek Michał Forc:

Nie za bardzo rozumiem pytanie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Podobne podmioty finansowe prowadzące podobną działalność?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie, to był pierwszy klient z branży finansowej, tak. Zresztą nie jest ich wielu na rynku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A nie tworzył świadek… Excelo nie tworzyło serwisu Kasy Stefczyka?

Świadek Michał Forc:

A, to taka sytuacja mogła mieć miejsce, ale to zlecenie nie było raczej bezpośrednio od Kasy Stefczyka, tylko od firmy chyba Media SKOK, z którą współpracowaliśmy wtedy faktycznie, która obsługiwała medialnie grupę SKOK. To tak…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wydawał świadek… Znamy pracowników, że firma Excelo zatrudniała grafików, informatyków.

Czy świadek wydawał kiedykolwiek jakiekolwiek polecenie, by usunąć ze strony Kasy Stefczyka informację o tym, że wykonawcą stron jest firma Excelo?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie?

A dysponujemy takim mailem. Michał Forc, 24 listopada 2011 r., mail jest skierowany do pana Sebastiana Pyrtka, Andrzeja Lacha. „Temat: „kasystefczyka.pl: Usuńcie ze stopki tej strony wykonanie excelo.pl.”

Bardzo krótka informacja – przypomina sobie świadek to?

Świadek Michał Forc:

Nie.

No, ale jak pan cytuje, to zapewne taka sytuacja miała miejsce.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ktoś z Kasy Stefczyka zwracał się z panem do tej…

Świadek Michał Forc:

Nie, nawet nie pamiętam…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To była pana decyzja, żeby wydać takie polecenie?

Świadek Michał Forc:

Pewnie tak, pewnie tak, nawet nie znam jej przesłanki, szczerze powiedziawszy, nie pamiętam.

I mówię stuprocentową prawdę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy zna pan pana Mariusa Olecha?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A pana Tomasza Matuszewskiego?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy prowadził świadek kiedykolwiek obsługę, kontakty biznesowe z firmą Portico?

Świadek Michał Forc:

Nie kojarzę.

Jeśli tak, to jest to na pewno w dokumentach firmy, w sensie jakichś faktur, ale nie kojarzę. Nie wiem, czym ta firma się zajmuje.

Jakby pan bardziej przybliżył to może…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nieruchomościami.

Świadek Michał Forc:

Nie, nie sądzę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, dziękuję.

Nie mam na tym etapie więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Idziemy na głosowanie.

Mam nadzieję, że dwadzieścia po pierwszej uda nam się wznowić posiedzenie.

Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wznawiamy posiedzenie Komisji, bardzo uprzejmie przepraszam wszystkich i świadka za opóźnienie. No tak jest, jak jest dzień sejmowy.

Pan przewodniczący Marek Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję pani przewodnicząca, szanowni państwo, proszę świadka, mówił świadek o współpracy z Amber Gold od 2010 r. i że to wtedy została zrealizowana pierwsza transakcja.

Czy mógłby pan nam powiedzieć, o jaką transakcję chodziło i na jaką kwotę opiewała umowa, bo chyba była umowa zawarta?

Świadek Michał Forc:

To była transakcja strony internetowej, realizacji strony internetowej.

Poseł Marek Suski (PiS):

Znaczy wykonanie strony internetowej, tak?

Świadek Michał Forc:

Tak, wykonanie strony internetowej i przeprowadzenie analizy co do aplikacji internetowej.

Ja już nie pamiętam, które było pierwsze, tak, jak na samym początku mówiłem, to było treścią tego pierwszego zapytania ze strony klienta. Kwoty, myślę, że oscylowały w okolicach kilkunastu-dwudziestu tysięcy złotych, jakoś tak z tego, co kojarzę, z pamięci, oczywiście.

Poseł Marek Suski (PiS):

To była bardzo skomplikowana ta strona internetowa?

Świadek Michał Forc:

Czy skomplikowana?

No, niezbyt, niezbyt. Znaczy nie prost… proszę?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Taka prosta strona internetowa www? Jaka to była strona?

Świadek Michał Forc:

No, no, strona internetowa firmy po prostu, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

A to była cena rynkowa w tym czasie?

Świadek Michał Forc:

Tak, tak, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, bo to 20 tys. zł…

Świadek Michał Forc:

Tak, tak, bo tam było dużo formularzy zgłoszeniowych…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nieźle płacił.

Świadek Michał Forc:

…jakieś generowały się druki, tak, że jak najbardziej to była rynkowa cena.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, w sumie nieźle płacił, bo cena 20 tys. zł za sporządzenie strony internetowej, to ona już jest dość, jak to mówią, rozbudowana, no ale…

Świadek Michał Forc:

Mhm.

Poseł Marek Suski (PiS):

Cóż, kto zabroni, jak się płaci czyimiś pieniędzmi.

A teraz kwestia rady nadzorczej, bo pan Marcin P. twierdził, że powołał radę nadzorczą i tam pan był wymieniony a pan mówił, że nie był w radzie nadzorczej. To, w końcu tam pan był, czy pan twierdzi, że nie był? Ponieważ stwierdzono, że nie mógł powołać rady, ponieważ nie był do tego uprawniony, ale czy pan został poinformowany, że został pan wprowadzony do tej rady? Czy miał pan taką propozycję? Czy w ogóle to jest wszystko tylko doniesieniem prasowym, nie popartym rzeczywistością?

Świadek Michał Forc:

Dostałem taką propozycję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mhm.

Świadek Michał Forc:

I następnie, w wyniku tego miała być zawiązana rada, o to dopytywałem się kilkukrotnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mhm.

Świadek Michał Forc:

Pan Marcin P. twierdził, że dokonał stosownych czynności formalnych a formalnościami prawnymi miał się zajmować pan Kunachowicz, tak, no, był mecenasem, tak.

No, na końcu wyszło, że tej rady w ogóle formalnie nawet nie zawiązano, a jak… w momencie jak złożyliśmy rezygnację do sądu, to sąd odpisał, że w ogóle nie mogła mieć miejsca taka sytuacja, jak istnienie rady, ze względu na to, że nie było w umowie spółki.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, ale skoro pan składał rezygnację do sądu to z tego mniemam, że był pan przekonany, że jest pan w tej radzie?

Świadek Michał Forc:

Tak, byłem przekonany, że ona została powołana, natomiast ona nie zaczęła funkcjonować.

Poseł Marek Suski (PiS):

No to teraz wyjaśniliśmy, bo pan tu odpowiedział, że nie był w radzie, a okazuje się, że jednak, co prawda rada nieformalnie, nie mogła być powołana formalnie, ale jednak pan był przekonany…

Świadek Michał Forc:

Ja byłem przekonany, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Taką propozycję pan dostał.

Wobec tego ja wrócę do pytania, które zadał kolega, które, dzięki pana odpowiedzi niewyczerpującej, zostało oddalone. No, czym pan tak zasłużył się u pana P., że taką propozycję panu złożył, bo złożył tę propozycję osobom, do których miał największe zaufanie, więc chyba był pan w gronie osób zaufanych?

Świadek Michał Forc:

Jeśli chodzi o radę to do rady miała być włączona pani Katarzyna P., ja i pan Kunachowicz.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak.

Świadek Michał Forc:

No, trudno mi powiedzieć, że – na przykład, odnosząc się do tego pytania – pan Kunachowicz był w kręgu zaufania, skoro był nowo powołanym mecenasem. To miał być nowy organ, ja, tak, jak mówiłem, miałem pełnić tymczasowo rolę, rolę rzecznika i przedstawiono mi też, że – po prostu – z medialnego punku widzenia potrzebują też kogoś, kto będzie przedstawiał stanowisko, audyty, rozmaite rzeczy i…

Poseł Marek Suski (PiS):

Jasne.

Świadek Michał Forc:

…dla mnie, akurat połączenie tych, tych propozycji, no, też wzmocniło tak naprawdę tę zgodę na rzecznika, bo miałem to poczucie, że będę miał dostęp, po prostu ,do konkretnych dokumentów.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale, czy z tego tytułu wypłacono panu jakieś…?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A propozycja była jakiej wysokości wynagrodzenia?

Świadek Michał Forc:

Nie było propozycji, to dopiero miało zostać jakby uregulowane, tak, w regulaminie działania rady i tak dalej, co nie nastąpiło.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, tak.

Świadek Michał Forc:

Najzwyczajniej w świecie.

Poseł Marek Suski (PiS):

W radzie nadzorczej dobrze, żeby był jakiś szarlatan od PR.

A teraz mam pytanie, co było sponsorowane przez Amber Gold albo OLT za pośrednictwem Excelo?

Świadek Michał Forc:

Sponsorowane za pośrednictwem Excelo?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, no, np. takie doniesienia są o sponsorowaniu w Trójmieście – Trójmiejskich Targów Motoryzacyjnych…

Świadek Michał Forc:

A, no to nie przez Excelo, tylko podobnie, podobnie, jak i każdy inny, inna forma reklamowa, po prostu, my kupowaliśmy w imieniu Amber Gold powierzchnię reklamową, w tym wypadku to była powierzchnia targów, czyli też no, bycie tytularnym sponsorem i możliwość ekspozycji na tych targach.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak? I jaka kwota była za tę usługę?

Świadek Michał Forc:

Z tego, co pamiętam kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Poseł Marek Suski (PiS):

Kilkadziesiąt, ale dwadzieścia… czy dziewięćdziesiąt…?

Świadek Michał Forc:

Ani dwadzieścia, ani dziewięćdziesiąt, raczej bym powiedział, że to bliżej czterdziestu-pięćdziesięciu tysięcy złotych.

Poseł Marek Suski (PiS):

Około 50 tys. zł.

Świadek Michał Forc:

Tak dzisiaj, starając się z pamięci…

Poseł Marek Suski (PiS):

A jakie jeszcze inne były sponsorowane działalności?

No, w jakimś sensie jednak za pośrednictwem, bo pan pośredniczył w załatwianiu tego, jak rozumiem?

Świadek Michał Forc:

Znaczy no, to jest normalny tryb zlecenia agencji, która ma zorganizować *event* lub zorganizować miejsce.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie, czyli określenie, że za pośrednictwem, jest właściwe, więc zapytam: jakie jeszcze inne sponsorowane były inicjatywy za pośrednictwem Exelco… Excelo, przepraszam.

Świadek Michał Forc:

No, myśmy przez ten okres współpracy bardzo dużo *eventów* rozmaitych organizowali, tak. Więc jakby, no, to było…

Poseł Marek Suski (PiS):

…wymienić kilka? No, np. z terenu Trójmiasta.

Świadek Michał Forc:

Z terenu Trójmiasta?

Nie wiem, czy dobrze rozumiem pytanie, ale np. jak był oddział otwierany, tak, to był jakby w przestrzeni tam publicznej *event* organizowany z promocją placówki.

Czy o coś innego chodzi?

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, ale chodzi mi o sponsorowanie działań, które nie były działaniami *stricto* Amber Gold, tylko, no, właśnie jak trójmiejskie targi, program „W niebo wzięte" w telewizji.

Świadek Michał Forc:

Były jeszcze jakieś… A? Aha, OK.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie wiem, czy pan uczestniczył w sponsorowaniu Ogrodu Zoologicznego czy jakichś innych rzeczy?

Świadek Michał Forc:

A rozumiem, rozumiem teraz pytanie. No to tak, po kolei.

Jeśli chodzi o ten Ogród Zoologiczny to właściciele sami się kontaktowali z tym. Ja dostałem w ogóle o tym informację…

Poseł Marek Suski (PiS):

Co to znaczy, że właściciele się sami kontaktowali?

Świadek Michał Forc:

Właściciele Amber Gold. Znaczy nie wiem, kto załatwiał, nie uczestniczyło w tym Excelo.

Poseł Marek Suski (PiS):

A, nie uczestniczył pan?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie uczestniczyło w organizowaniu czegoś… Ewentualnie jakieś materiały pewnie na prośbę przygotowaliśmy reklamowe. Natomiast nie, nie…

Być może tam była jakaś impreza dla dzieci, coś kojarzę takiego.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to było w czasie, kiedy pan nie pracował dla Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Jeśli o to pan pyta, to był pewnie 2012 r.

Tak jak powiedziałem, myśmy się marketingiem nie zajmowali wtedy, więc dostawaliśmy jakieś takie jednostkowe zlecenia. I być może coś tam, jakiś *event* był przygotowywany wtedy.

Teraz sobie przypominam, jak pan troszkę naprowadza mnie, doprecyzowując, że chyba jakiś był z okazji Dnia Dziecka, tak, na terenie ZOO, jakaś… dział marketingu coś organizował.

Poseł Marek Suski (PiS):

A w takim razie proszę powiedzieć, jak były tego typu imprezy, które pan w jakimś sensie współorganizował w imieniu czy Amber Gold, czy OLT, to z kim pan ustalał warunki? Czy były to władze miasta? Kto tam uczestniczył w rozmowach, jak miałaby wyglądać wasza działalność?

Świadek Michał Forc:

Nie wiem.

W targach, no, to jest prywatna inicjatywa, tak. Jeśli chodzi o ZOO to dział marketingu ustalał.

Poseł Marek Suski (PiS):

W targach, zdaje się, miasto też ma jakieś udziały, o ile się nie mylę.

Świadek Michał Forc:

Nic mi o tym nie wiadomo.

Jeśli chodzi o ZOO, no to dział marketingu Amber Gold tam się kontaktował, z tego, co się orientuję, z przedstawicielami. Myśmy tam jakieś kreacje tworzyli z tego…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale z przedstawicielami czego, miasta?

Świadek Michał Forc:

Nie wiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie wie pan?

Świadek Michał Forc:

W tym akurat nie uczestniczyłem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, to zostawmy to.

Świadek Michał Forc:

Jakieś konkretne jak będą przykłady, to…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale uczestniczył pan w takim razie też w sponsorowaniu programu „W niebo wzięte".

Proszę powiedzieć, jakie koszty były z tym związane? Jak to wyglądało?

Świadek Michał Forc:

Tak. No, tę kwotę akurat pamiętam, myślę, precyzyjnie. To było bodajże 250 tys. zł za cały program dwumiesięczny, który polegał na metodzie reklamowania tzw. product placement, czyli TVN organizował *reality show* w kontekście linii lotniczych…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ile to było godzin programu łącznie?

Świadek Michał Forc:

No, dwa miesiące chyba po… chyba to co tydzień była gdzieś emisja. No, było sporo tych odcinków. Kilkanaście odcinków gdzieś.

Poseł Marek Suski (PiS):

A kto pokrywał koszty tych łodzi, samolotów, skakania do wody i różnych innych rzeczy?

Świadek Michał Forc:

W znacznej większości OLT udostępniało rozmaite rzeczy, tak. Samolot…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli, to nie było tylko 250 tys. zł, ale jeszcze koszty…

Świadek Michał Forc:

Plus jeszcze koszty jakieś wewnętrzne, tak…

Poseł Marek Suski (PiS):

Znacznie większe.

I pan…

Świadek Michał Forc:

Których nie znam, bo tu jakby już nie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie zna tych kosztów… bo to dość, można powiedzieć, promocyjna cena – 250 tys. zł…

Świadek Michał Forc:

Tak, no, to była bardzo atrakcyjna cena.

Poseł Marek Suski (PiS):

I pan uczestniczył w załatwianiu tej promocji w TVN?

Świadek Michał Forc:

To znaczy sytuacja wyglądała w ten sposób, że do końca 2011 r., tak jak mówiłem, myśmy…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie pytaliśmy pana o przeżycie pożaru, proszę kontynuować.

Świadek Michał Forc:

Przepraszam.

Do końca 2011 r., tak jak wcześniej mówiłem, Excelo się zajmowało, no, można powiedzieć całościowym marketingiem Amber Gold i tej początkowej fazy OLT Jetair. I wtedy takim naturalnym kierunkiem było to, że jakiekolwiek były oferty nawet przesyłane do Amber Gold to były kierowane do nas, bo myśmy się tym zajmowali. I TVN wiedział o tym, że to my…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale czy to była oferta TVN do was?

Świadek Michał Forc:

Tak, to była oferta TVN.

Tak, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

To oni się zgłosili?

Świadek Michał Forc:

Oni się zgłosili.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie wie pan, z jakich powodów akurat wybrali Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

No, trzeba by pytać te osoby. Ale ja, z tego, co… z mojego punktu widzenia, tak…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja pana pytam, czy pan wie, jak pan nie wie, to proszę odpowiedzieć: nie wiem, a nie odsyłać mnie, żebym tam kogoś pytał.

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Chyba, że pan wie, kto wie – no, to wtedy proszę podać imię i nazwisko.

Świadek Michał Forc:

Dobrze.

Oni chcieli przeprowadzić tak czy inaczej tego typu program *reality show*. No wiadomo, telewizje realizują. I szukają wtedy do tego sobie po prostu różnych producentów, prawda. Nie będę wymieniał nazw tego typu programów, żeby nie reklamować. Ale zawsze jest to „obrandowane".

No i się zgłosili wtedy do nas, wiedząc, że… odesłani niejako… wiedząc, że my się zajmujemy marketingiem, czy akurat to nie byłaby atrakcyjna oferta dla tych linii. Mówili, że rozmawiali jeszcze z jakimiś tam chyba zagranicznymi liniami (już nie pamiętam nazwy, naprawdę). No, i to przedstawiłem wtedy prezesowi, któremu się spodobała jakby ta propozycja.

I tak się zaczęła ta współpraca, bo faktycznie cena – licząc po samym koszcie jakby emisji odcinków, bo oczywiście tam były te dodatkowe koszty, które pan podał – no, była atrakcyjna. Bo wiadomo, że reklamy telewizyjne są drogie. Więc, no…

Poseł Marek Suski (PiS):

I kto ze strony TVN był, powiedzmy, reprezentantem tej propozycji?

Świadek Michał Forc:

Kojarzę nazwisko producenta, żebym nie przekręcił, to był Armin Kurasz, bodajże. No i była cała grupa ludzi jakby w to zaangażowana, już taka operacyjna, prawda, gdzie żeśmy ustalali szczegóły.

Jeszcze było spotkanie w siedzibie TVN na ten temat, znaczy jak ta współpraca ma wyglądać, co realnie linie mogą udostępnić. No, bo wiadomo, że chodzi też o jakąś atrakcyjność tego programu, nie tylko z punktu widzenia reklamodawcy, ale z punktu widzenia telewizji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam takie pytanie dotyczące kwestii informacji na temat wpisu na listę KNF. Tutaj już pan zeznawał, że to było powszechnie znane i że pan już w 2009 r. o tym wiedział, czy też: „dowiedziałem się o tym na początku 2010 r.”.

A o wykreśleniu z listy domów składowych to kiedy się pan dowiedział? Bo tutaj…

Świadek Michał Forc:

Praktycznie od razu, bo było od razu…

Poseł Marek Suski (PiS):

Od razu też?

Świadek Michał Forc:

…od razu artykuły też były medialne na ten temat.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli…

Świadek Michał Forc:

Tego samego dnia bodajże, bo to dziennikarze…

Poseł Marek Suski (PiS):

Miał pan…

Świadek Michał Forc:

…wymusili, w sensie, że oni…

Poseł Marek Suski (PiS):

Miał pan świadomość, że działa nielegalnie i że jest wykreślony, i wpisany na listę zastrzeżeń – i wiedział pan również, że pan Marcin P. był skazany, więc…

Świadek Michał Forc:

Że nielegalnie, nie, bo to…

Poseł Marek Suski (PiS):

…tak że nic, z pełną świadomością podjął pan współpracę z firmą, która działała nielegalnie.

A, czy znał pan Łukasza Daszutę?

Świadek Michał Forc:

W jakim sensie znał? Czy wcześniej znałem?

Poznałem go…

Poseł Marek Suski (PiS):

Od kiedy był pan…

Świadek Michał Forc:

Poznałem go przy okazji relacji z Amber Gold.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli w 2009, 2010 r.?

Świadek Michał Forc:

Nie, 2009 r. na pewno, nie. To później jakoś, 2010 r., przy okazji właśnie też tych spraw, gdzie on reprezentował spółkę Amber Gold.

Poseł Marek Suski (PiS):

A, proszę powiedzieć, skoro pan wiedział o tym, że firma działa nielegalnie, to dlaczego pan podjął się, na bazie takich informacji… Tu cytat z pana przesłuchania: „My wymyśliliśmy pewną koncepcję kampanii reklamowej, która miała na celu pokazanie klientom, czym jest dom składowy i dlaczego jest to bezpieczna inwestycja”.

I dalej mówi pan, że *kampania była skuteczna, ataki medialne ustały*.

Proszę powiedzieć, na jakiej podstawie pan podjął się takiego zadania (w gruncie rzeczy wiedząc, że jest to lipa), polegającego w gruncie rzeczy na wprowadzeniu ludzi w błąd i naciągnięciu kolejnych ludzi na złe dysponowanie swoimi pieniędzmi.

Świadek Michał Forc:

OK, odpowiem na to pytanie, chociaż ono już tezę zawiera. To przypomnę, że nie

miała miejsca taka sytuacja, że Amber Gold działa nielegalnie. To znaczy, mnie o tym nic nie wiadomo, tak? Jakby tym się zajmowała prokuratora i miała tę legalność sprawdzić. To tak tylko na początek, po raz kolejny powtarzając.

Natomiast, jeśli chodzi o dom składowy, to cała jego formuła wydawała się… dosyć sensownie ją przedstawił też Marcin P., bo rzeczywiście według informacji, które on podówczas przekazywał, no, jest to jakaś forma nadzoru organów administracji publicznej i skoro KNF z jednej strony nie może objąć nadzorem takich podmiotów, z drugiej strony samo wskazało też zgłoszenie się do domu składowego, to ta jakby konstrukcja cała brzmiała logicznie i kampania informowała o tym, o stanie rzeczy na tamten czas, czyli…

Poseł Marek Suski (PiS):

Stan rzeczy na tamten czas był taki, że KNF skierował sprawę do prokuratury…

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie, a została też ta firma skreślona z domów składowych.

Świadek Michał Forc:

Dokładnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

I to nie zostało cofnięte a, mimo wszystko, działalność domu składowego prowadziła. Czyli tu, niestety, pan miał świadomość, że jest to działalność nielegalna…

Świadek Michał Forc:

Została skreślona z domu składowego a prowadziła jako dom? To o takim fakcie to mi nie wiadomo.

Poseł Marek Suski (PiS):

Została wykreślona z listy domów składowych, czyli nie mogła prowadzić…

Świadek Michał Forc:

No tak, ale już…

Poseł Marek Suski (PiS):

…takiej działalności a prowadziła.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Już miała zakaz…

Poseł Marek Suski (PiS):

Był zakaz taki…

Świadek Michał Forc:

Ma zakaz jako dom składowy, tak?

Poseł Marek Suski (PiS):

Dostała zakaz.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Została wykreślona i otrzymała…

Świadek Michał Forc:

Tak, prowadzenia jako dom składowy – tak, tu mamy rację.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…dom składowy.

Świadek Michał Forc:

Dokładnie.

Tak, precyzyjnie mówiąc, tak, ale – nie zakaz działalności.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja mam takie pytanie: czy jest jakiś kodeks etyczny firm PR? Czy w ogóle wszystko można zrobić?

Świadek Michał Forc:

Nie, oczywiście, że jest. Oczywiście, że jest.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy każde oszustwo można przedstawić jako bezpieczną inwestycję?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie, nie. Nie, absolutnie nie…

Poseł Marek Suski (PiS):

A, czy miał pan w ogóle poczucie promowania oszustwa?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie? To ciekawe. No, pan jest człowiekiem wykształconym, zdaje się, fachowcem.

Świadek Michał Forc:

Panie pośle, sytuacje takie jak ta, niestety…

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że to zdjęcie tutaj, które mamy z 20 lipca bodajże 2012 r., kiedy już w mediach grzmiało, że jest to piramida finansowa, pan jest tutaj na zdjęciu z panem Łukaszem Daszutą i ze złotą sztabką, no i w tle są samoloty.

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Promuje pan firmę, którą ma pan świadomość, że działa nielegalnie, że oszukuje ludzi.

Czy nie czuje się pan współodpowiedzialny?

Świadek Michał Forc:

Nie miałem takiej świadomości, proszę nie zadawać pytań z tezą.

Poseł Marek Suski (PiS):

I pan tutaj nam mówi, że jest ofiarą tej całej afery. ..

A, co mają powiedzieć ofiary pańskiej manipulacji i całego Amber Gold? Pan współdziałał przecież z oszustem, który oszukał 19 tys. ludzi. Ma pan jakieś w ogóle wyrzuty sumienia z tego powodu? Bo pan tu przychodzi i mówi „ja jestem ofiarą”.

No, to jest w ogóle rzecz zdumiewająca.

Świadek Michał Forc:

Bo takie są fakty, tak.

Jeśli chodzi o… jeśli chodzi o ocenę…

Poseł Marek Suski (PiS):

Fakty są takie, ktoś jednak był złodziejem i oszustem – i są poszkodowani, okradzeni, oszukani…

Świadek Michał Forc:

W tym ja też.

Poseł Marek Suski (PiS):

…a pan razem z tym oszustem i złodziejem robił kampanię reklamową tej lipy po to, żeby kolejni ludzie dali się naciąć, więc – niestety…

Świadek Michał Forc:

No, to ja mam pytanie odwrotne: agencje, które prowadziły kampanię…

Poseł Marek Suski (PiS):

…niestety, należał pan do współpracowników i czerpał korzyści.

Świadek Michał Forc:

…w 2012 r. to naciągały klientów?

Poseł Marek Suski (PiS):

Bo pan…

Świadek Michał Forc:

Bo myśmy nie prowadzili, to nie nasze kreacje wisiały na tym.

Poseł Marek Suski (PiS):

…pan im zlecał. Pan nawet był przekonany, że jest pan w radzie nadzorczej.

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Brał pan pieniądze, robił pan kampanię i pan tu zeznał, że wiedział pan, że jest to firma, która ma zakaz prowadzenia takiej działalności, że jest na liście…

Świadek Michał Forc:

Jako dom składowy.

Poseł Marek Suski (PiS):

…że jest na liście ostrzeżeń…

Świadek Michał Forc:

…jako dom składowy…

Poseł Marek Suski (PiS):

…tak, no i jest na liście ostrzeżeń KNF i, że pan Marcin P. jest skazany za oszustwa, więc no, trudno mi tutaj wytłumaczyć, ale rozumiem, że…

Świadek Michał Forc:

Przypominam, że te informacje były powszechnie dostępne dla wszystkich.

Poseł Marek Suski (PiS):

…każdy może mieć dobre samopoczucie, a najlepiej powinni się czuć ci, których okradziono w tej aferze, skoro to jest…

Świadek Michał Forc:

…nie, to jest oczywiście bardzo przykra sytuacja…

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam kolejne pytanie.

Na witrynie pod hasłem „Sądy polskie” jest informacja o około czterdziestu wdrożeniach. Jest tam wymieniony samorząd Gdańska i Gdyni, Agencja Rozwoju Pomorza, urząd marszałkowski pomorski, łódzki. Widniało tam także Ministerstwo Sprawiedliwości, ale po jakimś czasie zostało usunięte.

Mam pytanie: skoro pan twierdził, że nie było współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości to dlaczego ono widniało na waszej stronie?

Świadek Michał Forc:

To była pomyłka pracownika.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pomyłka pracownika…

Świadek Michał Forc:

Tak, ona została skorygowana w momencie, kiedy media się tym zainteresowały i właśnie była taka informacja i było do nas skierowane pytanie i wtedy…

Poseł Marek Suski (PiS):

A jakie to usługi dla samorządów świadczyła pana firma? Tutaj jest wymieniony samorząd Gdańska, Gdyni, no, Agencja Rozwoju Pomorza, no to też tam Platforma jest obsadzona we władzach, urząd marszałkowski też…

Świadek Michał Forc:

Strony internetowe, prezentacje multimedialne, jakieś kampanie, tego typu rzeczy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy to były zamówienia z wolnej ręki?

Świadek Michał Forc:

No, to były, tak, zamówienia z konkursu z wolnej ręki, dokładnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Bez konkursu.

Świadek Michał Forc:

Poniżej tam jakiejś wartości…

Poseł Marek Suski (PiS):

Po znajomości.

Świadek Michał Forc:

Konkurs ofert.

Nie, nie, bez żadnej znajomości, z konkursu ofert.

Poseł Marek Suski (PiS):

A z urzędu miasta pan ustalał zakres prac, ceny usług?

Świadek Michał Forc:

Z jakiego urzędu?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, Gdynia…

Świadek Michał Forc:

Gdańskiego na przykład…

Poseł Marek Suski (PiS):

Gdynia, Gdańsk jest wymieniona, no, chyba że jeszcze jakieś inne były.

Świadek Michał Forc:

Dla Gdyni robiliśmy jakąś prezentację multimedialną z okazji Dni Gdyni, to było bardzo dawno temu. Dla Gdańska robiliśmy jakieś bodajże przewodnik dla przedsiębiorcy. Dokładnie osób teraz nie kojarzę, z kim to było ustalane, bo to też nie tylko ja ustalałem, ale też dział handlowy, tak, to mieliśmy struktury, prawie dwadzieścia osób pracowało w mojej firmie, więc od razu precyzyjnie powiem: nie było żadnych nieformalnych spotkań czy coś takiego.

Normalnie się to odbywało na zasadzie zapytań ofertowych, przedstawienia propozycji, po stronie tych podmiotów zebrania ofert i wybór wykonawcy.

Poseł Marek Suski (PiS):
A pan się w ogóle interesował tym, co pana firma robi…

Świadek Michał Forc:
Oczywiście.

Poseł Marek Suski (PiS):
…bo pan tak mówi, że coś tam, coś tam.

Świadek Michał Forc:
Nie, nie, nie, bo, no przede wszystkim, panie pośle, to jest czas już dosyć odległy tak, mówimy pewnie w niektórych przypadkach o dziesięć lat temu dosłownie, bo pan patrzy, powołuje się na jakieś tam portfolio, czy logo…

Poseł Marek Suski (PiS):
A z Gdańskiem?

Świadek Michał Forc:
…a firma istniała od 2003 r., więc…

Poseł Marek Suski (PiS):
No, rozumiem.

Świadek Michał Forc:
…część transakcji pewnie nawet była z tego początku, no, to już mówimy o kilkunastu latach, tak, że…

Poseł Marek Suski (PiS):
Rozumiem, no, to jest niestety tak, że po dziesięciu latach…

Świadek Michał Forc:
Staram się odpowiadać na wszystkie pytania, nie mówić, że…

Poseł Marek Suski (PiS):
…można nie pamiętać.

Świadek Michał Forc:
No, tak, dokładnie.

Poseł Marek Suski (PiS):
A z Gdańskiem?
Pamięta pan czy też nie?

Świadek Michał Forc:
No, z Gdańskiem z tego, tak jak powiedziałem, kojarzę przewodnik przedsiębiorcy czy coś więcej, no, nie pamiętam, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
A czy to pan osobiście brał udział w jakichś ustaleniach, czy…

Świadek Michał Forc:
W jakim sensie – osobiście? No, był dział handlowy.

Poseł Marek Suski (PiS):
Osobiście, to znaczy że pan się spotyka z przedstawicielem urzędu miasta i ustala zakres prac…

Świadek Michał Forc:
Nie, najczęściej pracownicy działu handlowego to robili.

Poseł Marek Suski (PiS):
…ustalał cenę usługi. Ale ja się nie pytam najczęściej, tylko w tych konkretnych wypadkach. Czy…

Świadek Michał Forc:
Nie kojarzę, żebym ja w ustaleniu…

Poseł Marek Suski (PiS):

…z władzami Gdyni…

Świadek Michał Forc:

Zresztą, to nie były też na poziomie władz, tak, to są jakieś komórki i departamenty urzędów, które się tym zajmują, bo pamiętam z kolei np. robienie prezentacji…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ile tych komórek w tej firmie u pana było, że tak?

Świadek Michał Forc:

Ja mówię o komórkach w urzędach, tak, bo pan powiedział, że we władzach urzędu…

Poseł Marek Suski (PiS):

To pan się z komórkami spotykał czy z ludźmi? Ja pytam o ludzi.

Świadek Michał Forc:

Ale, gdzie w firmie u mnie czy w urzędach?

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, pytanie było precyzyjne zadane.

Z jakimi osobami z Urzędu Miasta Gdańska i Gdyni się pan spotykał?

A pan odpowiada, że tam były komórki, no, naprawdę nie interesują mnie pana spotkania z komórką, tylko z człowiekiem.

Świadek Michał Forc:

Ja nie kojarzę nawet takich spotkań, to dział handlowy się zajmował zawsze we wstępnej fazie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A ceny pan kojarzy, jakie to były kwoty?

Świadek Michał Forc:

Kilkunastu, kilkudziesięciu mniejszych, kilkudziesięciu złotych za transakcję.

Poseł Marek Suski (PiS):

A przejdźmy do spraw sądów – jakie sądy, które, gdzie były obsługiwane przez pana firmę? Czy w Gdańsku?

Świadek Michał Forc:

No właśnie, już jakby rozumiejąc kontekst, bo to też było kilka lat temu – żaden z sądów, przed którym, jakiekolwiek było postępowanie w stosunku do Marcina P., to były głównie sądy z południa i one też się do nas same zgłosiły.

Konkretnie w tej sytuacji to wyglądało tak, że przygotowaliśmy dla jednego sądu witrynę opartą o ciekawie i dobrze działający szablon i później był audyt ze strony, no, nie pamiętam jakiej instytucji czy nawet nie Ministerstwa Sprawiedliwości, żeby ustandaryzować sądy i była agencja bardzo znana, która przyznawała punkty i nasza produkcja była bardzo dobrze oceniania. No i siłą rzeczy wtedy się do nas zgłaszały kolejne sądy, które miały po prostu słabe, słabe witryny, tak, i myśmy powielali ten schemat, tak.

Od razu co do kwot, to tutaj akurat pamiętam, to były kwoty rzędu 2-4 tys. zł na pojedyncze sądy. I kontakty z administratorami…

Poseł Marek Suski (PiS):

Te sądy same się zgłaszały, ale – jak pan powiedział – w wyniku oceny jakiejś firmy, która oceniała…

Świadek Michał Forc:

W „Rzeczpospolitej" był audyt taki, też pewnie do odnalezienia, gdzie – po prostu – wszystkie witryny sądów były posprawdzane, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja rozumiem, ale to już po wykonaniu.

Świadek Michał Forc:
Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
A przed wykonaniem?

Świadek Michał Forc:
Pierwszy się zgłosił… no, firma istniała od iluś lat, no, to dostawaliśmy zapytania ofertowe najzwyczajniej w świecie.

Poseł Marek Suski (PiS):
Pierwszy się sam zgłosił.

Świadek Michał Forc:
Tak.

No, to jest naturalne, firma ma coraz więcej produkcji.

Poseł Marek Suski (PiS):
A jakieś urzędy skarbowe obsługiwaliście?

Świadek Michał Forc:
Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):
Lasy Państwowe?

Świadek Michał Forc:
Tak, prezentacje robiliśmy dla dzieci.

Poseł Marek Suski (PiS):
W których regionach?

Świadek Michał Forc:
Tu, nadleśnictwo Wejherowo,

Poseł Marek Suski (PiS):
Wejherowo.

Świadek Michał Forc:
To z dziesięć lat temu, bo mam do dzisiaj.

Poseł Marek Suski (PiS):
Sejmik samorządowy?

Świadek Michał Forc:
Dla urzędu marszałkowskiego prezentację robiliśmy jakąś na wyjazdy zagraniczne.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale też…

Świadek Michał Forc:
Multimedialną na płycie.

Poseł Marek Suski (PiS):
Też pan w niej… uczestniczył w tym przedsięwzięciu?

Świadek Michał Forc:
To znaczy?...

Merytorycznie tak, jak najbardziej.

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie spotykał się pan z nikim z…

Świadek Michał Forc:
Byli przedstawiciele też u nas – no, ustalaliśmy merytoryczny zakres tej prezentacji, prawda.

Poseł Marek Suski (PiS):
I pamięta pan, kto to był?

Świadek Michał Forc:
Nie pamiętam, pewnie na referencjach można by to znaleźć, bo były później podpisane imieniem i nazwiskiem czyimś.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale był to jakiś urzędnik niższego szczebla, tak?

Świadek Michał Forc:
Był to jakiś urzędnik.

Poseł Marek Suski (PiS):
A czy potrafi pan wymienić te sądy, w których wykonywaliście usługi? Czy już też pan nie pamięta?

Świadek Michał Forc:
To były sądy z południa…

Poseł Marek Suski (PiS):
Południe Polski ma dość dużo sądów.

Świadek Michał Forc:
…Legnica, Świdnica, chyba Wrocław. Głównie, tak, te sądy…

Poseł Marek Suski (PiS):
I też to były usługi z wolnej ręki?

Świadek Michał Forc:
Tak, za 2-4 tys. zł. I to tutaj kontakty były z administratorami praktycznie, tak, bo oni sobie też polecali *de facto*…

Poseł Marek Suski (PiS):
A czy zna pan może Krzysztofa Kwiatkowskiego?

Świadek Michał Forc:
Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):
A co się stało, że 2 sierpnia pańskie dane i dane innych pracowników Excelo wyparowały z witryny waszej? Upadłość została dopiero ogłoszona 22 sierpnia.

Świadek Michał Forc:
Tak, to dla dobra pracowników.

Poseł Marek Suski (PiS):
Wyprzedzająco przed upadłością już, tak?

Świadek Michał Forc:
Nie, no bo już wtedy było pod… można powiedzieć, pod drzwi firmy przychodziły media i tak dalej. No, pracownicy też już jakby czuli się dyskomfortowo, tak więc uznaliśmy, że usuniemy te dane, żeby – po prostu – nikt ich nie nachodził, nie atakował, nie… I tylko taki był powód.

Poseł Marek Suski (PiS):
Czyli wtedy zdaliście sobie sprawę, że jednak nie jest wszystko w porządku i ukryliście swoje dane?

Świadek Michał Forc:
Nie, pan poseł dopowiada, po prostu.

Poseł Marek Suski (PiS):
Jasne.

Teraz jest kwestia niezgodności pomiędzy niezrealizowanymi zobowiązaniami dla Amber Gold i kwotą zobowiązań po upadłości. No, to jest kilkumilionowa różnica.

Mam pytanie: z czego to wynika i ile pan zarobił na upadłości Excelo?

Świadek Michał Forc:

Nic nie zarobiłem na upadłości.

No, rzeczywiście sam muszę to też zweryfikować, jakby dokładnie te liczby i nie chcę ich po prostu z głowy podawać. Oczywiści, jestem tutaj w pełni do dyspozycji. Są na pewno na to wszelkie dokumenty. Natomiast jakby próbując teraz coś odpowiadać, widziałem, że staję się nieprecyzyjny i…

W każdym bądź razie jak nastąpiła upadłość Excelo, no to trudno mówić o jakimkolwiek zarabianiu, ponieważ całą masę przejął syndyk, tak. No i tyle, tak, jeśli chodzi o…

Poseł Marek Suski (PiS):

W różny sposób się nabija koszty, jak już się wie, że się upadnie, i można różne zobowiązania zaciągnąć, których się…

Świadek Michał Forc:

I to też można sprawdzić, prawda.

Poseł Marek Suski (PiS):

…później nie spłaca.

Świadek Michał Forc:

To była… panie pośle, to była spółka prawa handlowego, wszystko przepływało przez konta…

Poseł Marek Suski (PiS):

A proszę powiedzieć…

Świadek Michał Forc:

…i można dokładnie sprawdzić.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem.

Świadek Michał Forc:

I ja zresztą…

Poseł Marek Suski (PiS):

A ile pan stracił na upadłości?

Świadek Michał Forc:

No, firmę straciłem, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja pytam o fundusze.

Świadek Michał Forc:

No to…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan został zlicytowany…

Świadek Michał Forc:

Firma… z przychodami, prawda.

Poseł Marek Suski (PiS):

Stracił pan dom, samochód czy po prostu…

Świadek Michał Forc:

Nie, w tym sensie to nie. Firmę straciłem i dochody, no i lokaty, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale lokaty firmowe, prywatnych nie?

Świadek Michał Forc:

Tą lokatę prywatną, tak, przecież to była prywatna lokata.

Poseł Marek Suski (PiS):
W jakiej wysokości?

Świadek Michał Forc:
150 tys. zł.

Poseł Marek Suski (PiS):
150 tys. zł.
A proszę powiedzieć, z kim pan współpracował z lotniska w Gdańsku.

Świadek Michał Forc:
Z lotniska w Gdańsku kojarzę sztab PR i marketingowy…

Poseł Marek Suski (PiS):
Czyli?

Świadek Michał Forc:
…ale nazwisk nie pamiętam. Rzecznika… chyba do dzisiaj jest rzecznikiem.

Poseł Marek Suski (PiS):
Z Michałem Tuskiem pan współpracował?

Świadek Michał Forc:
Nie…

Poseł Marek Suski (PiS):
A wiedział pan, że tam pracuje, właśnie w dziale marketingu?

Świadek Michał Forc:
Dowiedziałem się o tym w maju 2012 r. przy okazji… od pani Katarzyny P. przy okazji, jak nas poproszono o pomoc przy folderze pokładowym. To wtedy przekazała informację, że pracuje też Michał Tusk i on w PR pomaga. Takie ogólne informacje.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale to znaczy, że powiedzieli, że pomaga Amber Gold, tak?

Świadek Michał Forc:
Nie, nie, OLT, OLT, bo to temat był folder OLT.

Poseł Marek Suski (PiS):
Spółka zależna w zasadzie od Amber Gold.

Świadek Michał Forc:
No to już jakby, nie wiem, jak tam dokładnie były…

Poseł Marek Suski (PiS):
I w jakim to było kontekście, takim pokazaniem, że my jesteśmy tutaj bardzo poważną firmą, bo syn premiera u nas pracuje?

Świadek Michał Forc:
Pewnie tak, pewnie tak. Tak jakby odczytuję to też, jak to wszyscy inni.

Poseł Marek Suski (PiS):
Odczytuje pan to w ten sposób.

Świadek Michał Forc:
No, jakaś taka forma nobilitacji, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
A tą kwestię ciągnięcia samolotu przez władze miasta, sejmiku, senatorów Platformy, to też było to panu przedstawione? Czy pan to znał z mediów?

Świadek Michał Forc:
Nie, z tego, co się orientuję, to organizowała jakaś inna firma. To znaczy tam była sytuacja taka, że… To był właśnie ten przełom 2011 i 2012 r., gdzie pierwotnie…

Poseł Marek Suski (PiS):

To nie pana firma wymyśliła to?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie moja firma wymyśliła i nie organizowała tego moja firma. Bo to już było jakby… Nie chcę powiedzieć, zabrała nam marketing, ale my się już nie zajmowaliśmy marketingiem, już po prostu to było poza nami, ktoś inny ustalał. Początek… pamiętam, że miała być taka impreza właśnie na samym początku i gdzieś tam jakieś miałem spotkanie chyba, bodajże z rzecznikiem.

No, ale później to się już ukierunkowało w ten sposób, że to marketing przejęły inne osoby. I prawdopodobnie jakaś inna agencja organizowała.

Poseł Marek Suski (PiS):

A czy pana Kloskowskiego pan może znał?

Świadek Michał Forc:

Tylko na zasadzie, że jest publicznie znaną osobą, tak, ale osobiście nie kojarzę.

Poseł Marek Suski (PiS):

A, osobiście nie mieliście kontaktu przy tej współpracy.

A pana Pachulskiego?

Świadek Michał Forc:

A to w ogóle nie kojarzę jego, pan mógłby przybliżyć?

Poseł Marek Suski (PiS):

Jest doradcą prawnym na lotnisku.

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie.

A z polityków czy panu są jakieś znane osoby?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Prezydent miasta Adamowicz?

Świadek Michał Forc:

No, powszechnie znany, w tym sensie – tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Powszechnie, no to…

Świadek Michał Forc:

Ale nie, nie jest to osoba mi prywatnie znana.

Poseł Marek Suski (PiS):

Prywatnie – nie.

A prezydent Sopotu?

Świadek Michał Forc:

Również – nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Też nie…

A marszałek sejmiku?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A któryś z senatorów?

Świadek Michał Forc:

Nie, żaden polityk. Ja nie jestem…

Poseł Marek Suski (PiS):

Pana Nowaka pan też nie znał… Sławomira?

Świadek Michał Forc:

Też nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A pana Antoniego Rdesta czy pan zna?

Świadek Michał Forc:

Nie kojarzę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie.

A panią Dominikę Pajor?

Świadek Michał Forc:

Też nie kojarzę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie zna pan.

Dziękuję, to wszystko.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę pana, ja chciałem pana zapytać o szczegóły współpracy z mediami, bo – jak wiemy – współpracował pan też, prowadząc kampanię reklamową Amber Gold i OLT, z mediami. Zacznijmy od TVN, od programu, który pańska firma nadzorowała…

Świadek Michał Forc:

Dokładnie, to jest trafne słowo, tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

…„W niebo wzięte". Proszę powiedzieć, dlaczego wybrał pan telewizję TVN? Czy, nie wiem, organizowaliście jakiś przetarg wewnętrzny, czy zastanawialiście się…

Świadek Michał Forc:

Nie, nie, nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

…nad innymi ofertami? Dlaczego akurat uznaliście, że ta oferta powinna być reklamowana w TVN?

Świadek Michał Forc:

Tutaj głównie przeważyła cena, tak.

Znaczy znaliśmy mniej więcej ceny reklam telewizyjnych i nawet zgodnie z ustaleniami tutaj z prezesem Marcinem P., no to jeszcze jakby nie był czas na wejście w reklamy telewizyjne, natomiast… bo były drogie. No i ta propozycja, ponieważ wyszła ona bezpośrednio z TVN i tak naprawdę no to była ich produkcja własna, tak, czyli TVN i tak planował zrobić to, takie *reality show*… No i do takich produkcji szukają zwyczajowo jakiegoś, jakiś brand, który będzie występował w formie *product placement*.

No i po prostu ta propozycja wydała się bardzo atrakcyjna cenowo i myślę, że taka była w gruncie rzeczy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Powiedział pan, że TVN chciał organizować tego rodzaju program. To TVN zwrócił się do Amber Gold, czy Amber Gold do TVN?

Świadek Michał Forc:

Czy Amber Gold do TVN – nie wiem. Natomiast wiem, że to na pewno w drugą stronę miało miejsce, tak, i zostaliśmy… i TVN został przekierowany do nas, że ma się z nami kontaktować w tej sprawie, czyli z Excelo.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy przypomina sobie pan, jaka kwota została przekazana za pośrednictwem pańskiej firmy do telewizji TVN?

Świadek Michał Forc:

Ja nawet nie pamiętam, czy akurat to w ogóle było za pośrednictwem naszej firmy, czy tam nie była czasem trójstronna umowa. Natomiast już to pow… podawałem – myślę, że to jest precyzyjna z pamięci kwota – 250 tys. zł.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem, rozumiem.

Z kim kontaktował się pan, podejmując współpracę z telewizją TVN?

Świadek Michał Forc:

Chodzi o… z ramienia TVN?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Tak.

Świadek Michał Forc:

No to, tak jak mówię, pamiętam imię i nazwisko producenta. Oczywiście tam było więcej osób, natomiast, no, to było tak… no, główna osoba, która była pomysłodawcą tego w ogóle programu, to był Armin Kurasz, ja już to przedstawiałem wcześniej…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A proszę powiedzieć…

Świadek Michał Forc:

…i jakieś osoby z działu reklamy też, tutaj regionalnego TVN, natomiast, no, nazwisk nie pamiętam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A pański pierwszy kontakt z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Michał Forc:

W momencie wejścia ABW do Amber Gold, tylko nie pamiętam, czy… chyba tego samego dnia była wizyta w mojej firmie – i to był pierwszy kontakt.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Niektórzy poprzedni świadkowie zeznawali, że byli zapraszani na spotkania do kawiarni na rozmowy przez agentów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Pana wcześniej na tego rodzaju spotkania nie zapraszano?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie, wcześniej nie, ale później – rzeczywiście – jedna była wizyta taka poza protokołem, gdzie mnie dwóch panów odwiedziło. Ale to już po tam serii przesłuchań. Nie wiem, czy precyzyjnie odpowiedziałem. Na samym początku jakby normalne były przesłuchania, tak, i…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Wcześniej – nie?

Świadek Michał Forc:

Wcześniej nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

To wszystko, dziękuję panu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rzymkowski, a potem państwo pozwolicie, że ja też zadam pytania, bo ja dzisiaj oddałam głos i dzisiaj jestem ostatnia ja, ale dobrze.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, co świadkowi jest wiadomo na temat kontaktów biznesowych pana Marcina P. z panem Andrzejem Korytkowskim, dyrektorem zarządzającym spółki Finroyal?

Świadek Michał Forc:

O, to jest właśnie jedno z pytań, za które bardzo dziękuję, ponieważ jest to jeden z wielu przykładów, gdzie w trakcie tego lipca 2017 r. byłem wprowadzany w błąd, co do – *de facto* – braku takich kontaktów.

Znaczy Ma… pan Marcin P. powiedział, że w maju skontaktował się z nim pan Korytkowski, ale to było jedno spotkanie, które się niczym nie skończyło. I później tematu oczywiście w przestrzeni publicznej… na ten temat nie było w ogóle. W związku z tym, no, też trudno było, żebym pytał się pana Marcina P.

Natomiast jak się pojawił ten temat, bo dziennikarze publikowali artykuły, no to od razu oczywiście wystosowałem pytanie jakby, no, czy to prawda, tak. I jakiś wykup, jakieś relacje. Pan Marcin P. zarzekał się, że absolutnie nie ma mowy. No i w wyniku tego znów takie informacje były przekazywane dziennikarzom. Były, była też skonstruowana notka prasowa, która została rozdystrybuowana, opublikowana, tak, która zaświadczała, że zarząd twierdził, że nie miał żadnych tutaj biznesowych nigdy kontaktów i nie planuje, i nie będzie miał.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A proszę powiedzieć, kiedy świadek dowiedział się o zainteresowaniu pana Marcina P. firmą Finroyal.

Świadek Michał Forc:

No, nie mia… nie wiedziałem, że było takie zainteresowanie, bo, tak jak mówiłem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale w którym roku, tym 2012 r.?

Świadek Michał Forc:

No, w 2012 r., tak jak mówię. Jak w ogóle jakiś temat się tam Finroyal – poja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kiedy świadek się dowiedział w ogóle, że taki podmiot istnieje?

Świadek Michał Forc:

O, to już dosyć… nie wiem, wcześniej, bo on też był na liście KNF, ten podmiot. I tylko tyle, tylko taki był mój stan wiedzy na temat.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kiedy świadek rozmawiał z panem Marcinem P. pierwszy raz o firmie Finroyal?

Świadek Michał Forc:

O firmie Finroyal to pewnie były rozmowy już tam na samym początku, na zasadzie jakiejś tam porównawczej, że też jest jakiś kolejny podmiot na liście KNF, czym on się zajmuje i tak dalej, jakby jak funkcjonuje też w jakimś obszarze konkurencyjnym do Amber Gold. Natomiast to były tylko rozmowy na tym poziomie.

Jakby nic mi nie wiadomo o tym, żeby pan Marcin P. jakiekolwiek ruchy wykonywał w kierunku współpracy z Finroyal, jeśli o to chodzi.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A, jaki był stosunek świadka do firmy Finroyal?

Świadek Michał Forc:
Negatywny.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
I w jaki sposób świadek próbował Marcina P. odwieść od współpracy z panem Andrzejem Korytkowskim?

Świadek Michał Forc:
Znaczy znowu… odwieść od współpracy… pan Marcin P. twierdził, że takiej współpracy nie ma w ogóle. Natomiast mówił, że no, to może…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
1,2 mln zł zostało przelanych – ot, tak.

Świadek Michał Forc:
Ja wiem…znaczy teraz już wiem, tak. To oczywiście…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A, wtedy świadek nie wiedział?

Świadek Michał Forc:
No, oczywiście, że nie wiedziałem. To przecież jest w rozmaitej korespondencji czy tam w stenogramach rozmów. Myślę, że z tego, co się orientuję, to nie wiedział też o tym pan Marat czy Kunachowicz, bo jakby wszyscy o to pytaliśmy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czyli wszyscy wiedzieli, pan nie wiedział?

Świadek Michał Forc:
Nie, że nie wiedzieli właśnie, że nie wiedzieli, bo o to wszyscy pytaliśmy. Marcin P. mówił, że nie, absolutnie, coś takiego nie ma miejsca. On w pewnym momencie proponował, że to może jakieś wspólne oświadczenie, jakiś wspólny front. My tutaj jasno mówiliśmy: *nie, absolutnie, nie… żadnej współpracy*.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A, czy Marcin P. kiedykolwiek, czy pani Katarzyna P. polecili świadkowi, aby zbadać, czym jest Finroyal? Kim jest pan Andrzej Korytkowski?

Świadek Michał Forc:
Nie, pan Andrzej Korytkowski – nie… natomiast Finroya, na zasadzie takiej ogólnej, żeby zobaczyć ofertę ich i tak dalej, ale tylko z informacji takich ogólnodostępnych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale świadek… bo świadek wspomniał, że świadek informował o różnego rodzaju podmiotach, które są na liście.

Świadek Michał Forc:
Nie no, bo np. jeśli była prowadzona kampania, to prosty przykład… Jeśli prowadzimy kampanię internetową, daje się jakieś tam boksy reklamowe i wyskakują też boksy Finroyal – i jakby jest tu konkurowanie o pewną pozycję. Siłą rzeczy to klientowi się przekazuje. No, jest podmiot, który też konkuruje na tym rynku, reklamuje się.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale świadek informował pana Marcina P. o tym, że jest to podmiot, chociażby informacjami prasowymi, że jest to podmiot niebezpieczny i, że…

Świadek Michał Forc:
Nie, jakby nie miałem… co to znaczy: niebezpieczny?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Takie doradztwo, bo ja pytam się, czy świadek po prostu przekraczał tę rolę firmy, zajmującej się reklamą, PR…

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…wręcz takim doradztwem biznesowym na zasadzie: *na ten podmiot należy uważać…*

Świadek Michał Forc:

Nie, nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…bo jest większym cwaniakiem, niż pan, panie Marcinie.

Świadek Michał Forc:

Konkurencja w zakresie powierzchni reklamowej, bo oni się…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tylko? Tylko to?

Świadek Michał Forc:

Tak, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka.

Proszę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, proszę mi powiedzieć w takim razie, dlaczego pan miał negatywny stosunek do firmy Finroyal.

Świadek Michał Forc:

To znaczy, może też to trzeba podzielić na pewne okresy. Na samym początku miałem ambiwalentne… to znaczy, nie wiedziałem jak… Natomiast później, no, akurat w tym wypadku, jak gdzieś tam przy artykułach prasowych wyszło, że ta firma w ogóle nie ma struktur praktycznie, to już to dla mnie było takie… Jest jakaś tam jedna osoba i się zajmuje… jest jakaś zarejestrowana spółka, która *de facto* tego kapitału nie ma.

To brzmiało niewiarygodnie dla mnie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka…

Świadek Michał Forc:

Tylko też, tak jak mówię, w późniejszym okresie, bo na początku to nawet nie było…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W późniejszym okresie, czyli wcześniej w ogóle nie było rozmowy?

Świadek Michał Forc:

Wcześniej jakby był to po prostu podmiot.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, pierwszy raz kiedy rozmawialiście państwo i o czym w związku z Finroyal?

Świadek Michał Forc:

No, to pewnie było gdzieś przy pierwszych kampaniach, bo oni się też, tak jak mówię, reklamowali, tak? Nie pamiętam tego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I czego to mogło dotyczyć, te rozmowy?

Świadek Michał Forc:

Nie wiem, oferty tej firmy, czym ona się różni… to też, czym ona się różni od…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czym się różniła?

Świadek Michał Forc:

Znaczy przede wszystkim w Amber Gold takie były deklaracje, że za te lokaty jest fizycznie kupowane złoto, że to jest zabezpieczenie przede wszystkim w tym. A w Finroyal była lokata. Ja sam nie rozumiałem, w czym oparta, na jakich instrumentach, być może ryzykowanych i tak dalej, plus później rejestracja spółki w – *de facto* – w wirtualnym biurze, bo to też wyszła taka sytuacja, w Anglii. Jakby w ten sposób…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek od samego początku wiedział, że Finroyal to jest kompletna wydmuszka, skorupka?

Świadek Michał Forc:

Nie… znaczy nie budziła mojego zaufania. Natomiast też wiedziałem, że była na liście KNF i też było bodajże postępowanie prokuratury. To jedyne, co w ogóle, w tym kontekście całym, to jakby śledzenie, jak to się finalnie skończy na poziomie organów, które są uprawnione do decydowania o tym, czy zakazać spółce działalności…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ja dysponuję mailem, jaki świadek wysłał do pana Marcina P. w dniu 12 marca 2010 r., zatytułowany „Finroyal". Treść maila jest bardzo krótka. „Świeży temat: link do portalu Parkiet. Tytuł artykułu: „Jest śledztwo w sprawie działalności Finroyal. Pozdrawiam Michał Forc".

Jakby świadek… ja świadkowi pokażę tego maila.

Świadek Michał Forc:

Tak, jasne.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja mam prośbę, panie pośle… z którego to jest, bo to jest bardzo interesująca informacja, jaka jest data?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

12 marca 2010 r.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

2010 r.?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

2010 r., sam początek… proszę.

Świadek Michał Forc:

No, tu widać też mój pracownik załączony i tak dalej – tak, jest to mój mail.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę wytłumaczyć, jaki cel był wysłania tego maila do pana Marcina P., pan Marcin P. prosił o to?

Świadek Michał Forc:

Poinformowanie, pewnie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy to z własnej inicjatywy taka nadgorliwość?

Świadek Michał Forc:

Nie z własnej inicjatywy, bo, tak jak mówię, w tamtym czasie, jak już zaczęliśmy realizować kampanię Amber Gold to Finroyal pojawiał się w konkurencyjnych miejscach, prawda. Trochę było takie poczucie też wtedy bodajże, z tego co pamiętam, zarządu Amber Gold, że to jest takie czepianie się ich spółki. Być może, dlatego też to wysłałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A świadek też przeszukiwał internet w poszukiwaniu informacji na temat Amber Gold, na temat niebezpieczeństw związanych z konstrukcją?

Świadek Michał Forc:
Tak, tak. Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
I świadek tego typu materiały znajdował, weryfikował to z Marcinem P.?

Świadek Michał Forc:
No, nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Zapoznawał się?

Świadek Michał Forc:
Nie, no wiadomo było powszechnie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Właśnie, co było?

Świadek Michał Forc:
Powszechnie wiadoma była lista, prawda, KNF, była stara sprawa Multikasy. Tak, jak mówię, ona oczywiście jakby była rysą, natomiast te zapewnienia o tym, iż wszyscy poszkodowani dostali zadośćuczynienie, jakby było…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy świadek spotkał się kiedyś bezpośrednio lub pośrednio z opiniami pracowników Amber Gold, którzy wyrażali obawy, co do konstrukcji piramidy finansowej?

Świadek Michał Forc:
Nie kojarzę takich…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nigdy?

Świadek Michał Forc:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy ja mogę dopytać w kwestii tego maila, panie pośle?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Proszę świadka, czy odpisał pan Marcin P. świadkowi wtedy?

Świadek Michał Forc:
Ja nie pamiętam tego, to jakby…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A rozmawialiście w 2010 r. o Finroyal po tym mailu?

Świadek Michał Forc:
Tak, jak powiedziałem, konkretnie, no były…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Już była odpowiedź na to pytanie.

Świadek Michał Forc:
…prowadzone kampanie reklamowe. To jest nawet techniczna sprawa, bo w tamtym czasie były internetowe. Jeśli uruchamia się boksy reklamowe – to może nie wszystkim mówić coś – no to się sprawdza, jaka jest konkurencyjność. Ustawia się stawkę za kliknięcia i pojawia się po podobnych hasłach, no, właśnie Finroyal, tak.

No, siłą rzeczy jest konkurowanie o pozycję.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
No, już świadek odpowiadał na to pytanie.

Świadek Michał Forc:

No, to klientowi się o tym mówi, tak? Więc jakby pewnie w tym kontekście to wysłałem, tak, bo ten podmiot był znany. No, jeśli się reklamuje jeden podmiot i występują nagle, jak to się mówi, reklamy konkurencyjnych podmiotów, no to klienta się o tym informuje, bo to też wpływa na cenę reklamy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, oddamy panu głos, pociągnie pan ten wątek, tylko tutaj jakby pan poseł skończył.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak.

Proszę świadka, i ponowię pytanie, czy świadek miał informację od pracowników, byłych pracowników Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Nie kojarzę takich informacji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No to ja świadkowi odświeżę pamięć. Mianowicie 5 kwietnia 2011 r. wysłał świadek maila, znowu do pana Marcina P., zatytułowanego „Były pracownik". I, jeśli państwo pozwolą, ja przytoczę większą część tego maila. Oczywiście, będzie można też zapoznać się z nim osobiście.

„Panie Marcinie! Tekst wstawiony przez byłego pracownika Amber Gold.: „Sytuacja wygląda bardzo klarownie, ale szefowie firmy starają się, jak mogą, by było jak najwięcej zamieszania. To zwykła piramida finansowa, która za pieniądze klienta rozrasta się do rozmiarów ogólnopolskich. Proszę zwrócić uwagę, że jedynym poręczycielem jest Fundusz Gwarancyjny Amber Gold., który założyli ci sami ludzie, co Amber Gold. Nawet adresy spółek są takie same. Nikt nie kontroluje, co dzieje się z pieniędzmi, które przynoszą klienci a firma podniosła kapitał zakładowy o 10 mln, kupuje coraz więcej samochodów, nowe biura, wynajmuje wszystko po to, by spowodować w klientach poczucie wiarygodności. Podszywają się za bank. Dziwi mnie fakt, że ludzie są tak łatwowierni. Wystarczy chwilę pomyśleć, PZU i Allianz wycofało się z ubezpieczenia (chociaż w żadnej polisie nie było nigdy – i to jest podkreślone – informacji, że ubezpieczają jakiekolwiek kruszce, dlatego polisy Amber nigdy nie udostępniły swojej klientowi…). Nie rozumiem, dlaczego nikt nie może zabrać takiej działalności przestępczej, w której za chwilę ludzie stracą swoje pieniądze. Kolejna afera, kolejni oszukani ludzie, a pracownicy tylko śmieją się z klientów, którzy wpłacają na jeden lub trzy miesiące na lokatę, by sprawdzić, czy kasa do nich wróci. Bo przecież chodzi o to, by przywłaszczyć pieniądze przynajmniej na pół roku. Każdy, kto będzie chciał zerwać lokatę, straci 19% kwoty wpłaconej. Gdzie tu uczciwość? A wystarczy jedynie czytać, co się podpisuje".

No i pod spodem są linki do portali, na których było to umieszczone.

Świadek Michał Forc:

Czyli ja to znalazłem gdzieś w internecie, tak z tego wynika?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę posłuchać spokojnie.

Świadek Michał Forc:

Dobrze, dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest, proszę państwa, powtarza – niech pan poseł powtórzy – to jest 2011 r. i to jest pismo w internecie. I pan poseł poda strony, gdzie pracownik Amber Gold już pisze o tym, co mówią między sobą pracownicy i mówi wyraźnie, że to jest piramida finansowa.

Proszę kontynuować.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To jest… pod spodem są trzy linki do stron internetowych, na których znalazł pan tego typu stwierdzenia, albo – w zasadzie – to samo stwierdzenie. I poniżej instruuje pan pana Marcina P. co zrobić, aby to rozmyć.

Jak by się pan do tego ustosunkował?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak by pan jeszcze odczytał co…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Świadek Michał Forc:

Tę treść maila, bo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

„Na tle…zawzięty, że chciał się zarejestrować na Fenicjanie, tylko po to (chodziło o portal internetowy), żeby dać dwa takie same wpisy w dwóch wątkach. Z agentami, takie jak mówiliśmy, najlepiej zwiększyć wymagania i stopniowo rozwiązywać lub sami zrezygnują. W jednym czasie kilkadziesiąt osób mogłoby stworzyć znowu jakiś front oszczerstw, a to nie byłoby ciekawe, tym bardziej, że już od dłuższego czasu udało się sytuację uspokoić. Przy okazji sugeruję, jak pilne opracowanie komunikacji na temat Funduszu Gwarancyjnego Amber Gold, bo tu jest źródło potencjalnego zagrożenia, tym bardziej, że przeciekają informacje o ubezpieczycielach itp. Pozdrawiam. Michał Forc”.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Szeroki zakres obowiązków miał pan…

Świadek Michał Forc:

Dokładnie.

Może zacznijmy od końca.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Może chce pan zapoznać się, czy zobaczyć? Tak?

Proszę bardzo.

Świadek Michał Forc:

Tak może, bo nie wiem, czy to oddać panu posłowi?

Może, zaczynając od końca, tak…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Do mikrofonu prosimy.

Świadek Michał Forc:

…może zaczynając od końca, właśnie jak tu jest kwestia funduszu gwarancyjnego, to nie chodzi o szeroki zakres, tylko, no, jakby jest to… te wszystkie rzeczy były jakimś tam przedmiotem komunikacji, tak, w tamtym czasie. Amber Gold powołał sobie, no, dziś wiem, że mogę powiedzieć, rzekomo, tak, fundusz gwarancyjny, no i ja sygnalizowałem wielokrotnie, że na tę sytuację trzeba jakby przedstawić w pełni, że jak on funkcjonuje, jakim on jest zabezpieczeniem, i tak dalej.

I tu jest odniesienie się do tego…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale pytanie…

Świadek Michał Forc:

…natomiast…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ale naprawdę komisja doskonale wie, opinia publiczna doskonale wie, że to, co znajduje się w treści maila, co przeczytałem, co pan odnalazł na tych trzech

wymienionych portalach internetowych, jest po prostu świętą prawdą i tam każde zdanie jest prawdziwe, a zwłaszcza to dotyczące funduszu ubezpieczeniowego AG.

Moje pytanie do pana: czy pan konfrontował to z panem Marcinem P. i…

Świadek Michał Forc:

Tak, oczywiście. To ja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…co, poinformował pana, że tam w tym funduszu gwarancyjnym jest ile środków finansowych?

Świadek Michał Forc:

Nie, chwileczkę.

Od początku, bo akurat ten wątek „Fenicjanie" to jest wątek, który się tam troszeczkę czasu toczył i tam, z tego co tak naprawdę wyszło, bo to się jakaś tam osoba przyznała, te niepochlebne recenzje pisał jeden z pośredników, który nawet współpracował z Amber Gold.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale wie pan, nas nie interesuje, kto to pisał, nas interesuje treść, która jest w stu procentach prawdą.

Świadek Michał Forc:

Ale w tym sensie, że ja to uznawałem. No, tak, to dzisiaj wiadomo, tak, ale ja mówię, to wtedy wyglądało jako…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to chodźmy od końca w takim razie.

Proszę pana, co to znaczy, że *zaczęło przeciekać z ubezpieczycielami*? Co pan miał na myśli i proszę powiedzieć, jaka była pana wiedza i świadomość odnośnie ubezpieczenia, przez Allianz i PZU, lokat Marcina P.?

Świadek Michał Forc:

Informacja była taka, jak podawał zarząd, że te lokaty były ubezpieczone, ale że każda lokata była ubezpieczona i zresztą takie komunikaty też podawaliśmy, natomiast w późniejszym czasie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, co to znaczy, że zaczyna *cieknąć z tymi polisami*?

Świadek Michał Forc:

To jest słowo – po prostu – tak, że jakby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę szanować inteligencję naszą. I my zaraz okażemy mediom to pismo. I proszę naprawdę, jeśli pan chce uchylić się od odpowiedzi na pytanie z jakiegoś powodu…

Świadek Michał Forc:

Nie chcę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…to proszę z tego skorzystać.

Świadek Michał Forc:

To proszę, odpowiadam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę nas nie obrażać i opowiadać nam, że mówienie o tym, że *zaczyna cieknąć z polisami*, kiedy wszyscy wiedzą, że tych polis nigdy nie było i to było, po prostu, fałszerstwo, które było w reklamach powielane, które, że tak powiem, wisiało na pana stronach, to jest fakt.

Więc, jakby pan zechciał ustosunkować się do takiego stwierdzenia, żebym tutaj była precyzyjna, tu jest źródło potencjalnego zagrożenia, tym bardziej, że przeciekają informacje o ubezpieczeniach, więc proszę powiedzieć w takim razie…

Świadek Michał Forc:

Tak chodziło o to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan reklamował na stronie, czy na stronach przez pana tworzonych była informacja o tym, że „Lokaty w złoto” posiadają wykupione polisy ubezpieczeniowe, czy to w Allianz czy w PZU?

Świadek Michał Forc:

Nie na mojej stronie, tylko na stronie Amber Gold były takie informacje zamieszczane, zgodnie z oświadczeniem zarządu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy była zamieszczana kopia polisy ubezpieczeniowej?

Świadek Michał Forc:

Nie pamiętam, ale mogła być.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan widział taką kopię polisy?

Świadek Michał Forc:

Jeśli była zamieszczana, to widziałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy te umowy – w rzeczywistości – kiedykolwiek zostały zawarte?

Świadek Michał Forc:

A tego nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, co pan ma na myśli, że *zaczyna cieknąć z tymi ubezpieczeniami*?

Świadek Michał Forc:

Nie, chodziło o to, że Amber Gold na tamten moment zmienił formę (zamiast ubezpieczenia) na fundusz gwarancyjny i, żeby nie było takiego poczucia, że teraz jest próżnia i te lokaty nie są ubezpieczone. Tak to wyglądało.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale te lokaty nigdy nie były ubezpieczone.

Świadek Michał Forc:

No, teraz to wiadomo, tak, teraz to wiadomo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jeśli pan, panie pośle…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to proszę powiedzieć w takim razie, co to znaczy, że *źródło niebezpieczeństwa jest w funduszu poręczeniowym Amber Gold i tutaj trzeba nad tym popracować*.

Co pan miał na myśli?

Świadek Michał Forc:

Że, że jeśli… bo tam informacja, która przekazywana była przez zarząd, ja nie znam powodów, ale zostały rozwiązane umowy z tymi ubezpieczycielami, no, i wtedy była decyzja, tak, czy informacja, że oni zbudują własny fundusz gwarancyjny, tak, no i to się

przeciągało z czasem, że no, nie dawali żadnych informacji o tym, że jest, mówię, próżnia, nie ma, nie ma ubezpieczeń, ale jest…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, przepraszam, muszę przerwać, bo świadek w tej chwili, mam wrażenie, próbuje dokonać manipulacji.

Świadek Michał Forc:
Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Problem polega na tym, że już w tej treści przywołanej przez świadka w mailu w kwietniu 2011 r. jest mowa o funduszu gwarancyjnym AG.

Świadek Michał Forc:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
On już istnieje, nie mówimy w tej chwili o sytuacji z PZU i Allianz, co było kompletną lipą…

Świadek Michał Forc:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…(mówiąc Michałem Tuskiem) tylko mówimy o sytuacji, gdzie zaczyna do świadomości ludzkiej, a przede wszystkim do pracowników Amber Gold dopływać, że ta sama osoba gwarantuje świadczenie i jednocześnie jest gwarantem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przecież w tym mailu, proszę pana, momencik – w tym mailu wyraźnie jest napisane, który pisze i zamieszcza (czy w tej informacji) pracownik, że ten fundusz to jest oszustwo, że to ta sama osoba zakłada, która ma gwarantować, więc proszę nie opowiadać tutaj, że pan pospieszał go, żeby założył ten fundusz, bo się klienci niecierpliwią.

Świadek Michał Forc:
Nie, nie, nie, żeby założył, no, na tamten moment on był bodajże założony, tylko chodziło mi o to, żeby maksymalnie upublicznić informację właśnie, jaką rolę pełni ten fundusz. To o to chodzi, bo już była informacja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Co pan rozumiał przez informację na temat funduszu AG, to znaczy... tak powiedzieć, że…

Świadek Michał Forc:
Tak jak wszystkie inne fundusze, ma fundusz powiedzieć, tak działa…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…fundusz AG nie dysponuje…

Świadek Michał Forc:
…jakimi może środkami dysponuje, na jakiej zasadzie to w ogóle funkcjonuje i tak dalej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale to by się sprowadzało tylko i wyłącznie za przeproszeniem do ściemniania, bo…

Świadek Michał Forc:
No, pewnie by tak było, no.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Co było z innymi zamieszczonymi informacjami?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale to pana celem było, po prostu, sprzedawanie takiej propagandy fałszywej?

Świadek Michał Forc:
Nie, proszę pana…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Co pan wiedział na temat funduszu AG?

Poseł Marek Suski (PiS):
Przecież pan za to brał pieniądze, no, już tutaj czytaliśmy nawet w pana zeznaniach.

Świadek Michał Forc:
Że co zrobiłem?

Poseł Marek Suski (PiS):
Wymyślał strategię.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Sekundkę.
Co pan wiedział na temat funduszu poręczeniowego Amber Gold?

Świadek Michał Forc:
Że jest ten taki fundusz powołany i na niego jest odkładana, nie pamiętam, już jakaś tam część lokat klientów. I to jest taka…, część kwoty z inwestycji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a co to znaczy, że tu jest *źródło potencjalnego zagrożenia*?

Świadek Michał Forc:
Wiadomo, że firma powinna mieć jak najwięcej gwarancji, tak. I to uważałem za dobry ruch, że jeśli powołuję taki sobie fundusz gwarancyjny… więc, żeby to ukonstytuował jak najbardziej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ten fundusz istnieje, a ten pan, który zamieszcza te linki, mówi o tym, że to jest wielkie oszustwo. A pan dokładnie na to odpowiada w ten sposób, że *zaczyna cieknąć i trzeba popracować nad tym*. Wie pan jak my to rozumiemy?

Świadek Michał Forc:
No, widzę, ale tak nie było, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jak by normalny człowiek to zrozumiał? Tak jak pan to tłumaczy w tym momencie?

Świadek Michał Forc:
Może podobnie, no. Tylko ja przedstawiam, jak było, to mi pozostaje, tak, no.
Nie wiem… chyba, że państwo oczekujecie, że będę kłamał, tak. Jeszcze raz…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Panu pozostaje mówić prawdę tylko i wyłącznie.

Świadek Michał Forc:
I to mówię właśnie… i to mówię właśnie.

Poseł Marek Suski (PiS):
My oczekujemy, że będzie pan mówił prawdę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ja wiem, że pan się uśmiecha a dosyć zabawne są pana odpowiedzi.
No, przepraszam, pana to zaczyna bawić?

Świadek Michał Forc:
Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A jak pan podszedł do tego zdania: *kolejna afera, kolejni oszukani ludzie*?

Świadek Michał Forc:
To znaczy?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Do fragmentu…

Świadek Michał Forc:
To jest cytat z tego pośrednika.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tak, fragment tego cytatu. Jak pan to wówczas zinterpretował?

Świadek Michał Forc:
Ja myślałem, że to są oszczerstwa kierowane w stronę Amber Gold, no. Tak, na ten moment, myślałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, czy pana spółka z o.o. składała sprawozdania finansowe, deklaracje podatkowe a, przede wszystkim, sprawozdania do KRS?

Świadek Michał Forc:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To, proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, jak ludzie się dopytywali o to, dlaczego tutaj nie ma tych sprawozdań, to co panu Marcin P. odpowiadał?…

Świadek Michał Forc:
Odpowiadał mi, że uczyni to, jak biegły prokuratury zrobi audyt i wraz…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ile lat panu takiej odpowiedzi udzielał?

Świadek Michał Forc:
No, długo dosyć, dwa lata…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę?

Świadek Michał Forc:
Dwa lata, bodajże.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dwa lata.

Świadek Michał Forc:
Ale jednocześnie w 2012 r. twierdził, to też z panem mecenasem Daszutą, że tam już sprawozdania jakieś zostały złożone i że jest jakaś odpowiedź sądu, która, no, o uzupełnienie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Kończąc ten wątek… proszę powiedzieć, jaka była odpowiedź pana Marcina P. na tego maila?

Świadek Michał Forc:
On zawsze twierdził, że to są oszczerstwa i jakby…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
I jakie działania zaradcze podjęliście?

Świadek Michał Forc:
Nie pamiętam, szczerze powiedziawszy, czy jakieś były.

No, na pewno się kontaktowaliśmy z tym portalem „Fenicjanie”, bo tam rzeczywiście, to ja pamiętam tę sytuację, tak, to była jakaś tam jedna konkretna osoba.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A próbowaliście odnaleźć tę osobę, która w tych trzech postach umieściła tę informację?

Świadek Michał Forc:
Tak, były takie próby…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dotarliście do tej osoby?

Świadek Michał Forc:
A to już nie pamiętam nawet… chyba… znaczy on, ta…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A podjęliście próbę w ogóle dotarcia?

Świadek Michał Forc:
Znaczy chodziło o to, że to było uznane za oszczerstwo, w związku z czym było zgłoszenie do portalu o tam naruszenie dóbr jakby dobrego imienia.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
O, ciekawe.

Świadek Michał Forc:
Tak i tym się bodajże zajmował pan Daszuta. I w końcu nawet nie pamiętam, jak to się skończyło. Natomiast wyszło, że to pośrednik, jeden z pośredników Amber Gold pisał takie artykuły…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A skąd tą wiedzę państwo powzięliście, że to był pośrednik? Ich pośrednik w czym?

Świadek Michał Forc:
Proszę?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Pośrednik w czym?

Świadek Michał Forc:
W sprzedaży produktów Amber Gold.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czyli pracownik oddziału?

Świadek Michał Forc:
Nie, nie, pośrednik, bo w owym czasie Amber Gold też posiadał sieć sprzedaży, znaczy posiadał sieć sprzedaży. No, są punkty jakby oferujące usługi finansowe i oni przez te punkty próbowali sprzedawać.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czyli takich akwizytorów, rozumiem?

Świadek Michał Forc:
Coś w tym stylu, sprzedających różne usługi finansowe – i to była jedna z takich osób.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…ostatnie pytanie już, żeby innym oddać głos.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy może świadek dokończyć… skąd powzięliście informację, że to konkretnie ta osoba fizyczna?

Świadek Michał Forc:
Nie pamiętam już tego naprawdę w szczegółach.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, jak pan nie pamięta?

Świadek Michał Forc:

To było już wiele lat temu, a, jak widać, i tak kompleksowo staram się na to odpowiadać. Po prostu, było… ponieważ to było uznane za oszczerstwo, to zostało wysłane do portalu o wycofanie takich wpisów, tak, no, bo one są nieprawdziwe.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy na tym portalu trzeba było się logować z imienia i nazwiska i portal wam udostępnił te dane, personalia?

Świadek Michał Forc:

Chyba, z tego, co się orientuję, pan Łukasz Daszuta właśnie jakąś tam formalną drogę przez policję gdzieś tam kierował, czy… żeby ci „Fenicjanie" zidentyfikowali. To chyba była taka ścieżka. Nie pamiętam tego do końca, tak. Ale formalną ścieżką, to najzwyczajniej w świeci, poszło wtedy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I uzyskaliście informację odnośnie danych tej osoby – pan może wskazać, co to za osoba była?

Świadek Michał Forc:

Była taka osoba, no, ale nie pamiętam…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nazwisko i imię, skąd ona była?

Świadek Michał Forc:

Nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jak się nazywała ta firma pośrednictwa usług finansowych?

Świadek Michał Forc:

Też nie pamiętam, być może, to jest do odnalezienia, bo mogę się o to postarać, ale nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to w takim razie, jak już pan powiedział, ustaliliśmy, że to był agent, to ja mam takie pytanie, jakby pan zechciał powiedzieć opinii publicznej, co pan nie rozumiał, pisząc do Marcina P.: „Z agentami, tak jak mówiliśmy, najlepiej zwiększyć wymagania i stopniowo rozwiązywać lub sami zrezygnują. W jednym czasie kilkadziesiąt osób mogłoby stworzyć znowu jakiś front oszczerstw, a to nie byłoby ciekawe, tym bardziej że od dłuższego czasu udało się uspokoić sytuację".

Świadek Michał Forc:

Tak, no, to jest, tak jak powiedziałem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zacznijmy od tego. Na czym miało polegać *dociskanie agentów, żeby sami zrezygnowali*?

Świadek Michał Forc:

Nie dociskanie, po prostu pogarszanie im warunków, tak, no bo oni byli trochę generatorami większej liczby kłopotów niż ten… po prostu, koszty obsługi były za duże.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę szanować naszą inteligencję.

Tu jest wprost napisane, że oni *mogą stworzyć wspólny front*, czyli to, co mówi jeden agent, że to jest piramida oszukująca ludzi, *mogą stworzyć wspólny front*, proszę pana, i że z tego będzie kłopot, a przecież się już udało *sytuację uspokoić*.

Więc proszę powiedzieć w takim razie, ilu agentów, wedle pana, miało wiedzę na ten temat czy zaczynało mówić między sobą, że to jest piramida finansowa. Ilu żeście zidentyfikowali i dlaczego akurat agentów żeście chcieli zwalniać? Nad pracownikami była większa kontrola?

Świadek Michał Forc:

To był ten jeden agent tak naprawdę. To znaczy to jest ten… ja nie kojarzę więcej wpisów jakichś.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z agentami, tak jak mówiliśmy, *najlepiej zwiększyć wymagania i stopniowo rozwiązywać lub sami zrezygnują*. W jednym czasie kilkadziesiąt osób mogłoby stworzyć znowu *jakiś front*, a to byłoby nieciekawe, tym bardziej, że *udało się uspokoić sytuację*.

Proszę pana, proszę powiedzieć opinii publicznej i komisji, jaki front związany z tym, że to jest piramida finansowa, budowali agenci i z których miast?

Świadek Michał Forc:

Nie znam takiego frontu…że mogliby, że to jest jakby potencjalne zagrożenie. No, jeśli jest… w internecie ktoś zaczyna rozpowszechniać informacje, na tamten moment wydające się po prostu nieprawdziwe. Potem pod tym były jakieś komentarze. No, to była taka optyka, że to będzie w tę stronę.

Jakby iluś w ten sposób będzie komunikować, jeszcze powiedzą, że sprzedają np. te usługi, no to to jest po prostu podważanie wiarygodności spółki, prawda?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć jedną rzecz: w takim razie ilu agentów w 2011 r. miał Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie pamiętam, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta…

Świadek Michał Forc:

No ale jakąś tam liczbę miał jeszcze. Później do…

Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rząd…

Świadek Michał Forc:

Rząd wielkości?

Pamiętam, że generalnie oscylowało to gdzieś w okolicach kilkudziesięciu, w ogóle. Natomiast ile, w jakim konkretnym okresie – to nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy ci agenci zgłaszali, czy pracownicy (bo już pytał pan poseł, ale ja powtórzę), czy oni zgłaszali czy to zapytania do firmy, czy też w internecie, że zaczynają się orientować, że to jest piramida finansowa?

Świadek Michał Forc:

To jest, ja kojarzę ten przypadek, tak. I on był…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pan mówił w liczbie mnogiej: *trzeba ich podociskać, żeby sami porezygnowali*.

Świadek Michał Forc:

Ale, ż… jeśli się to wydarzy, ponieważ agenci się tam znali. Na wspólne szkolenia jakby chodzili i w tym sensie, tak. Natomiast nie jest mi znane jakieś inne…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jeżeli w firmie zdarzy się pracownik, współpracownik czy ktokolwiek inny, kto może mieć konflikt z szefem i rozpowszechniać o nim nieprawdziwe informacje…

Świadek Michał Forc:

Dokładnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…to nie znaczy, że wszyscy, którzy pracują w tej firmie, jak on powie, że *mój szef jest złodziejem*, bo chce mu zrobić na złość, to wszyscy się przyłączą i zrobią wspólny front i – jak pan pisze – może się zrobić niebezpiecznie. Wręcz przeciwnie…

Świadek Michał Forc:

Tylko, tam nie jest mowa o pracownikach właśnie, tylko o agentach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja daję przykład.

Tak że dobrze, panie pośle, oddaję na ten moment głos.

Świadek Michał Forc:

Ale faktycznie z tym byli w konflikcie. Po prostu, tam na końcu się okazało (z tego, co pamiętam)…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, troszeczkę zmienimy wątek w tej chwili…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mogę zrobić… przepraszam.

Apeluję w tym miejscu do takiej osoby, która pisała tego maila, aby podjęła z komisją kontakt. Komisja, jeżeli ta osoba będzie sobie życzyła, zachowa pełną anonimowość danych. Natomiast, czy to ten agent, czy pozostałe osoby, jeśli chcą… komisja byłaby bardzo zadowolona, gdyby podjęły kontakt z sekretariatem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale przepraszam, a jak zweryfikujemy autentyczność tej osoby?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, najpierw zobaczymy, jak się zgłosi.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, czy znana jest świadkowi osoba dominikanina ojca Jacka?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek zna osobiście ojca Jacka i w jakich okolicznościach była możliwość kontaktu?

Świadek Michał Forc:

To tak trzeba doprecyzować „osobiście". Poznawałem go… poznałem go przy okazji kontaktów z państwem, z państwami P. i…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ile razy świadek się z nim widział?

Świadek Michał Forc:

Ile razy się z nim widziałem?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I gdzie?

Świadek Michał Forc:

Myślę, że na pewno na weselu państwa P. i na jednym wyjeździe. Czy jeszcze więcej – chyba nie… nie kojarzę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jakie były relacje między panem Marcinem i…

Świadek Michał Forc:

No, można było odnieść wrażenie, że bardzo dobre relacje były.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A o czym rozmawiali z ojcem?

Świadek Michał Forc:
O czym oni rozmawiali?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Co było tematem rozmów?

Świadek Michał Forc:
Znaczy no, w takim gronie, gdzie było szersze, no to było o ogólnych sprawach, tak. Jakby no, nie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
„Ogólnych" to znaczy o życiu prywatnym czy o kwestiach biznesowych?

Świadek Michał Forc:
…nie o firmie tylko… o prywatnych sprawach, o prywatnych, tak. To było takie, no wiem, że to dziwnie brzmi, ale taki ich jakby duchowy jakiś mentor, jak można by powiedzieć, tak.

Taki… takie się odnosiło wrażenie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
No dobrze, to podzielmy na te dwa spotkania – jedno odbyło się w domu, tak, państwa.

Świadek Michał Forc:
Nie, nie, nie, na weselu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Na weselu.

A drugie spotkanie?

Świadek Michał Forc:
Na wyjeździe.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Na wyjeździe.

No, to na tym weselu długo świadek rozmawiał z ojcem Jackiem, czy w ogóle nie rozmawiał?

Świadek Michał Forc:
Bardzo mało, ale poznałem go wtedy. Tam jeszcze był jakiś inny ojciec dominikanin wtedy, z tego, co kojarzę, ale poznałem wtedy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A ten wyjazd? Co o tym wyjeździe świadek powie?

Świadek Michał Forc:
To był prywatny wyjazd, więc też tematy tylko były prywatne, tak. Zwiedzanie miasta i tak dalej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A gdzie ten wyjazd był?

Świadek Michał Forc:
Proszę?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Gdzie ten wyjazd był? Do Gdyni? Słupska?

Świadek Michał Forc:
Do…

Nie, nie, nie, za granicę do Włoch.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Do Włoch.

I na długo?

Świadek Michał Forc:
Kilkudniowy. No, to było na ten weekend majowy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A co było przedmiotem tego wyjazdu do Włoch?

Świadek Michał Forc:

Wypoczynek.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek słyszał o ewentualnych spotkaniach w klasztorze dominikanów z ojcem Jackiem – Marcina lub Katarzyny P., o relacjach?

Świadek Michał Forc:

No, tak jak powiedziałem, z tego, co się orientowałem wtedy, oni chodzą na msze do tego kościoła, gdzie ojciec Jacek jakby był. I prywatnie mieli też relacje, spotykali się prywatnie też, tak…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Często, rzadko? To był bliski znajomy, daleki?

Świadek Michał Forc:

No, myślę, że często. Myślę, że to był bliski znajomy. Tak, z tego, co… nawet sami mówili, że to był bliski…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kiedy go poznali? Czy świadek coś takiego wie?

Świadek Michał Forc:

Nie pamiętam.

Nie, nie wiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A co świadek pamięta z relacji między Marcinem P. a ojcem Jackiem?

Świadek Michał Forc:

No, tak mówię, może dziwnie to brzmi, ale taki wymiar duchowy. W sensie właśnie, że to była ta przyczyna ich relacji, że oni chodzili do niego, spowiadali się czy też, po prostu, się radzili go w różnych sprawach takich prywatnych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A świadek śledził dalsze losy ojca Jacka?

Świadek Michał Forc:

Tak… znaczy tak z doniesień medialnych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadka coś zaskoczyło? Na coś świadek radziłby komisji zwrócić uwagę?

Świadek Michał Forc:

Wyjście ze stanu… wyjście ze stanu kapłańskiego, tak, z tego, co się orientuję. I na tym jakby, jakby moja wiedza się kończy dalej co do ojca Jacka…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, już ostatnie pytanie, ostatni wątek, który poruszam – czy w lipcu 2012 r. świadek miał wiedzę (jeśli tak, to skąd), że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego podsłuchuje rozmowy telefoniczne Marcina P.?

Świadek Michał Forc:

Pan Marcin P. przekazywał taką informację, że… właściwie to było od samego początku tego spotkania lipcowego, z tego, co ja pamiętam. To już wtedy on mówił, że podejrzewa ABW, że to jest wspólna akcja ABW z KNF, tak.

No, a potem, no, on mówił, że pewnie tutaj jesteśmy podsłuchiwani.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli ta informacja o podsłuchach była przekazana od Marcina P. świadkowi?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A była przekazana telefonicznie, czy w prywatnej rozmowie, bez pośrednictwa…

Świadek Michał Forc:

Nie pamiętam…no, chyba bezpośrednio, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kiedy to mogło nastąpić?

Świadek Michał Forc:

W pierwszej połowie lipca, jakoś tak oceniam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W pierwszej połowie lipca?

Świadek Michał Forc:

…pod koniec pierwszej połowy, ale tak, sądzę, że w pierwszej połowie lipca to było już. Tak mi się zdaje.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I jak brzmiała ta rozmowa? Jaki był przekaz od Marcina P.? To znaczy, jak on to panu przekazał?

Świadek Michał Forc:

To było kontinuum tej jakby narracji, że firma jest atakowana z zewnątrz. Wypowiadane są rachunki, że jakieś działania są tutaj służb przeciwko Amber Gold, więc pewnie też jest podsłuchiwana firma.

Później, w międzyczasie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to nie jest tożsame z podsłuchami, że są jakieś działania służb.

Świadek Michał Forc:

Nie. Nie, to później jakby mówił on. Nawet w korespondencji o tym pisał i telefonicznie. Ja rozmawiałem przez swój telefon, więc nawet miałem świadomość, że może jest to podsłuchiwane. Natomiast on bacznie zwracał na to uwagę. Jakby w tle teraz wiem, że tam dużo z prepaidami i tak dalej, różne rzeczy się działy. Natomiast skąd on taką wiedzę miał, to ja nie wiem. Natomiast mówił, że jesteśmy prawdopodobnie podsłuchiwani.

Już też wyprzedająco powiem, bo usłyszałem na wcześniejszych przesłuchaniach, że – od jakiegoś kontrahenta wie, że może być wejście. Nie wiem, od kogo to wiedział, ale faktycznie taką informację też mówił. Ona jakby funkcjonowała jako informacja.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to była taka powszechna wiedza wśród pracowników?

Świadek Michał Forc:

Znaczy, pracownicy, co nawet też tutaj jeden pracownik zeznawał… no, było takie, szczególnie im bliżej było końca lipca, takie poczucie, że firma jest…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Proszę świadka, a jeszcze takie pytanie: czy jakiekolwiek działania były podjęte przez świadka czy Marcina P. w celu uniknięcia rozmów telefonicznych?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Świadek nie zmieniał telefonu?

Świadek Michał Forc:
Nie.
Tak jak powiedziałem, używałem telefonu swojego prywatnego, znaczy firmowego, lub ewentualnie jakiegoś innego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A były takie spotkania, że Marcin P. mówił: *proszę wyjąć telefon, rozmawiamy bez telefonu albo udajemy się w miejsce takie, żeby nas nikt nie podsłuchał*?

Świadek Michał Forc:
Nie przypominam sobie… Może na samym początku jak miał taką tą…Natomiast później, to ja już…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Później, to znaczy kiedy?

Świadek Michał Forc:
Później, już jakby w przebiegu lipca. To tak, jak powiedziałem, ja pełniąc rolę tego rzecznika wykonywałem to z siedziby swojej spółki, więc siłą rzeczy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Uszeregujmy, bo w tej chwili już jest jakiś totalny chaos.

Świadek Michał Forc:
Dobrze.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Kiedy świadek dowiedział się od Marcina P., że jest w kręgu zainteresowań służb, tożsame – ma możliwość założonego podsłuchu?

Świadek Michał Forc:
To było na pewno w lipcu. Wydaje mi się, że to była pierwsza połowa lipca.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
W pierwszej połowie lipca.

Świadek Michał Forc:
Moim zdaniem – tak. Z tego, co pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A ta sytuacja ostatnia, o której świadek mówił, kiedy już ta czujność została uśpiona i Marcin P. w ogóle nie miał ochoty unikać rozmów telefonicznych.

Świadek Michał Forc:
Nie, nie, to ja mówię, że ja po prostu cały czas rozmawiałem przez swój telefon. A on tam, no, z zeznań wiem, że jakby z prepaidami tam, chociażby przy tym, jak z tym dziennikarzem próbowali się skontaktować, to używał.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Uhm.

Świadek Michał Forc:
Więc on jakby miał… z jego strony były takie jakby…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A świadek wie, z jakich środków łączności korzystał?

Świadek Michał Forc:
Nie wiem.
No, z poczty elektronicznej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Komunikatory internetowe… no, właśnie o tym myślę.

Świadek Michał Forc:

Poczta – tak, ale jakieś komunikatory… to nie wiem. Nie mam pojęcia, czy korzystał. No, być może, ze mną – nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Uhm.

A jeszcze wracając do tego pytania – nie unikali panowie?

Świadek Michał Forc:

Proszę?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie unikaliście panowie telefonów?

Świadek Michał Forc:

Nie, to widać nawet z nagrań i tak dalej. Tak, jak powtarzam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I żadnych działań nie podejmowaliście?

Świadek Michał Forc:

…on, oczywiście, mówił nawet w rozmowach – a, to po co mówi przez telefon, bo pewnie jest podsłuchiwany. Natomiast z mojej perspektywy, no to, jeśli były jakieś pytania, z prasy wychodziły rzeczy, no to i tak musiałem mieć jakby jego stanowisko, informację od niego, więc się z nim, po prostu, kontaktowałem.

No i to też jest…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, mam tu fragment właśnie stenogramu z podsłuchów rozmowy pana z Marcinem P., gdzie rzeczywiście pan stwierdza, pan do Marcina P.: „Halo", Marcin P.: „Dzwoniłeś do mnie". Pana odpowiedź: „Tak, dzwoniłem do ciebie…"…"Ale to już będzie z Millennium. To już będzie… Po co ja to mówię przez telefon". Śmiech.

Świadek Michał Forc:

To on mówi, tak, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A o co chodzi z tym Millennium? To chodzi o jakieś miejsce?

Świadek Michał Forc:

Że zmieniają bank, chodziło o zmianę banku.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem.

Świadek Michał Forc:

Tak, bo w tamtym czasie, to znowu był określony kontekst.

No, firma rzekomo miała środki na uregulowanie swoich zobowiązań. Banki wypowiadały umowy. Natomiast firma zawiązywała, zakładała nowe rachunki. No i z nich, zresztą też w ostatnich zeznaniach było podawane, że klienci jacyś jednak dostawali pieniądze. I to było w kontekście, że będą wypłaty. Natomiast on faktycznie tak zdawkowo mówił, no, wprowadzał taki klimat takiej…

Nie wiem, jak to nazwać, ale faktycznie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Świadek Michał Forc:

Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mogę ja dzisiaj czy nie? Dobrze, oddam państwu głos.

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy współtworzył pan odpowiedzi na tzw. listę trudnych pytań?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy w tych odpowiedziach podawaliście państwo prawdziwe informacje?

Świadek Michał Forc:

Podawaliśmy informacje takie, jak twierdził zarząd. No, wiadomo, że z perspektywy czasu wiadomo, że sporo z nich było nieprawdziwych. Ale to była lista taka, jakby na zasadzie weryfikacji zarządu. *OK, tak sytuacja wygląda, dobrze. To róbmy odpowiedzi jasne, klarowne, co firma ma na ten temat do powiedzenia*.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ma pan pełny dostęp do informacji…

Świadek Michał Forc:

Z mojej perspektywy to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…wie pan, że był karany. Wie pan, że jest skreślony z rejestru domu składowego. Jest 2011 r., pan mówi o blokowaniu w Internecie tego, że agenci już mówią między sobą, że to jest piramida finansowa. Mówił pan, że cieknie PZU, które było wielkim oszustwem, opisanym na stronach internetowych, prowadzonych przez pana firmę, bo nigdy nie było tych ubezpieczeń. I wie pan, że nie ma sprawozdań finansowych. Wie pan, że w tych pytaniach ludzie są oszukiwani po to, żeby uśpić ich czujność.

Proszę powiedzieć, od którego momentu pan wiedział, że uczestniczy pan w piramidzie finansowej.

Świadek Michał Forc:

No, po upadku Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, od kiedy pan wiedział, że pieniądze klientów nie są lokowane w złoto.

Świadek Michał Forc:

No, po upadku Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kto tworzył system Agnet?

Świadek Michał Forc:

Moja firma.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I, proszę pana, proszę powiedzieć, jakie pozycje były po tym, jak klient zawarł umowę, co było wpisywane do tego systemu?

Świadek Michał Forc:

Co było wpisywane do systemu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Michał Forc:

Nie wiem, nie rozumiem pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czego pan nie rozumie? Klient…

Tworzy pan system Agnet, to może najpierw niech pan powie komisji (a w zasadzie komisja wie, ale powie pan naszym widzom) – do czego służył system Agnet?

Świadek Michał Forc:

To był system taki do, można powiedzieć, obiegu dokumentów wewnętrznych firmy, czyli pracownicy czy klienci mogli zakładać lokaty. A potem była jakaś kontrola tego całego procesu, dokumentów wysłanych do klienta, statusu tej lokaty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy… jest pierwszy moment, zawarta jest umowa. Jest data umowy, na ile, za jakie pieniądze, jaki procent?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy była rubryka, co się dzieje z tymi pieniędzmi, to znaczy – czy jest zakupywany kruszec, gdzie, na ile i wedle jakich procedur.

Świadek Michał Forc:

Tego nie kojarzę, szczerze powiedziawszy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Michał Forc:

Ale nie, naprawdę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, kto tworzył ten system?

Świadek Michał Forc:

Moja firma, programiści tworzyli na bazie założeń pracowników firmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I mówili panu, że w systemie jest zaznaczone, gdzie był kupiony kruszec, po jakim kursie i kiedy sprzedany, i jakie…

Świadek Michał Forc:

Nie, chyba coś takiego nie miało miejsca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, czy w ogóle mówili panu, że jest przewidziany w ogóle zakup kruszcu za pieniądze klienta?

Świadek Michał Forc:

Zarząd – tak, zawsze tak twierdził, że kupuje za pieniądze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pytam pana, czy w systemie Agnet, który stworzyła pana firma, była opcja zakupu kruszcu, gdzie, kiedy, za ile, po jakim kursie, kiedy sprzedany?

Świadek Michał Forc:

Nie przypominam sobie, być może…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie było, w ogóle nikt nie planował nigdy.

Świadek Michał Forc:

A, nie było?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie było.

Świadek Michał Forc:

OK, no, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę spokojnie…

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan rozmawiał z Marcinem P. w takim razie o tym, że w ogóle nie ma przewidzianej w tej firmie opcji zakupywania kruszcu za te pieniądze, które wpłaca klient?

Świadek Michał Forc:

Nie, przede wszystkim, tak jak powtarzam, ten system powstawał na dokładne wytyczne pracowników działu informatycznego firmy Amber Gold – to po pierwsze.

Po drugie, to nie był system fakturowo-księgowy spółki, więc jakby… To inny zupełnie system jest odpowiedzialny za takie rzeczy jak zakupy i tak dalej, a…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to był…

Świadek Michał Forc:

Tak, jakby ja tak to rozumiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to w takim razie do czego służył ten system?

Świadek Michał Forc:

Tak jak powiedziałem, to jest taki system obiegu dokumentów, tak. Klienci mogą zakładać przez internet lokaty (czy w oddziale, czy w placówce) i pracownicy generują na jego podstawie dokumenty, odznaczają sobie jakieś procesy: wysłane, dostarczone i tak dalej, i wiem, że tam było też odznaczane, że klient dostał pieniądze. To pracownik…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, dokładnie tak było odznaczane?

Świadek Michał Forc:

Dokładnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, jeżeli – idąc po rubrykach – wpłacił, na jaki okres czasu, jaki procent jest mu obiecany, czy się skończyła, czy wypłacona, czy przedłużona…

Proszę pana, w którym momencie pan wiedział już o tym, że w ogóle nie ma opcji, za konkretne pieniądze, które mają być zakupione, że ma być zakupiony kruszec? Bo w ofertach, które pan reklamował na swoich stronach, inne pytania, trudne pytania, na które pan…

Świadek Michał Forc:

Na stronach Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…jak sam powiedział, formułował odpowiedzi (była mowa o tym), że – jeśli wpłacam 1 tys. zł to za ten 1 tys. zł Amber Gold od razu idzie kupić złoto, które…

Świadek Michał Forc:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…było najczęściej. Jest kurs, zarabiamy na kursach, oddajemy. Ale wie pan, tylko w tym systemie, który miał służyć do tego, żeby się orientować – kto ile, czy już wpłacone, czy nie, w ogóle tego złota nie był.

Świadek Michał Forc:

Dokładnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I teraz proszę powiedzieć w takim razie: do którego momentu pan wiedział, że tam złota nie ma i w ogóle za pieniądze klientów nigdy to złoto nie było kupowane?

Świadek Michał Forc:

Nie… to, według mojej wiedzy, było poza systemem. To znaczy, spółka tutaj miała… zbierała lokaty a potem, nie wiem, w systemie fakturowo-księgowym, w swoim rozliczała złoto, dokonywała zakupów.

To nie był system, który służył do, nie wiem, właśnie jakichś tam transakcji na złocie. Czyli jest jakaś… to był system zakładania, po prostu, lokat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy on miał opcję, czy klient odbiera swoje pieniądze w gotówce, czy odbiera w złocie?

Świadek Michał Forc:

Nie pamiętam… być może, być może… Tylko, że to jest, tak jak mówię, taki system, który…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy w ogóle była zrobiona opcja, że dany klient odebrał złoto zamiast pieniędzy?

Świadek Michał Forc:

Z tego, co mi się wydaje, to taka, w ramach oferty Amber Gold, była taka opcja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, ja pana pytam nie w ramach oferty, tylko pytam pana, czy system Agnet posiadał taką…

Świadek Michał Forc:

Nie pamiętam… nie kojarzę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan w takim razie.

Proszę pana, proszę powiedzieć, od kiedy pan wiedział o tym, że Marcin P. pozostaje w kontakcie z Michałem Tuskiem?

Świadek Michał Forc:

Tak jak powiedziałem, w maju 2012 r. się dowiedziałem od pani Katarzyny P. o tym, że Michał Tusk pracuje w liniach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Gdzie?

Świadek Michał Forc:

W liniach, w OLT.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W liniach lotniczych.

Świadek Michał Forc:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan zapytał wtedy, skąd on się tu wziął, od kiedy pracuje, na jakim stanowisku?

Świadek Michał Forc:

Jakby z natury rzeczy nie wypytywałem o takie rzeczy. Nie pamiętam, jaki był mi kontekst przedstawiony, czy to oni zaproponowali, bo rozumiem, że o to jest pytanie. Jakby to nie było przedmiotem rozmowy, tylko po prostu jakby stwierdzenie, informacja, że on tam dla nas pracuje. Bo on, bodajże, chyba też coś przy tym folderze w jakimś tam stopniu też robił to, w ten sposób.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a od kiedy pan miał wiedzę, że Marcin P. pozostaje w kontakcie z Michałem Tuskiem?

Świadek Michał Forc:

Takiej wiedzy nie miałem, bo… znaczy w sensie jak pracował, to już pewnie pozostawał w kontakcie, natomiast wcześniej to nie miałem takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, bo tutaj świadkowie mówili, że to była pierwsza informacja, którą przekazywał pan Marcin P. przy praktycznie pierwszej rozmowie, panu nie przekazał, że…

Świadek Michał Forc:

Mi nie przekazał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie przekazał panu.

Świadek Michał Forc:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy pan wiedział, gdzie wcześniej pracował i co robił Michał Tusk.

Świadek Michał Forc:

W „Gazecie Wyborczej".

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I wie pan, do kiedy pracował w „Gazecie Wyborczej"?

Świadek Michał Forc:

Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan wie, do kiedy pracował w „Gazecie Wyborczej"?

Świadek Michał Forc:

Jakoś do początku 2012 r., z tego co się orientuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, skąd pan ma taką wiedzę, że do początku 2012 r.?

Świadek Michał Forc:

Medialną już.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Medialną wiedzę.

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan wie, od kiedy Michał Tusk bywał w siedzibie Amber Gold lub, nie wiem, esemesował, dzwonił, mailował z Marcinem P.

Świadek Michał Forc:

Nie kojarzę takiej daty, nie jestem w stanie wskazać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To który to jest taki moment, kiedy pan w ogóle wie o Michale Tusku w orbicie Amber Gold, OLT i Marcina…

Świadek Michał Forc:

Właśnie mi się wydaje, że to jest to spotkanie w maju, tak je kojarzę, że wtedy przy okazji prac nad folderem właśnie pani Katarzyna P. powiedziała, że Michał Tusk będzie tutaj wspierał PR linii i też przygotowuje jakieś materiały i tak dalej, PR właśnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, jak się ma przykładowy mail, który pokażę zaraz państwu do kamer – to jest mail od pana… a w zasadzie najpierw jest Marcina P. do pana…

To jest mail z 9 listopada 2011 r.: „Witam, panie Michale! Amber Gold kupuje Yes Airways. Wie o tym tylko „Gazeta Wyborcza", Michał Tusk".

I pan odpowiada: „Świetna wiadomość. Gratuluję. Czy przygotowano jakieś notatki? Podejrzewam, że pan Tusk będzie miał od pana *exclusive* informację jako pierwszy, ale zaraz po tym powinniśmy rozesłać to również do innych dziennikarzy".

Jak się ma to, co pan powiedział o maju 2012 r., do korespondencji mailowej pomiędzy państwem… a ta się już zaczyna… ja mam akurat przed sobą 9 listopada 2011 r.

Świadek Michał Forc:

No, skoro pani przytoczyła, taki fakt miał miejsce.

Ja odnosiłem się do faktu funkcjonowania Michała Tuska w liniach OLT. Faktycznie nie pamiętam o tym fakcie, no bo on był dziennikarzem jeszcze wtedy, tak, a to jakby było w orbicie zainteresowań naszych, prowadząc kampanie internetowe. Więc widać to, co pan Marcin P. mi przekazuje taką informację. No, jakby wszystkiego, że tak powiem, nie przechowuję w głowie, tak, bo to jest jego informacja, prawda.

To jest mail od niego do mnie, jak rozumiem?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Michał Forc:

Czyli wtedy mi przekazał pierwszy raz informację, że miał jakieś tam kontakty z Michałem Tuskiem na zasadzie dziennikarza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, dobrze.

A proszę powiedzieć, czy w kolejnych dniach i tygodniach korespondowaliście państwo na temat Michała Tuska z Marcinem P.

Świadek Michał Forc:

W związku z tym P. być może tak, no, ale nie pamiętam. To nie był dla mnie jakiś tam superistotny temat, jeśli o to chodzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan co, świadkowie przed komisją dzielą się na dwie grupy. Tych ludzi, którzy są najmniej zainteresowani, i oni mieli tą pierwszą informację, że Michał Tusk tu pracuje, i dla nich to była wielka ekscytacja, że syn premiera… I tacy świadkowie jak pan, dla których to była żadna informacja, nie robiła wrażenia…

Świadek Michał Forc:

Nie, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i nie dopytywali, bo to w zasadzie nie miało żadnego znaczenia.

Świadek Michał Forc:

To nie o to chodzi, to nie o to chodzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, jakie zadania…

Świadek Michał Forc:

Przepraszam, tam napisałem nawet, to świetna informacja, tak, z tego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy nie w tym było pytanie, pytanie było w tym, kiedy pan się dowiedział o tym, że ma jakiś kontakt…

Świadek Michał Forc:

Tak, nie pamiętałem tego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…a pan powiedział: *w maju*…

Świadek Michał Forc:

…ale to jest mail pana Marcina P., tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan… no, tak, dobrze.

A teraz wróćmy jeszcze do tego – proszę powiedzieć, czy pan… jaki zakres kompetencji miał pan Michał Tusk i w jakim zakresie pan z nim współpracował?

Świadek Michał Forc:

Nie wiem, jaki miał zakres kompetencji – i nie współpracowałem z panem Michałem Tuskiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy pan wie, czym on się zajmował w OLT?

Świadek Michał Forc:

No, z takich ogólnych informacji to było przekazane, że się ma zajmować PR-em, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, dobrze.

I pan prowadzi agencję reklamową, ten pan zostaje zatrudniony jako specjalista od PR – czy doszło między panami do spotkania?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No i… czyli nikt nigdy nie poprosił was o to, żebyście zaczęli współpracować?

Świadek Michał Forc:

Nie, z prostej przyczyny – od początku 2012 r. my się nie zajmowaliśmy marketingiem, więc może się z tymi innymi agencjami, które zajmowały się realnie marketingiem, kreacje tworzyły i tak dalej, być może się spotykał. Tu nawet to spotkanie nie było przedmiotowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to dobra…

To proszę powiedzieć w takim razie, jakie kontakty w maju 2012 r. pan miał z Marcinem i Katarzyną P., skoro pan dla nich nie pracował w ówczesnym okresie.

Świadek Michał Forc:

Nie, nie, no myśmy robili tą reklamę wielkopowierzchniową i kilka innych rzeczy, natomiast pani pyta o PR, o PR i marketing – tym się nie zajmowaliśmy po prostu, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a na przykład jak panowie żeście uaktualnili stronę, te trudne pytania i tak dalej, wedle pana, wchodzi w zakres, bym powiedziała, PR czy nie?

Świadek Michał Forc:

Tak, no, ale to już robiliśmy w lipcu jakby, z tego, co się orientuję, czyli w tym okresie takim kryzysowym, tak. A wcześniej, jak były na bieżąco jakieś pytania takie, to była kontynuacja, powiedzmy, współpracy faktycznie, bo do czasu powołania struktur rzecznika.

Tylko tutaj mówimy o Amber Gold, a nie o OLT, w tym momencie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, a w maju czy w okresie wiosennym 2012 r. pan utrzymywał relacje i kontakty z Marcinem i Katarzyną P.

Świadek Michał Forc:

No, tak, no, oczywiście – to był kontrahent.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A to były kontakty prywatne, służbowe?

Świadek Michał Forc:

Rzadkie były w tamtym czasie kontakty, bo tam było dużo zmian u nich w owym czasie, więc i takie, i takie, ale rzadkie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na ten moment dziękuję.

Kto następny?

Pan poseł Krajewski, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

To jeszcze wrócę tylko na chwilę do pana Michała Tuska.

Rozumiem, że podczas spotkania w maju 2012 r. pan uzyskał informację o tym, że pracuje taki, jest, współpracuje z OLT Express taki pracownik o nazwisku Tusk.

Czy wiedział pan wówczas o tym, że jest to syn premiera Donalda Tuska?

Świadek Michał Forc:

Nie, wiedziałem oczywiście, znaczy nawet to było oczywiście w tym kontekście przedstawione, że to jest syn premiera Donalda Tuska.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że nie miał pan wątpliwości, że chodziło…

Świadek Michał Forc:

Nie, nie było żadnych wątpliwości oczywiście.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Czy ma pan wiedzę, żeby pan Marcin P. lub pani Katarzyna P. wyjeżdżali do Niemiec?

Świadek Michał Forc:

Tak, tak, znaczy no…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Takie zeznania padły ze strony kilku świadków.

Świadek Michał Forc:

Tak, no, dokładnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy ma pan wiedzę…

Świadek Michał Forc:

Stąd mam wiedzę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…z kim się spotykali pani Katarzyna P. i pan Marcin P. w Niemczech?

Świadek Michał Forc:

No, tą wiedzę oczywiście mam też z innych przesłuchań, ale kojarzę, kojarzę faktycznie taką sytuację wyjazdów ich do Niemiec. Natomiast, nie jestem w stanie jakby jakichś tam dat wskazać czy osób, podmiotów, z którymi się spotykali, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

O daty nie pytam…

Świadek Michał Forc:

Z tego, co kojarzę, to rodzinę mieli chyba w Niemczech, jak ktoś tam z nich taką informację przekazywał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek ma informację na temat tego, jaki był cel tych wyjazdów pani Katarzyny P. i pana Marcina P. do Niemiec?

Świadek Michał Forc:

No, z tego, co na pewno… jestem pewny wyjazdów dotyczących linii niemieckich, tak, które…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

OLT Germany?

Świadek Michał Forc:

Tak, OLT Germany. No i to mi jest taki znany biznesowy jakby wątek. Gdzieś tam chyba była też mowa, tylko już teraz, szczerze powiedziawszy, ja nie wiem, czy ja to usłyszałem tutaj w zeznaniach innych świadków, czy tak faktycznie o jakimś wyjeździe też, żeby bank jakiś niemiecki przejąć czy coś takiego, tak.

Tylko znowu nie wiem, czy to już jest zasłyszana tutaj informacja, czy mi coś takiego mówili.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pan miał częste kontakty z panem Marcinem P. – czy kiedykolwiek pan pamięta, żeby doszło do takiej sytuacji, że pan chciał się spotkać z panem Marcinem P., a pan Marcin P. informowałby pana, że będzie teraz niedostępny, ponieważ wyjeżdża do Niemiec i wróci na przykład jutro albo następnego dnia?

Świadek Michał Forc:

Może w ten sposób, że do Niemiec – nie, ale tak, że jest niedostępny, że to możemy się dopiero spotkać tam za jakiś czas. To były takie informacje.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że świadek nie ma więcej informacji na temat tego, jakie były cele tych wyjazdów?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie kojarzę.

Nie wiem, co robili właściciele w Niemczech poza, no, OLT, tak, które kojarzę, no bo były…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Zeznał świadek 9 października 2013 r., że 22 czerwca 2012 r. zakończyła się krzyżowa kontrola prowadzona przez urzędników Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku w pana firmie oraz w Amber Gold.

Tutaj dokładny cytat: „Ta kontrola zakończyła się pozytywnie. Panie, które ją prowadziły, potwierdzały dobrą kondycję Amber Gold. Mówiły, że to bardzo dobra firma, że płaci wysokie podatki. Ta okoliczność również wpływała na to, że wierzyłem w zapewnienia Marcina P. i Katarzyny P."

Koniec cytatu.

Czy potwierdza pan te zeznania jako pana słowa?

Świadek Michał Forc:

Tak, potwierdzam.

To jest jedno z tych wszystkich jakichś zdarzeń, które mimo wszystko utwierdzały mnie w przekonaniu, że to jest legalnie działająca firma, bo tam ta kontrola przebiegała za okres dwóch lat, gdzie była każda faktura sprawdzona, przelewy i tak dalej. Miałem wręcz takie poczucie, że to faktycznie jest obszernie kontrolowana firma po prostu, mówię o Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pracownicy urzędu skarbowego informowali pana, jaki jest cel tej kontroli krzyżowej, jak to pan zeznał, zarówno w firmie Amber Gold, jak i w firmie Excelo?

Świadek Michał Forc:

Nie kojarzę, po prostu przyszli przeprowadzić kontrolę krzyżową, bo jesteśmy dużym kontrahentem Amber Gold i chcą sprawdzić wszystkie transakcje.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek może wskazać komisji śledczej nazwiska pracowników Pomorskiego Urzędu Skarbowego, którzy w czerwcu 2012 r. tak bardzo pozytywnie wyrażali swoje opinie o Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Imion i nazwisk nie pamiętam, ale to są zapewne osoby na protokołach pokontrolnych, bo to są te same osoby, które prowadziły kontrolę, natomiast nie pamiętam „z głowy" imion i nazwisk.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale bardzo dobrze pan pamięta te słowa, że firma Amber Gold ma bardzo dobrą kondycję i, że płaci wysokie podatki.

Świadek Michał Forc:

Wiadomo, to jest… kwestia słowo za słowo, ale – tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jest pan pewny, że padły takie słowa?

Świadek Michał Forc:

Tak, jestem pewny, że padły takie słowa – tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

My, oczywiście, jako komisja śledcza będziemy jeszcze weryfikować te działania z tego powodu, że jeszcze cały obszar urzędów skarbowych przed nami. Ale myślę, że jest to również interesujące, dlatego chciałem o to świadka zapytać.

Świadek Michał Forc:

Powiem tylko, że – z tego co się orientuję – to tam faktycznie w Amber Gold jakiś duży przelew wysłał, ale to już z doniesień medialnych, na konto urzędu skarbowego, więc tak to fizycznie jest skorelowane.

Natomiast to tak parę tylko jeszcze słów komentarza.

Tutaj oczywiście przy wielu okazjach jakby jestem przedstawiony w negatywnym świetle, natomiast jeden z przykładów właśnie jakby takiego instytucjonalnego mojego ważenia szali, jakby któreś słowo z jednej strony właścicieli, po drugiej stronie chociażby mam tę kontrolę, to mam poczucie, że naprawdę oni są prędzej szkalowani niż…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę świadka, świadek otrzymywał środki z Amber Gold… Ja rozumiem tłumaczenia ze strony świadka, że przekonały pana do inwestycji w Amber Gold np. te informacje, że Amber Gold jest wpisany do rejestru domów składowych prowadzonych przez Ministra Gospodarki lub w tym przypadku takie informacje z urzędu skarbowego.

Naszym celem jest sprawdzenie, jak doszło do zaniedbań ze strony organów i instytucji publicznych, stąd te pytania.

Świadek Michał Forc:

Tak, ja wiem, nie unikam żadnej odpowiedzi. Czasami może się, że tak powiem, nadziewając na jakąś nieprecyzyjność…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wróćmy do odpowiedzi na konkretne pytania.

Czy świadek w czerwcu 2012 r. wiedział, że firma Amber Gold zalega ze składaniem kompletnych prawidłowych sprawozdań finansowych?

Świadek Michał Forc:

Na tamten moment wydaje mi się, że była już informacja, że jakieś sprawozdania finansowe zostały złożone (bo to mówił też pan Łukasz Daszuta) i, że jest jakaś odpowiedź sądu na uzupełnienie informacji. Taki był na tamten moment, kojarzę, mój stan wiedzy.

Mam nadzieję, że podaję precyzyjnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, czy świadek miał w czerwcu 2012 r. informację o tym, że firma Amber Gold płaci zupełnie wybiórczo, jeśli chodzi o płatności do urzędu skarbowego, do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych? Nie miał świadek jakichś informacji?

Świadek Michał Forc:

Nie, no, ku mojemu… Nie, oczywiście, że – nie. Ku mojemu zdziwieniu też dowiedziałem się, że chociażby deklaracji podatkowych nie składał. Dla mnie było tym bardziej dziwne w obliczu kontroli dwumiesięcznej krzyżowej podatkowej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chciałbym zapytać świadka o to, jak wyglądała polityka reklamowa firmy Amber Gold i OLT Express, czyli – jakie były ustalenia z panem Marcinem P. co do tego, w których konkretnie tytułach, w których miejscach ma być reklama prasowa, radiowa lub wielkoformatowa?

Świadek Michał Forc:

Tutaj już w zależności od budżetu, który… znowu trzeba to podzielić na okresy funkcjonowania Amber Gold i OLT Express. Do końca 2011 r., kiedy te media wszystkie my kupowaliśmy, to w ramach budżetu my przedstawialiśmy propozycje jakby, jaki będzie rozkład. I on był cyklicznie powtarzany *de facto*. Natomiast od stycznia to już nie wiem, bo już był departament marketingu, który, jak mówię, nam zlecił głównie tę reklamę outdoorową, a jednocześnie widziałem reklamy we wszystkich innych mediach.

Więc już nie wiem, czy to było zamawiane bezpośrednio, czy też przez jakąś agencję inną.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan Marcin P. lub pani Katarzyna P. sugerowali panu konkretne tytuły prasowe, w których miałyby ukazywać się reklamy Amber Gold lub OLT Express?

Świadek Michał Forc:

Nie kojarzę tak za bardzo, czy jakby wskazywali jakieś tam informacje… kojarzę tylko bardziej taką informację, że część mediów nie chciała zamieszczać np. reklam, prawda, ale to było niewielkie jakieś grono, nie kojarzę po prostu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, czy pana firma odpowiadała za kreację i produkcję materiałów reklamowych? Za co firma Amber Gold płaciła firmie Excelo?

Świadek Michał Forc:

Za… no właśnie, to za co pan powiedział, czyli…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Za kreacje…

Świadek Michał Forc:

…za tworzenie kreacji, za tworzenie nośników, bo w ramach, powiedzmy, danego miesiąca tych nośników było dziesiątki, więc trzeba było przygotować dziesiątki kreacji reklamowych o różnych formatach, wymiarach i też je zmieniać jakby regularnie.

Prowadziliśmy działania internetowe, to było zarządzanie kampaniami internetowymi, czyli ustawianie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mam pytanie do świadka: za takie reklamy Amber Gold… czy to było wyprodukowane przez firmę Excelo?

Świadek Michał Forc:

Nie, no nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy np. spoty, które…

Świadek Michał Forc:

To nie jest… to nie jest reklama firmy Excelo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…pojawiły się firmy OLT, to może być…

Świadek Michał Forc:

No to już któryś raz odpowiadam, że – nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…tutaj reklamy.

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy państwo produkowaliście spoty dla firmy OLT Express?

Nie?

I nie pośredniczyliście, tak?

Świadek Michał Forc:

Nie, no, to już inne agencje, które nawet wymieniłem podczas… tutaj… się tym zajmowały. Reklamowe.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jeśli chodzi o tytuły (jeszcze wrócę do tego wątku) – między innymi pojawił się artykuł w „Gazecie Wyborczej" w kwietniu 2010 r., w którym pan Marcin P. potwierdzał, że jest faktycznie osobą prawomocnie karaną.

Świadek zapoznał się z tym artykułem?

Świadek Michał Forc:

Tak, tak.

No, on właśnie wtedy mówił, że jest, ale to, co najważniejsze z punktu widzenia, powiedzmy, jakiegoś zadośćuczynienia, że wszyscy poszkodowani otrzymali zadośćuczynienie finansowe.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I to panu wystarczało do tego, żeby dalej współpracować z osobą, która była nie tylko oskarżona, ale i skazana za oszustwo?

Świadek Michał Forc:

Znaczy, no, powiem tak: jeśli ktoś publicznie podaje…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Za przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu…

Świadek Michał Forc:

Tak.

Jeśli ktoś publicznie podaje takie informacje, w ich wyniku też, no jakby nic się dalej nie dzieje, no bo nie było dalej informacji, że on miał jakieś inne wyroki, czy na… czy przede wszystkim, no, nikt nie zdementował…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy czytał pan artykuł, ten który przypomniałem, „Pośrednik z wyrokiem za przywłaszczenie"?

Świadek Michał Forc:

No, pewnie tak, no to już jakby x lat temu… siedem lat temu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Też mam takie wrażenie, że w jednym z pana zeznań pojawia się informacja…

Świadek Michał Forc:

Nie pamiętam treści.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…że pojawiły się artykuły prasowe na temat karalności pana Marcina P.

Świadek Michał Forc:

Tak, tak, to prawda.

I wtedy ja się spotkałem z państwem P., no, żeby ustalić, jaki jest faktycznie stan rzeczy, bo to jest dla mnie ważne, jeśli chodzi o współpracę. Wtedy byłem solennie zapewniany, że to była jedyna taka sytuacja, a przede wszystkim, że wszyscy poszkodowani dostali zadość uczynienie, tak.

I to była w gruncie rzeczy potem przez następne dwa lata, powszechnie znana informacja, no, każdemu podmiotowi, który współpracował z firmą Amber Gold. Nie było po prostu żadnych informacji o tym – z jednej strony – o innych wyrokach, z drugiej strony, no, o tym, że jednak… z tego, co dziś wiadomo, niekoniecznie, no, ci poszkodowani to zadośćuczynienie otrzymali.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W tym artykule Ministerstwo Gospodarki zapowiadało sprawdzenie, czy pan Marcin P. jest osobą karaną, co doprowadziło dwa miesiące później do wykreślenia firmy Amber Gold z rejestru domów składowych, do zakazu prowadzenia takiej działalności firmie Amber Gold. Ale, czy pan wówczas w stu procentach wiedział, że pan Marcin P. jest przestępcą?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie, znaczy, że… no tak, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, ale jak to – nie, jak pan czytał artykuł, w którym osoba mówi, że jest faktycznie skazana…

Świadek Michał Forc:

…no tak, tak. W tym sensie tak, że oczywiście, że był skazany. To tak, tak. No ale… natomiast… jakby nie, no, nie przekładałem tego, że to już automatycznie oznacza, że teraz jakby każde kolejne przedsięwzięcie też jest przestępcze.

Bo o to pan pyta, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, ja pytam dokładnie o to, że pan uzyskał bezspornie, jak rozumiem…

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…wiedzę w kwietniu 2010 r., że pan Marcin P. jest przestępcą, jeśli chodzi o aferę Multikasy?

Świadek Michał Forc:

Tak, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Pan Marcin P. mówi: „Faktycznie zostałem skazany i dla dobra spółki mogę zrezygnować z funkcji prezesa Amber Gold”, do czego dochodzi. Na okres czterech miesięcy zostaje pani Katarzyna P.

Pan odnotowuje ten fakt, że pani Katarzyna P. została prezesem zarządu Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Było mi, było mi to przekazane – tak. Było mi to przekazane. Kojarzę ten fakt, tak, że teraz pani Katarzyna będzie…

Tak, oczywiście.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja mam takie pytanie: czy zdawał pan sobie sprawę z tego, że pan Marcin P. jako osoba prawomocnie karana nie może pełnić funkcji prezesa zarządu Amber Gold ani jakiejkolwiek innej spółki?

Świadek Michał Forc:

No, po pierwsze, wtedy jakby, no… ponieważ to były sprawy zewnętrzne, nie mojej spółki, więc ja jakby takiego myślenia nie miałem.

Faktycznie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy wiedział pan o tym, co mówi Kodeks spółek handlowych na temat pełnienia funkcji osób?

Świadek Michał Forc:

No, nie wiedziałem o tym, chociaż byłem jednocześnie prezesem zarządu, że tak literalnie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie wiedział pan…

Świadek Michał Forc:

…nie może faktycznie sprawować. Natomiast, no, pan Marcin P. twierdził, że ten wyrok uległ zatarciu i to też publicznie podawał.

No, też oczywiście nie miało miejsca faktycznie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeśli chodzi o Fundusz Poręczeniowy AG – czy oczekiwał pan jakiegokolwiek dokumentu, jeśli chodzi o umowę między Funduszem Poręczeniowym AG a firmą Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

W jakim sensie, czy ja…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy widział pan umowę na podstawie…

Świadek Michał Forc:

A, nie, nie widziałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…której Fundusz Poręczeniowy AG miałby być gwarantem…

Świadek Michał Forc:

Nie wiedziałem, że taka umow…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A wiedział pan o tym, że to jest spółka z tej samej grupy kapitałowej?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli wiedział pan o tym, że…

Świadek Michał Forc:

No, odkłada…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…Fundusz Poręczeniowy AG to są te same środki z grupy Amber Gold, czyli, że sami sobie mówią o tym, że będą gwarantowali wypłatę…

Świadek Michał Forc:

Tak, ale to było, no, publicznie dostępne, bo w KRS można było to sprawdzić, natomiast oni wtedy twierdzili, że będą tworzyć jakąś tam grupę podmiotów współpracujących i które będą właśnie ten fundusz gwarancyjny z nimi budować. Taki był wtedy przekaz

informacji, a tak jak mówię, to, co pan podaje, jest oczywiście zgodne z prawdą, ale też było weryfikowalne, tak.

Jakby to nie była żadna tajemnica, kto jest właścicielem tego funduszu gwarancyjnego na tamten moment.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W imieniu Funduszu Poręczeniowego AG pani Małgorzata Kin-Kaczmarek z upoważnienia zarządu i z upoważnienia pana Marcina P. podpisała tę umowę a z drugiej strony… pan Marcin P.

Świadek Michał Forc:

A, no to tego nie wiedziałem, oczywiście.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tego pan nie wiedział?

Świadek Michał Forc:

Nie, nie wiedziałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A gdyby pan sprawdził dokumenty, to wiedziałby pan, że to jest – po prostu – fikcja.

Świadek Michał Forc:

No tak, ale gdzie można takie dokumenty sprawdzić?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zapytać pana Marcina P, który jest właścicielem Amber Gold i prezesem tej spółki.

Świadek Michał Forc:

No i otóż właśnie…

No tak, w tym sensie właśnie, no, to były te informacje, które wcześniej jakby ja oczekiwałem, że właśnie będą przedstawione, no, jak ten fundusz realnie działa. Jakie właśnie składki odkłada, jak to wygląda i tak dalej, tak, bo to był taki temat, no, po tych ubezpieczeniach nowy, więc żeby to… go klarownie właśnie wyjaśnić.

No, co – oczywiście – nie zostało zrobione.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nigdy pan nie pytał o umowę między Amber Gold a funduszem…

Świadek Michał Forc:

Nie.

No bo nie, jakby nie wiedziałem, jak to jest w ogóle uregulowane, tak. Jakby ja oczekiwałem pozyskania informacji, jak to w ogóle działa, prawda.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A ile pan osobiście zarobił na współpracy z Amber Gold? Jakie były pana dochody w latach 2009-2012 (całość współpracy z Amber Gold), ile pan zarobił?

Świadek Michał Forc:

Trudno mówić o zarobieniu, jeśli straciłem 150 tysięcy…

No, po drugiej stronie była pensja, no to tutaj jakby… Nie jest w stanie tak z głowy tych dat podać, ponieważ jednocześnie jest to spółka prawa handlowego. To wszystko można odnaleźć. Tutaj trzeba pamiętać – Excelo funkcjonowało jako spółka z o.o., więc, jak państwo dobrze wiecie, no, nie ma możliwości wypłynięcia jakiegoś tajemniczego przelewu. No, chociaż w przypadku Amber Gold okazywało się, że takie rzeczy rzeczywiście robili. Natomiast normalnie funkcjonująca spółka z o.o., no to każdy przelew jest ewidencjonowany.

Można to sprawdzić, z głowy kwot nie podam, natomiast na końcu zakończyło się upadłością spółki.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan odpowiadał za marketing piramidy finansowej Amber Gold, wiemy o tym. Zeznawali kolejni świadkowie, w tym m.in. pan prezydent Gdańska Paweł Adamowicz i powiedział, że o działalności Amber Gold dowiedziałem się z reklam.

Takich świadków, którzy mówili, że dowiedzieli się z reklam o firmie Amber Gold było wielu.

Świadek Michał Forc:

No, taka jest rola reklam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak pan się czuje dzisiaj, wiedząc o tym, że możemy mówić o 19 tysiącach osób poszkodowanych, pokrzywdzonych w aferze Amber Gold, o kwocie 851 mln zł? O tym, że doszło do wielu dramatycznych wydarzeń, jeśli chodzi o rodziny, które straciły często oszczędności całego swojego życia w Amber Gold.

Świadek Michał Forc:

Rozumiem, że oczekuje pan deklaracji…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan ma coś dzisiaj do przekazania tym osobom, które straciły swoje oszczędności?

Świadek Michał Forc:

Na wstępie przypominam, że też straciłem oszczędności i też mnie to bardzo mocno prywatnie dotknęło (nie chcę tutaj kulis prywatnego życia poruszać). Natomiast, oczywiście, uważam to za zdecydowany błąd i brak zachowania czujności i pewnie jakąś niedbałość w weryfikowaniu pewnych rzeczy. To jest oczywiste i tego żałuję. To nie mam, co do tego najmniejszej wątpliwości. No, bo też jakby, jaki jest na końcu finał dla mnie. Tracę oszczędności, tracę firmę, tracę dobre imię, jestem regularnie w takich okolicznościach przesłuchiwany.

Więc jest to, myślę, dosyć oczywiste, jakie są moje odczucia co do tego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ma pan poczucie winy...

Świadek Michał Forc:

Znaczy, poczucie winy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…że przyczynił się pan do tego, że reklamy firmy Amber Gold wpływały bardzo mocno na to, że wiele instytucji państwa twierdziło, że, jak tyle reklam widzieli, reklamy wielkoformatowe w prasie, to…

Świadek Michał Forc:

Instytucje państwa twierdziły tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, mówię o osobach, które pełniły bardzo wysokie, niestety, funkcje, jeśli chodzi o organy i instytucje państwa, które nie reagowały prawidłowo tłumacząc, że jeżeli wszyscy wszystko wiedzieli, wszyscy widzieli te reklamy Amber Gold i wiedzieli o tym, że w tych reklamach zawierają się również takie sformułowania, jak gwarantowane lokaty…

Świadek Michał Forc:

Tak, dokładnie.

No, oczywiście, że żałuję tego. Jest mi żal, to jest oczywiste. Co ja mogę tutaj dodawać? Sam jestem poszkodowanym.

Jeśli oczekuje pan, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To nie ja oczekuję, my badamy sprawę, jak działało państwo i dlaczego nie zadziałało, jeśli chodzi o Grupę Amber Gold.

Świadek Michał Forc:

No, właśnie, właśnie. Tylko powiem, bo tu pan też pokazuje masę kreacji, no, chociażby, których my nie wykonywaliśmy. No, to też był szereg firm, który realizował swoje zadania. No, owszem dzisiaj też, pewnie też to traktują, jako błąd w swojej współpracy. No bo też tworzyły kreacje, które przekonywały. No, taka jest rola agencji marketingowych.

No, niestety, tak się faktycznie zdarzyło, że to było reklamowanie – po prostu – przestępstwa, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy treści spotu radiowego tworzyło Excelo i pan, jako Michał Forc?

Świadek Michał Forc:

To zależy jakiego spotu, bo to był też okres czasu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przypomina sobie świadek treści reklam radiowych Amber Gold, zaczynających się od mężczyzny? *Mam mieszkanie. Mam co jeść. W co się ubrać. Telewizor, pralka, lodówka. Wakacje spędzam nad morzem. Czego chcieć więcej?*

Świadek Michał Forc:

Być może, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak?

W tych reklamach (nie tylko w tej reklamie radiowej, w reklamach prasowych), wszędzie, pojawiała się informacja, że gwarantowane 13%, nawet 16,5% w skali roku dla tych, którzy chcą więcej.

Świadek Michał Forc:

Dokładnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Te reklamy, w pana ocenie, wprowadzały w błąd klientów Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Z dzisiejszej perspektywy, oczywiście – tak, no, bo to nie był produkt prawdziwy. To, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy ma pan poczucie, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów powinien zareagować i w takim przypadku, kiedy Amber Gold nie było bankiem a proponowało lokaty w złoto? Budziło to pana zdziwienie albo, na przykład, jednak jakieś budziło refleksje?

Świadek Michał Forc:

Panie pośle, to co jest głównym przedmiotem działań tej komisji, jest oczywiste. I te wszystkie rzeczy z dzisiejszej perspektywy są dla mnie kompletnie niezrozumiałe.

Owszem, teraz można prawda, cytować, czy maile i tak dalej, natomiast ja to miałem poczucie naprawdę, że…po pierwsze mam agencję marketingową, jest duży klient, nowy, rozwijający się. To jest szansa dla firmy, że to, co on przekazuje jest prawdziwe. Owszem były te negatywne rzeczy, tu się zgadzam. Ale to też jakby znał je cały rynek.

Natomiast, jeśli chodzi o pozostałe kwestie, no to polegaliśmy na oświadczeniach tej firmy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ostatnie pytanie.

Świadek Michał Forc:

Tylko dokończę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Michał Forc:

…był cały obszar właśnie instytucji publicznych, który jest przecież odpowiedzialny za rozmaite rzeczy. Jeśli jest wiedza powszechnie dostępna…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nie chciałbym, żeby pan zrzucał sprawy, za które pan odpowiadał, jako Excelo, jako zleceniobiorca Amber Gold…

Świadek Michał Forc:

Oczywiście, za marketing odpowiadaliśmy – tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…bo my oczywiście wyjaśniamy, jak działały instytucje.

A kto wpadł na pomysł, jeśli chodzi o reklamy, żeby wprowadzić takie sformułowanie, że jest to lokata w złoto?

Świadek Michał Forc:

To było od początku, zanim się poznaliśmy, znaczy zanim…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli to był pomysł Marcina P., kreacja…

Świadek Michał Forc:

Tak, on od początku występował jako lokata. Tak, on od początku lokata 10%.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale jest jeszcze jedna kwestia. Jest kwestia wprowadzenia do tych reklam Amber Gold słów, że to jest gwarantowane, że to jest stuprocentowy zwrot kapitału i odsetek…

Świadek Michał Forc:

…plus odsetki.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…odsetek, tak.

Kto postanowił o tym, żeby uwypuklić tę teoretyczną gwarancję dla klientów Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

To był efekt spotkań na pewno z zarządem, bo – tak jak mówię – punktuje się wtedy najważniejsze rzeczy i umowy, faktycznie, to gwarantowały. Umowy, wiem, że to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Teoretycznie.

Świadek Michał Forc:

Teoretycznie, tak, ale na umowie było zapisane: *gwarancja tych odsetek*. Czyli to nie było np. uzależnione od kursu, tylko było napisane (bo sam miałem taką umowę), że dostanę określoną kwotę i w tym sensie jakby, że umowa… że firma, przepraszam, gwarantuje dokładnie tę kwotę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek jest w stanie wskazać z imienia i nazwiska osobę, która zaproponowała, żeby w ramach reklam mówić Polakom, mówić klientom, że to będą gwarantowane lokaty w złoto?

Świadek Michał Forc:

Nie rozumiem pytania…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy chodzi… świadek odpowiadał za reklamę Amber Gold?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto postanowił o tym, żeby wpisać i uwypuklić informację na temat gwarancji, zupełnie złudnych, nieprawdziwych informacji na temat…

Świadek Michał Forc:

Nie pamiętam, to był efekt…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…gwarancji w złoto?

Świadek Michał Forc:

To był, tak jak mówię, efekt spotkań z zarządem, gdzie się uwypukla jakieś rzeczy.

Jeżeli oni mówią, że to jest gwarancja, to – być może to wyszło z naszej strony: *no, to napiszmy to na reklamach, tak*. Natomiast trzeba pamiętać o tym, że zawsze reklamy klient akceptuje w końcu, on mówi: *tak, tak mój produkt wygląda*.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiemy, jak najbardziej, jak działa kwestia kreacji i produkcji.

Bardzo dziękuję za odpowiedzi.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, mamy jeszcze drugiego świadka, chyba że będziecie wnosić o to, żeby drugiego świadka na jutro przesunąć, bo jest już godzina 16.10.

Bardzo proszę, ale proszę o zwięzłość.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, świadek zeznał, że kupowaliście artykuły sponsorowane?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mamy taki numer… też przyznał świadek, że tworzył serwis Kasy Stefczyka…

Świadek Michał Forc:

No, tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…współpracując z firmą SKOK Media?

Świadek Michał Forc:

Media SKOK, z tego co się orientuję tam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Numer „Gazety Bankowej" ze stycznia 2012 r. Jest artykuł pana Szewczaka (był dzisiaj obecny nawet tutaj w pobliżu, główny ekonomista SKOK), dwie strony wcześniej jest artykuł o Amber Gold „Złoto dla odważnych".

Przypomina sobie świadek okoliczności zakupu tego artykułu? To był artykuł sponsorowany?

Świadek Michał Forc:

Ja myślę, że…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo mamy maila, z którego wynika, że świadek…

Świadek Michał Forc:

Myśmy kupowali artykuły sponsorowane.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…odpowiada panu Marcinowi P.: „To może być ciekawe, złoty numer „Gazety Bankowej". I świadek wysyła maila do pana Marcina: „Rzeczywiście. Dam znać, co można tam załatwić".

Pytanie: Czy to był artykuł sponsorowany? Jeżeli tak, czy te artykuły były, zgodnie z prawem prasowym, opisywane i z adnotacją, że to są artykuły sponsorowane?

Świadek Michał Forc:

Nie kojarzę, bo to jest wydanie drukowane… z tego, co się orientuję.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, „Złoty numer", „Złoto…" „Raport złoto" – „Gazeta Bankowa".

Świadek Michał Forc:

Jeśli były artykuły sponsorowane, przygotowywane, to one były taka adnotacją określane, więc to nie są artykuły jakby sponsorowane, one są, jak to się mówi, stworzone przez twórców.

Natomiast ważna rzecz, że w tamtym czasie, tak naprawdę te artykuły sponsorowane były zamieszczane wyłącznie – z tego, co się orientuję, ale tu się mogę… znowu, pamięć, tak – w internecie, czyli na internetowych wydaniach „Gazety Bankowej" … powiedzmy. Ale mogę się mylić oczywiście, bo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

Współpracował świadek równolegle wtedy z Amber Gold i z Media SKOK?

Świadek Michał Forc:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Kiedy zakończył świadek współpracę z firmą Media SKOK?

Świadek Michał Forc:

Oni zakończyli z nami współpracę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Kiedy?

Świadek Michał Forc:

2010, chyba, to był rok.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

2010 r.? A, świadek wspominał, że przecież ta strona, ten mail, o którym mówiłem, była z października… z listopada 2011 r. , natomiast serwis…

Świadek Michał Forc:

To może później jeszcze, ale to też, znowu, współpraca… to też jest spółka prawa handlowego…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tworzył świadek portal całej kasy SKOK Stefczyka…

Świadek Michał Forc:

Tak, dokładnie. natomiast później ta współpraca z…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…jednocześnie też prowadził pan stronę Amber Gold.

Świadek Michał Forc:

Tak i pewnie… tak w trakcie przerwy sobie przypomniałem, pewnie dlatego poprosiłem o usunięcie, bo to już był dla nas ważniejszy klient, Amber Gold, żeby nie było poczucia, że pracujemy dla konkurencji. A ta współpraca…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To jeszcze pytanie o nazwiska – pana Romualda Orła zna pan?

Świadek Michał Forc:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Pana Andrzeja Sosnowskiego?

Świadek Michał Forc:
Nie kojarzę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Grzegorz Bierecki?

Świadek Michał Forc:
To jest senator, ale nie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Zna pan osobiście?

Świadek Michał Forc:
Nie znam, nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Mówimy o Media SKOK.

Świadek Michał Forc:
Tak, ale nie znam, nie znam…znaczy znam w sensie… jest to osoba publiczna i tylko w takim wymiarze znam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie mam więcej pytań, dziękuję.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Można?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Proszę bardzo.

Ale też proszę o zwięzłość, bo czas…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale, panie przewodniczący, tutaj…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
…chyba że na jutro przesuniemy świadka.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Poseł Rzymkowski pyta po czterdzieści pięć minut, a ja co do głosu, to: *zwięzło, krótko* albo *proszę kończyć*.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
To jest moja prośba, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
I tylko przerzucanie SKOK-TVN, SKOK-TVN….

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Ale to nie ja pytałem o SKOK-i.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze, dobrze, to może przejdźmy do rzeczy.

W maju 2012 r. był pan razem z Marcinem P. w Wenecji, w fabryce samolotów – czy to prawda?

Świadek Michał Forc:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie? To nie pana się tyczy? Chcieliście kupić samoloty?

Świadek Michał Forc:
Nie, nie uczestniczyłem w ogóle w tych spotkaniach.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie uczestniczył pan w tym, dobrze.

A może uczestniczył pan w gali Amber Gold w Ożarowie?

Świadek Michał Forc:

Tak, zostałem zaproszony na nią.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Galę prowadziły znane osoby: Prokop, Natasza Urbańska – kogo jeszcze, ze znanych publicznych osób, pan tam napotkał?

Świadek Michał Forc:

No, te kojarzę też, zgodnie, zdaje się, zeznawałem właśnie od razu, jak to się mówi. Czas był nieodległy i nie kojarzę żadnych jakichś tam innych znanych osób.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, nikogo kompletnie, kogo mógłby pan wymienić?

Świadek Michał Forc:

Nie kojarzę żadnej… więcej z osób.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, komu miało według pana logiki zależeć na, jak to pan określił, szkalowaniu Amber Gold? Na szkalowaniu.

Świadek Michał Forc:

W tym sensie to właśnie ten (mówimy o tym wpisie), to ten pośrednik.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale komu konkretnie miało zależeć? Tej jednej osobie czy jakiejś grupie?

Świadek Michał Forc:

Tak, z tego co wtedy właściciele Amber Gold przedstawiali, to generalnie ta współpraca miedzy nimi a pośrednikami się słabo układała i ona była problematyczna. I jakby dlaczego tej osobie mogło na tym zależeć, to nie wiem, żeby szkalować.

Natomiast z punktu widzenia jakby faktu jest to negatywny jakiś po prostu artykuł, jest gdzieś zamieszczony…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jaki był cel tego szkalowania?

Świadek Michał Forc:

Nie mam pojęcia, by trzeba tę osobę pytać.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A próbowano coś wymusić na spółce w ten sposób?

Świadek Michał Forc:

A tego nie wiem, czy… jakby wiem… nic mi nie wiadomo o tym, żeby od jakiejś drugiej strony ktoś…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy była… zna pan jakieś okoliczności zamykania ust tej osobie, nie wiem, poprzez jakieś propozycje finansowe…

Świadek Michał Forc:

Nie znam, nie znam żadnych…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…coś w tym stylu?

Świadek Michał Forc:

Nie znam, nie znam, aczkolwiek wiem, że jakby właściciele Amber Gold tą osobę znali, tak, bo to był pośrednik jakby.

Nie pamiętam, jaki był sposób zidentyfikowania konkretnie, ale oni znali tą osobę i mówili, że no tam właśnie z nim jakieś są, po prostu, problemy, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę powiedzieć, ile miał pan zarabiać jako członek rady nadzorczej?

Świadek Michał Forc:
Nic.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To dlaczego pan zdecydował się na…

Świadek Michał Forc:
A jakie było pytanie? Ile miałem…?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak.

Świadek Michał Forc:
A nie, to miało być dopiero ustalone…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Miało być ustalone… czyli nigdy nie ustaliliście tego?

Świadek Michał Forc:
No, bo nigdy nie zafunkcjonowało.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy pana zamysł był taki, żeby porzucić tą własną działalność gospodarczą i jak gdyby wejść w struktury Amber Gold coraz głębiej? Taki był plan?

Świadek Michał Forc:
Nie, znaczy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A Marcin P. panu to obiecywał?

Świadek Michał Forc:
Nie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, a proszę dokończyć.

Świadek Michał Forc:
Nie, nie, znaczy oczywiście, no, to nie da się ukryć, że na tamten moment dla mnie to było jakąś też formą nobilitacji tak naprawdę, że będę, powiedzmy, w jakiejś dużej spółce rozwijającej się mógł jakąś tam rolę pełnić.

Ale drugie, tak jak powiedziałem, dla mnie to było wtedy istotne, że jeśli mam pełnić rolę tego rzecznika, to no bardzo tak naprawdę się cieszyłem, że będę miał dostęp do określonych dokumentów, plus był mecenas renomowany, który miał te rzeczy wszystkie uporządkować.

No, to takie założenie przyjąłem, że zobaczę określone, prawda, twarde dane, no, to będę też jakby miał to poczucie, że wtedy wszystko na sto procent jest tak jak należy. No i w jakimś stopniu mógł wtedy uczestniczyć w tym dalej, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Obsługiwał pan sądy, SKOK-i, Amber Gold. Proszę powiedzieć, czy, znając ten świat trójmiejski, może pan cokolwiek powiedzieć na temat domniemanej sitwy gdańskiej. O tym się mówi jakieś…

Świadek Michał Forc:
Nie, nic mi nie wiadomo na ten temat.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nic o jakichś powiązaniach, mocodawcach pana Marcina P.?

Świadek Michał Forc:

Nic mi nie wiadomo na ten temat, zresztą…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale obsługiwał pan… od Sasa do Lasa, tyle podmiotów.

Świadek Michał Forc:

Tak.

A, no, to tak, ale to znowu współpraca na poziomie marketingowym, no to trudno, żeby ktoś ze mną rozmawiał o jakiejś, nie wiem, współpracy z innymi firmami, prawda. To na tej zasadzie.

Zresztą, podobnie jak i sama współpraca z Amber Gold, no ona jednak w znacznej mierze rozwijała się, tak można powiedzieć, organicznie, tak. Znaczy nie zaczęło się od jakiegoś olbrzymiego budżetu, tylko po prostu on jakoś sobie tam rósł wraz rzeczywiście z rozwojem tej spółki, tak, co było też jakimś mimo wszystko takim czynnikiem uspokajającym, że to jest efekt rozwoju tak naprawdę, a nie właśnie, tak jak pan mówi, jakiegoś tła na przykład.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeśli nikt nie ma już więcej pytań… informuję pana, że protokół zostanie sporządzony, będzie w sekretariacie. Zostanie pan poinformowany o terminie jego podpisania.

Bardzo dziękuję panu za wytrwałość.

Ogłaszam pięć minut przerwy.

Dziękuję bardzo.

Świadek Michał Forc:

Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo pana przepraszamy za opóźnienie. Niestety, okazało się, że świadek miał dużo więcej do powiedzenia niż Komisja przewidziała.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dzisiejszego posiedzenia.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Mirosław Ciesielski.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż, zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, nie ustanowiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Mirosław Ciesielski, 59 lat, trener, wykładowca pracujący na zlecenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, nigdy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę powtarzać za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Mirosław Ciesielski:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Mirosław Ciesielski:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Mirosław Ciesielski:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Mirosław Ciesielski:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.”

Świadek Mirosław Ciesielski:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, dziękuję.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To może tylko tytułem wstępu, jakby pan powiedział, od kiedy pan pracował bądź współpracował z Amber Gold, do kiedy i na czym polegała pana praca.

Świadek Mirosław Ciesielski:

O ile pamiętam, zacząłem pracę 19 stycznia 2012 r., a praktycznie pracę zakończyłem w dniu 21, 22 lipca, wtedy udałem się na urlop. Po urlopie i zwolnieniu lekarskim praktycznie nie wróciłem do pracy, bo już był to okres wypowiedzenia.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…powiedział, czym pan się zajmował.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Ja kierowałem szkoleniami, biurem szkoleń składającym się z czterech osób.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem, że szkolił pan pracowników Amber Gold?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Szkoliliśmy pracowników Amber Gold i obsługę naziemną OLT Express.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam takie pytanie: czy miał pan umowę o pracę?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak, miałem umowę o pracę na 7/8 etatu, co oznaczało, że co drugi piątek miałem wolny.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jednocześnie nadal był pan wykładowcą, tak, w Wyższej Szkole Bankowości?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Znaczy nie miałem etatu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale był pan wykładowcą.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Miałem jakąś ilość godzin, nie wiem już teraz ile…

Poseł Marek Suski (PiS):

A jakie wynagrodzenie pan otrzymywał z tytułu pracy w Amber Gold?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Było to około 10 tys. zł na rękę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy to do pana obowiązków należało znajdowanie odpowiedzi na trudne pytania?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Znaczy to jest dosyć pojemne pojęcie, bo oczywiście były, po pierwsze, były… zawsze w sprzedaży są jakieś zastrzeżenia klientów, to jest raz.

A dwa, była jakaś część, potem to się pojawiło na jakimś etapie, nie wiem, czy to był maj, gdzie… ponieważ na niektóre pytania klientów, a nie własne do końca nie umieliśmy odpowiedzieć, sformułowaliśmy pewną liczbę pytań, którą skierowaliśmy do działu prawnego i do zarządu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy to były pytania tego typu, jak odpowiadać na trudne pytanie, gdzie jest złoto na przykład, tak?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak, takie pytanie, ponieważ na początku przez parę miesięcy obowiązywała teza, że złoto jest w BGŻ, a potem…

Poseł Marek Suski (PiS):

A potem?

Świadek Mirosław Ciesielski:

A potem właśnie był już z tym problem, wobec tego pojawiły się pewne niejasności. Nie wiem już, na czym one polegały.

W każdym razie to pytanie znalazło się w liście pytań do zarządu.

Poseł Marek Suski (PiS):

No i jaka była później oficjalna wersja, gdzie jest złoto? U teściowej czy…

Świadek Mirosław Ciesielski:

Czekaliśmy, ta lista została sformułowana, nie wiem, gdzieś w czerwcu i dopiero pojawiła się w lipcu, gdzie właściwie już przestało to mieć znaczenie. To było kilkanaście pytań dotyczących zarówno, gdzie jest przechowywane złoto, jak i funkcjonowania funduszu gwarancyjnego i pewnych innych rzeczy, które wynikały w trakcie naszej pracy.

Poseł Marek Suski (PiS):

A kto jeszcze pracował w tym dziale szkoleń?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Trzy panie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pamięta pan może nazwiska?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Raczej pamiętam imiona: Agata, Sabina i Ewa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakie pan ma wykształcenie?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Ja mam wykształcenie ekonomiczne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jest pan doktorem ekonomii?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Jestem doktorem nauk ekonomicznych w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, jaka była pana ocena tych informacji podawanych na stronach Amber Gold odnośnie zysku, zarobku, kursów, przechowywania złota, zakupu tego złota.

Świadek Mirosław Ciesielski:

To znaczy, jaka była ocena, trudno mi, że tak powiem, jakoś jednoznacznie powiedzieć o ocenie. Natomiast mogę powiedzieć tak, że w czasie pierwszej rozmowy, którą miałem z Marcinem P., zwróciłem uwagę na fakt, że trudno oprzeć długoterminową strategię firmy na wzroście kursu złota, bo ta sytuacja nie będzie trwała wiecznie. Na co uzyskałem

odpowiedź, że są, jest planowany rozwój innych produktów takich, jak sprzedaż ratalna, jak kantory walutowe czy leasing i rzeczywiście okazało się w przy… tych dwóch przypa… leasingu i sprzedaży ratalnej zostały powołane odpowiednie jednostki w firmie, co w jakiś sposób uwiarygodniło słowa Marcina P.

Poseł Marek Suski (PiS):

No dobrze, a wiedział pan o tym, że Amber Gold jest wpisany na listę zastrzeżeń KNF?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak, wiedziałem, a z drugiej strony, również wiedziałem, że prokuratura czy sądy odrzucają to, co pisze KNF. Nie miałem pojęcia, że nie przeprowadzają właściwego działania, sprawdzania dokumentów firmy.

Poseł Marek Suski (PiS):

No rozumiem, ale jest pan doktorem ekonomii – czy wiedział pan, że firma ma zakaz prowadzenia działalności domu składowego?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Znaczy trudno mi powiedzieć… kiedyś do mnie ta informacja dotarła, ale nie jestem w stanie powiedzieć, czy to było w styczniu czy później w 2012 r.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale wtedy, kiedy pan zaczynał pracę?

Świadek Mirosław Ciesielski:

No więc, wte… nie jestem w stanie teraz, po tylu, że tak powiem, latach i przefiltrowaniu różnych informacji jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy wtedy o tym wiedziałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, wydaje mi się, że, jak się podejmuje decyzje przyjścia do pracy do firmy, no, parabankowej, a jest się doktorem prawa i człowiekiem, który jest od wielu lat doradcą w tych sprawach…

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, ja nie jestem żadnym doradcą, przepraszam bardzo, nie byłem żadnym doradcą…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie?

Świadek Mirosław Ciesielski:

…i nie, nie zajmowałem się *stricte* finansami.

Poseł Marek Suski (PiS):

Aha.

Ale ja mam tutaj informację, że pracował pan w Capital Bank?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak, na stanowiskach związa… tak, na stano…

Poseł Marek Suski (PiS):

BPH, GE Money, czyli z pojętą szeroko branżą finansową miał pan do czynienia od wielu lat.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak, to prawda – w zakresie marketingu i szkoleń, i to była moja specjalizacja bankowości.

Poseł Marek Suski (PiS):

I tego pan uczy studentów?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Studentów… wykłady prowadzę z konkurencyjności gospodarczej, strategii rynkowych, działania firmy na rynkach międzynarodowych.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ale uczył pan tego, co było robione w Amber Gold też?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Nie, ja nie zajmowałem się produktami finansowymi.

Poseł Marek Suski (PiS):
A tego pan nie potrafił ocenić, jako doktor…

Świadek Mirosław Ciesielski:
Słucham?

Poseł Marek Suski (PiS):
…jako doktor właśnie zajmujący się strategiami, czy ta strategia jest oparta o fakty czy o mity.

Świadek Mirosław Ciesielski:
No więc, mogę tylko powtórzyć to, co powiedziałem – podzieliłem się swoimi wątpliwościami, że oparcie strategii firmy na jednym produkcie, na wzroście cen złota, długoterminowo jest trudne do zaakceptowania, uzyskałem…

Poseł Marek Suski (PiS):
A komu pan to powiedział?

Świadek Mirosław Ciesielski:
W trakcie rozmowy z Marci… rekrutacyjnej z Marcinem P.

Poseł Marek Suski (PiS):
Mhm.

Świadek Mirosław Ciesielski:
I na to odp… uzyskałem odpowiedź, że firma rozwija inne działalności związane, jak powiedziałem, z leasingiem, kantorami walutowymi i kredytami ratalnymi. Również docelowo miał powstać, czy miał być kupiony, bank.

Poseł Marek Suski (PiS):
Jasne, a wiedział pan o zatrudnieniu Michała Tuska w firmie.

Świadek Mirosław Ciesielski:
Myślę, że dowiedziałem się o tym w sierpniu 2012 r.

Poseł Marek Suski (PiS):
Mhm, a czy wcześniej pracował pan w spółce czy spółdzielni Doradca z siedzibą w Sopocie?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Tak, przez niecałe dwa lata pracowałem tam na pół etatu, w latach 1991-1993.

Poseł Marek Suski (PiS):
I poznał pan tam Jana Krzysztofa Bieleckiego?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Nie, Jan Krzysztof Bielecki nie był wtedy pracownikiem firmy.

Poseł Marek Suski (PiS):
A pan należał do Kongresu Liberalno-Demokratycznego?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Ani do Kongresu, ani do żadnej innej partii nigdy nie należałem.

Poseł Marek Suski (PiS):
A w tej spółdzielni Doradca poznał pan jeszcze jakieś osoby?

Świadek Mirosław Ciesielski:
No, pracowników poznałem, to jest chyba naturalne.

Poseł Marek Suski (PiS):
A czy tam np. Donalda Tuska, Krzysztofa Bieleckiego?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie pojawiali się tam.

Znaczy, o ile wiem, to Jan Krzysztof Bielecki pojawił się raz, z jakiejś okazji, nie wiem, czy to była jakaś rocznica powstania firmy i tak dalej. Ja w każdym razie wtedy nie rozmawiałem z nim.

Poseł Marek Suski (PiS):

No to z danych wynika, że to Jan Krzysztof Bielecki był jednym z kilku założycieli tej spółdzielni.

Świadek Mirosław Ciesielski:

To prawda, ale wtedy nie… kiedy ja pracowałem nie był już pracownikiem firmy, nie był w zarządzie firmy.

Poseł Marek Suski (PiS):

A kto z założycieli wtedy jeszcze pracował tam?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Wie pan, nie wiem, panie pośle, nie wiem kto, nie pamiętam już kto był, jaka była lista założycieli.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale, czy w tym czasie tam Jacek Merkel pracował czy Janusz Lewandowski…

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, żadna… żadne osoby kojarzone ze sferą polityki nie pracowały tam.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mhm, rozumiem.

A proszę powiedzieć, czy zna pan prezydenta Gdańska i prezydenta Sopotu?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Osobiście nie znam.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie.

A marszałka Sejmiku?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Też nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, mhm.

No, dobrze, to ja mam tyle pytań.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Dziękuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam takie pytanie, proszę pana, jak pan trafił do tej firmy, Amber Gold?

Świadek Mirosław Ciesielski:

W grudniu 2011 r. zostałem zwolniony na zasadzie zwolnień grupowych z banku, w związku z tym rozglądałem się za pracą. Między… i w czasie jakiś rozmów jeszcze w banku okazało się, że jedna z firm finansowych jest, poszukuje kierownika czy osoby kiero… która mogłaby pokierować szkoleniami, w związku z tym złożyłem tam swoje CV.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy w momencie w którym pan zapoznał się z ofertą Amber Gold, jak pan ocenił ten fakt, że jest tam sztywny procent odbiegający zasadniczo od tego, co oferują lokaty, ponadto, jak powszechnie wiadomo, inwestowanie w złoto jest obciążone ryzykiem. Oczywiście czas… można zarobić więcej i mniej.

Tam jest sztywny procent, gwarantowany zysk, którego *de facto* żadna firma nie może zagwarantować, inwestując w złoto.

Proszę powiedzieć, jaka była pana ocena tej oferty?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Znaczy, moja ocena była taka, że wtedy amerykańska Rezerwa Federalna prowadziła politykę luzowania ilościowego. I takie aktywa jak złoto od paru czy parunastu miesięcy szły w górę, więc zakładałem, że przez jakiś okres (rok, dwa) taką strategię można prowadzić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy przy inwestowaniu w metale szlachetne można zagwarantować pewny zysk?

Świadek Mirosław Ciesielski:

No, wie pani, nie znam się tak szczegółowo na produktach finansowych, żeby mógł jednoznacznie na to pytanie odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy pan zapytał Marcina P., czy ma rezerwy związane z tym, że zagwarantował tym ludziom zysk na poziomie 16%.

Wie pan, pan się może nie znać. Ja panu powiem, ja jestem prawnikiem, natomiast jak się przeczyta wszystko, co jest w internecie, plus jak się przeczyta, co dzisiaj nie jest tajemnicą, odtajnione notatki ABW, kogo się nie zapyta na rynku, każdy wiedział z góry, że to jest oszustwo. I o tym się mówiło.

Bo wszyscy, którzy byli ekonomistami, wiedzieli, że taki zysk nie może być zagwarantowany i on jest niemożliwy. Że jeżeli nawet byłby w którymś okresie do osiągnięcia, to na pewno jest to obciążone ryzykiem.

Więc pytam pana, czy w tej sytuacji zadał pan Marcinowi P. pytanie, czy ma rezerwy bądź gwarancje na to, co oferuje ludziom w lokatach?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Znaczy wprost takiego pytania o rezerwy czy gwarancje nie zadałem, natomiast – z drugiej strony – jeżeli tyle osób wiedziało o tym, że to jest oszustwo, no to dziwię się, że nie przedstawiono dowodów i ta firma tyle czasu istniała ze szkodą dla klientów – i poniekąd dla mnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

My też się dziwimy, ale bardziej się dziwimy, że pan – jako doktor nauk ekonomicznych, wykładowca, nauczyciel kształcący studentów – wiedząc o zastrzeżeniach i o tym, że jest to firma, która ma nawet zakaz prowadzenia takiej działalności, poszedł tam do pracy. No, to bardziej się dziwimy.

Świadek Mirosław Ciesielski:

To nie… Teraz wydaje się to jednoznaczne, tak, wtedy takie jednoznaczne nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to ja mam inne pytanie.

Proszę powiedzieć w takim razie, jak szkolił pan pracowników i współpracowników Amber Gold? I jak im pan nakazywał, sugerował czy uczył ich, jak mają odpowiadać na pytanie klienta? I jak to jest właśnie możliwe, że jest gwarantowany zysk w momencie, w którym przecież złoto jest ruchome i można stracić lub zyskać. A co za tym idzie, w jaki sposób mają mówić klientom, że ich pieniądze są gwarantowane?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Wie pani, no to… Pani przewodnicząca, trudno mi teraz, że tak powiem, to konkretnie przywołać. To wynikało jakby z opisu produktów firmy i działania – niestety, okazało się później fikcyjnego – funduszu gwarancyjnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pracownicy udzielali odpowiedzi zarówno klientom (jak była infolinia), jak i była ta lista pytań trudnych.

Rozumiemy, że pana rola polegała na tym, że pan szkolił tych ludzi, jak mają odpowiadać na te pytania głównie wrażliwe. Ewentualnie jak ich namawiać do tego, żeby zapłacili swoje pieniądze. Albo, żeby nie wycofywali, tylko przedłużali swoje lokaty.

Jednym z podstawowych pytań, które pojawia się od 2009 r., szeroko zadawanym, to jest to, w jaki sposób ta firma gwarantuje mi ten zysk i gwarantuje mi to, że te pieniądze na pewno do mnie trafią?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Szczerze mówiąc, trudno mi to… teraz na to jednoznacznie odpowiedzieć. Tym bardziej, że pracowałem w tej firmie tylko pół roku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Aż pół roku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pracował pan pół roku, no to niczego pan nie pamięta. Nie pamięta pan, jak mówił pan np. o tym, że są firmy ubezpieczeniowe bądź jest fundusz poręczeniowy, który gwarantuje każdą lokatę do 250 tys. zł. Klient ma gwarantowane, że dostanie te pieniądze.

Udzielał pan takich informacji na szkoleniach?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Wie pani co, ja osobiście nie przeprowadzałem takich szkoleń, więc trudno mi w tym sensie czy w tej chwili na to jednoznacznie odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to czym się pan fizycznie, faktycznie zajmował, skoro pan tych szkoleń, twierdzi, że nie przeprowadzał?

Świadek Mirosław Ciesielski:

…szkolenia nie dotyczyły tylko kwestii tych, o których tutaj mówimy. Ja zajmowałem się budową procesów, procedur szkoleniowych dotyczących nie tylko pracowników sprzedaży, ale również innych. Tak jak podkreślałem, chociażby z zakresu obsługi naziemnej OLT Express, czy też np. z zakresu kierowania ludźmi.

Osobiście prowadziłem szkolenia z zakresu *coachingu*, zarządzania ludźmi i z podstaw rynku finansowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to jak już jesteśmy przy tych podstawach rynku finansowego, to proszę powiedzieć w takim razie, czy z podstaw tych pan wie, że każdy podmiot, który zaczyna pobierać od kogoś pieniądze i obciążać je ryzykiem, to jest w tym momencie działalność, która wymaga zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak, to prawda, natomiast biorąc pod uwagę… o pewnych rzeczach nie wiedziałem.

Wiedziałem, jaka jest mniej więcej suma zebranych lokat i jaka jest suma udzielonych kredytów. I suma udzielonych kredytów mieściła się w wartości deklarowanego przez firmę kapitału. Czyli, jak pamiętam, 50 mln zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to nie jest pytanie, pytanie jest inne: czy jeżeli pan wykładał podstawę ekonomii, to czy pan wykładał i miał taką elementarną wiedzę, jak fakt, że pobieranie pieniędzy i obciążenie ich ryzykiem jest zarezerwowane w Polsce tylko dla banków i wymaga zezwolenia KNF?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Ja nie prowadziłem zająć z podstaw ekonomii, tylko…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę odpowiedzieć na pytanie, czy pan miał tę wiedzę, że to jest działalność zarezerwowana dla banku i wymaga zezwolenia KNF.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak jak powiedziałem, nie rozumiałem tego w ten sposób, tylko porównałem wartość udzielonych kredytów do wartości zgromadzonych depozytów, która była niższa niż suma deklarowana przez firmę jako kapitał wpłacony w całości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, od kiedy pan wiedział, że Marcin P. jest karany.

Poseł Marek Suski (PiS):

Od początku.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie wiem, szczerze mówiąc.

Myślę, że to wyszło gdzieś pod koniec mojej pracy, czyli to był lipiec albo sierpień.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a na tych szkoleniach nie pytano pana, że klienci nagminnie pytają o ten jego wyrok i skazanie – i co mają odpowiadać w takim razie pracownicy?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Ja nie spotkałem się z takimi pytaniami klientów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie spotkał pan się z takimi pytaniami…

Świadek Mirosław Ciesielski:

I również rozmów z trenerami, to ja nie przypominam sobie, nie wynikało to.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Poseł Marek Suski (PiS):

I w tych trudnych pytaniach tego nie było o karalność pana Marcina?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Ja przynajmniej sobie tego nie przypominam i jestem prawie pewny, że tego nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu powiem, że na pewno było.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Być może, natomiast ja w ciągu tych swoich kilku miesięcy pracy… trudno mi sobie to przypomnieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy wiedział pan o tym, że Marcin P. jako osoba karana nie ma najmniejszych szans, żeby uzyskać jakiekolwiek zezwolenie ze strony KNF, żeby prowadzić działalność bankową czy parabankową, jakąkolwiek.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Proszę państwa, zakładałem, że jeżeli firma działa dwa lata albo i więcej, to jest firmą legalną. Nikt tej firmy nie zatrzymał, więc miałem przekonanie, że przechodzę do firmy, która działa w sposób legalny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy jako ekonomista pan wiedział o tym, że każda firma składa sprawozdanie finansowe, a w przypadku Amber Gold od 2011 r. to już jest

skonsolidowane sprawozdanie finansowe, wraz z opinią biegłego rewidenta, co wynika z ustawy o rachunkowości?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Myślę, że dowiedziałem się o tym gdzieś w czerwcu, lipcu 2012 r. Natomiast można powiedzieć, że ilość firm, która nie składała tych sprawozdań, była bardzo duża, chyba szła w setki, jeżeli nie więcej, więc firma Amber Gold nie była tutaj wyjątkiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, w stosunku do… ile było firm tej skali, co do której pojawiały się – a w branży już bezdyskusyjnie – opinie o tym, że jest to piramida finansowa,a nie ma sprawozdania finansowego? Ile w skali Polski było takich firm?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Trudno mi teraz powiedzieć. Poza tym, nie wiem, o ile dobrze pamiętam, to w momencie, powiedzmy na początku 2012 r., nie było zastrzeżeń typu, że to jest piramida finansowa. To raczej uformowało się sporo później.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy obrót metalami szlachetnymi to jest działalność, która wymaga zezwolenia innego organu.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Myślę, że wymaga to zezwolenia Narodowego Banku Polskiego, ale jeszcze raz podkreślam, jeżeli firma dwa i pół roku roku działa, to mogę założyć, że jest to firma legalna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy Amber Gold posiadał zezwolenie Narodowego Banku Polskiego na prowadzenie tzw. działalności kantorowej.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Z dzisiejszego punktu widzenia, z punktu widzenia dzisiejszej wiedzy można powiedzieć, że nie, natomiast wtedy nie wiedziałem o tym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, czy Marcin P. jako osoba karana miał jakąkolwiek szansę uzyskać zgodę prezesa Narodowego Banku Polskiego na obrót metalami szlachetnymi?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Znaczy to trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Marcin P. w ogóle nie miał, z dzisiejszego punktu widzenia, nie powinien prowadzić żadnej firmy, bo był osobą karaną. Natomiast, niestety, tyle instytucji w Polsce, przykro to powiedzieć, do tego doprowadziło.

Dlatego pracownicy mają tego wszystkiego sami dochodzić. To jest odwrócenie sprawy, postawienie sprawy na głowie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana, my nie obciążamy, ani nikt pana nie obciąża błędami urzędu i to nie podlega żadnej dyskusji, że jest to ich wina. Natomiast jest mnóstwo… było włożone mnóstwo pracy w to, żeby ci ludzie, którzy mieli wątpliwości, zostali uspokojeni, że mogą swobodnie inwestować swoje pieniądze.

W związku z powyższym, skoro to pan (jako doktor ekonomii) szkolił personel, jak ma się zachowywać i jak ma sprzedawać produkt, i m.in. odpowiadać na trudne pytania, to jest pytanie takie: czy dla pana, jako fachowca, nie było na pierwszy rzut oka widoczne, że to co pan mówi, czy pisze, czy te zalecenia, że to po prostu, mówiąc wprost, nie trzyma się kupy, bo to jest niemożliwe.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Trudno mi teraz zweryfikować, tym bardziej, że szkolenia toczyły się znacznie wcześniej, zanim przyszedłem do firmy, więc trudno mi to jednoznacznie przypisać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Kto teraz z państwa?

Poseł Marek Suski (PiS):

A ja mam takie pytanie: z czego ma pan doktorat?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Mówiłem już, z międzynarodowych stosunków gospodarczych, czyli tytuł mojej pracy doktorskiej: „Czynnik ekonomiczny we współpracy gospodarczej Wschód–Zachód".

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję, pani przewodnicząca, za głos.

Wysoka Komisjo, pierwsze pytanie do świadka: czy w czasie pracy dla Amber Gold był pan również wykładowcą akademickim?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Prowadziłem głównie wykłady z marketingu, ale nie na etacie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, na jakiej uczelni to było?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Na Wyższej Szkole Bankowej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy pan, ewentualnie inna znana panu osoba ze świata nauki, ci mityczni profesorowie, doradzali Marcinowi P. w prowadzeniu tego biznesu? Czy ktoś ze świata nauki (konkretnie, kogo może pan wskazać komisji) inspirował Marcina P. do założenia Amber Gold…

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak jak…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…które potem miało być piramidą?

Świadek Mirosław Ciesielski:

…tak jak powiedziałem, przyszedłem do firmy, kiedy istniała ona już 2,5 roku, więc nie mam żadnej wiedzy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale ja pytam pana jako człowieka świata nauki, jako pracownika wyższych uczelni. To środowisko akademickie pan zna, dlatego pytam, czy znane są panu nazwiska osób, które były doradcami Marcina P., twórcami tej oto piramidy.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nic nie wiem o takich osobach.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W trakcie przesłuchań w styczniu 2013 r. mówił pan, że im dłużej pracował w spółce, tym miał większe wrażenie, że spółka oferuje więcej niż wymaga tego rynek i wydawało się to panu niezrozumiałe.

To proszę powiedzieć, w kontekście tych słów: to już pan wtedy wiedział, na etapie, kiedy formułował te wnioski w swoich myślach, że to jest przekręt?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, natomiast uważałem, że z punktu widzenia ekonomicznego można było zaoferować, powiedzmy sobie, dwa punkty procentowe mniej i również te produkty byłyby atrakcyjne dla klientów.

Również stwierdziłem tam…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dwa punkty mniej, to znaczy, ile?

Świadek Mirosław Ciesielski:
To znaczy, np. dziewięć punktów procentowych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
I to wtedy by się bilansowało?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Znaczy ja nie wiem, czy by się finansowało, ponieważ ja nie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Możliwy zysk netto do osiągnięcia na takich…

Świadek Mirosław Ciesielski:
Panie pośle, ja nie mogę mówić o zysku netto, bo, że tak powiem, ani nie miałem żadnego kalkulatora, ani dostępu do żadnych danych…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
W telefonie może?

Świadek Mirosław Ciesielski:
…finansowych.

To było, po prostu, intuicyjne takie stwierdzenie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tu pan dalej mówi, że zarząd zatrudniał fachowców z sektora bankowego, ale w niewielkim lub żadnym stopniu korzystał z ich wiedzy i doświadczenia. To przecież to wszystko się nie trzyma kupy.

Świadek Mirosław Ciesielski:
No, tak, to jest… ale to jest refleksja *ex post*, która powstawała, powiedzmy sobie, nie wiem, w czerwcu czy w lipcu, ponieważ rozmawiałem z niektórymi osobami, które zostały zatrudnione nawet po mnie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A, taka refleksja *ad hoc* też była czy tylko *ex post*?

Świadek Mirosław Ciesielski:
To znaczy, jeżeli pan mi pozwoli skończyć.

Rozmawiałem z kolegami czy koleżankami, które prowadziły, nie wiem, dział leasingu czy dział sprzedaży ratalnej, czy potem koleżanka, która potem została zatrudniona bodajże w czerwcu, zarządzanie jakością, no i okazywało się, że oni mieli już gotowe jakieś procedury wdrożenia tych produktów, a zarząd po prostu jakby nie wykazywał zainteresowania. Być może były inne palące sprawy, o których nie wiedzieliśmy.

Wobec tego mogło, z dzisiejszego punktu widzenia, powstawać takie wrażenie, że w jakimś sensie zostaliśmy zatrudnieni jako osoby, które budują pewien parawan w stosunku do zarządu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale to wtedy już do pana dochodziła ta świadomość, czy to…

Świadek Mirosław Ciesielski:
Nie, myślę, że ta świadomość doszła do mnie wtedy, kiedy zarząd opublikował listę pracowników, dyrektorów w Internecie, w ogóle nie konsultując z nami tej zawartości tej publikacji, a to był lipiec 2012 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, ale jednocześnie zeznawał pan i podniósł taki argument, że zastrzeżenia KNF były mało wiarygodne, więc…

Świadek Mirosław Ciesielski:
To znaczy, ja powtórzę to, że…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dlaczego pan bardziej wierzył w tę konstrukcję biznesową Marcina P. niż w ostrzeżenia KNF?

Świadek Mirosław Ciesielski:

To nie jest tak, że automatycznie wszystkie firmy, które są na liście KNF, upadają, oszukując klientów. Również KNF, tak jak to jest w ostatnim czasie, wydaje decyzje, które mogą, czy ostrzeżenia, które mogą…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, może pan przytoczyć inne takie przypadki?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Na przykład ostatnio, nie wiem, na liście KNF są dwa przypadki, ale obiło mi się, gdzieś czytałem, że to jest np. związek pracowników ZUS, tak, w związku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, czy jeszcze inna…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Prowadzi działalność parabankową ten związek?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, chyba o tyle wiem, że prowadzi ubezpieczenia. Poza tym wtedy na liście w tym 2012 r., na początku 2012 r. było na tej liście ostrzeżeń kilka czy kilkanaście firm, również dom składowy czy giełda towarowa, której – jak pamiętam, jak sprawdzałem – przewodniczącym czy członkiem rady nadzorczej był Waldemar Pawlak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy pan tego argumentu używał w kontaktach z pracownikami Amber Gold, z szefostwem firmy, powołując się na to, że KNF według pana zdania nie jest wystarczająco wiarygodną instytucją, żeby…

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, nie, nie. Nie powoływałem się na ten argument.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy usprawiedliwiał pan w czymkolwiek w oczach Amber Gold w stosunku do tych zastrzeżeń do jakości pracy?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie bardzo rozumiem pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proste pytanie jest. Prowadził pan m.in. szkolenia i tutaj pana cytat z pana zeznań, też z ABW z 2013 r.: Trenerzy prowadzący szkolenia i ja osobiście mieliśmy niejasności dotyczące funkcjonowania Funduszu Poręczeniowego AG i miejsca przechowywania kruszcu.

Sporządziliście nawet państwo taką listę wątpliwości, które nigdy nie zostały jak gdyby rozwiane, wyjaśnione.

Świadek Mirosław Ciesielski:

No, tutaj uwaga jest taka…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie przeszkadzało to panu w pracy?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Znaczy przeszkadzało, dlatego sformułowaliśmy tę listę – nie pamiętam już dokładnie kiedy, myślę, że to był czerwiec – i skierowaliśmy do zarządu. Potem się okazało, że nawet przyszła odpowiedź, bo w czasie rozprawy sądowej, gdzie zeznawałem również, że ta odpowiedź przyszła gdzieś w połowie lipca, ale ona już wtedy nie miała żadnego znaczenia. Wtedy żadne szkolenia też już się nie toczyły.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A, czy pan jako doktor nauk ekonomicznych przed przyjęciem do pracy Amber Gold miał okazję np. zapoznawać się ze sprawozdaniami finansowymi jakichś spółek?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Nie przypominam sobie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A, rozmawiał pan później z księgową na temat stanu finansowego spółki?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Nie, nie rozmawiałem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A, proszę powiedzieć o swoich inwestycjach. Pan inwestował w Amber Gold również?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Ja nie, żona założyła tam pewien depozyt.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A, macie wspólnotę majątkową?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Tak, mamy wspólność majątkową.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jaka to była kwota?

Świadek Mirosław Ciesielski:
20 tys. zł.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Co się stało z tymi pieniędzmi?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Przepadły.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Złożył pan zawiadomienie do prokuratury w tej sprawie?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Nie, złożyłem pismo do syndyka.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jest pan jeszcze autorem jakichś innych inwestycji o podobnym efekcie, czyli utracie kapitału?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Między innymi kiedyś, przed laty straciłem jakąś sumę, inwestując w certyfikaty Warszawskiej Grupy Inwestycyjnej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To nie pierwszy raz zatem było?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Proszę pana, proszę państwa, szanowni posłowie, wyznaję zasadę taką, że inwestuje się w bardziej lub mniej ryzykowne instrumenty. Chodzi o to, żeby na całości portfela zyskać, wobec tego również fundusz nieruchomości banku BPH zakończył działalność, nie wiem, działalność dwa czy trzy lata temu ze stratą 98%.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To nie sedno, bo to jest kwestia ryzyka. Natomiast państwo udzielaliście odpowiedzi, że to jest gwarantowane. Bo gdyby było powiedziane: ryzykujecie państwo te pieniądze, miejcie świadomość, nie ma bankowego funduszu gwarancyjnego, jest… nie ma żadnej gwarancji, nie ma ubezpieczenia…

Inna rzecz, że nawet nie było ryzyka, bo nikt tego złota nie kupował. Ale gdyby to rzeczywiście działało, to wtedy uczciwa odpowiedź powinna brzmieć, proszę pana, panie doktorze, że jeżeli ktoś inwestuje w złoto, w metale szlachetne, to musi się wiązać z ryzykiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, idźmy dalej.

Był pan dyrektorem, bardzo ważną osobą w Amber Gold.

Świadek Mirosław Ciesielski:

To przesada, nie byłem ważną osobą, nie należałem do czołowej kadry zarządzającej, bo nie podlegałem zarządowi ani prezesowi Marcinowi P.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, momencik.

Ale jaki był tytuł umowy o pracę? Dyrektor, tak? 7/8 etatu…

Świadek Mirosław Ciesielski:

No, był dyrektor niewielkiego zespołu, ja i trzy osoby.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze.

Była też sporządzona lista pracowników, którzy ulokowali swoje pieniądze w spółce, i Marcin P. miał im oddać te pieniądze. Dlaczego akurat panu nie oddał? Pytał go pan o to?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A komu jeszcze z pracowników panu znanych nie oddał pieniędzy?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie wiem, nie miałem dostępu do takich informacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy był jakiś obowiązek inwestowania w Amber Gold, będąc pracownikiem spółki?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nic o czymś takim nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy sporządzając i opracowując te odpowiedzi na zastrzeżenia, które pojawiały się w pracy doradców w stosunku, w stosunkach z klientami, mieliście państwo świadomość, że wprowadzacie klientów w błąd?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, nie mieliśmy takiej świadomości i nikt nikogo nie przekonywał, żeby na przykład inwestować całe swoje pieniądze, dorobek życia…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czemu pan tak teraz powiedział?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czemu tak pan teraz powiedział akurat, że całe swoje pieniądze?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Dlaczego? Dlatego, że, z tego, co słyszałem, wielu ludzi dorobek całego życia, nawet pieniądze, które przekraczały deklarowane fikcyjnie gwarancje tego funduszu gwarancyjnego, powierzali firmie. Czyli, inaczej mówiąc, no, nie stosowali zdrowej zasady dywersyfikacji, również która powinna być stosowana w stosunku do banków.

Do banku też nie wkładamy pieniędzy powyżej gwarantowanej przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny kwoty.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale wtedy, jak pan pracował, to panu nie przeszkadzało, tylko teraz?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Znaczy ja dowiedziałem się właściwie po upadku firmy z ludzkich lamentów, że… i z informacji prasowych…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czemu pan tak kpiąco mówi o tych klientach?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Ja nie mówię… ja po prostu… Być może tak to zabrzmiało. Jeżeli tak, to przepraszam. Natomiast rozumiem, że wielu ludzi straciło majątek. Natomiast mówię o tym w kontekście takim, że pod żadnym pozorem nie można do jednej firmy, w jedną inwestycję, pakować wszystkich swoich pieniędzy. Bardzo mi przykro z tego powodu, że tak się stało.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Szczególnie jak ta firma jest piramidą, co widać gołym okiem.

Świadek Mirosław Ciesielski:
Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Szczególnie jak ta firma jest piramidą, co widać gołym okiem.

Świadek Mirosław Ciesielski:
Zależy na jakim etapie.

Jeżeli było widać gołym okiem, że firma jest piramidą finansową, no to wszyscy, łącznie z państwem, popełniliście grzech zaniechania. Nikt… nie udowodnił a wszyscy mówią, że było widać gołym okiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Prosiłbym, żeby świadek jednak nie przekraczał pewnych granic, dobrze, nic nie sugerował.

Poseł Marek Suski (PiS):
Niech pan nie będzie bezczelny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…skoro tam pracował… dobrze.

Jeżeli już przechodzimy na rachunek sumienia to może niech świadek powie, jakie grzechy popełnił, skoro tam pracował, uwiarygodniał, inwestował i jeszcze na końcu teraz kpi z tych, którzy stracili swój dorobek?

Świadek Mirosław Ciesielski:
Ja nie kpię… proszę mi nie wmawiać, ja nie kpię z ludzi. Z całym szacunkiem pochylam się…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To z ludzi i z komisji jeszcze pan kpi.

Świadek Mirosław Ciesielski:
…nad nieszczęściem tych ludzi. Natomiast nie oznacza to, że nie wykazali się pewną nieostrożnością, wkładając wszystkie swoje pieniądze w te instrumenty.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jak widać, pan też się nie wykazał, skoro żona inwestowała.

Świadek Mirosław Ciesielski:
Tak, to prawda.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pan się zastanawiał nad tym, że pan po prostu pomagał w sposób czynny i tylko w zasadzie za to brał pieniądze, że oszukiwała ta firma ludzi, ludzi, którzy nie mają wykształcenia ekonomicznego, nie są doktorami prawa, ludzi być może, którzy mają wykształcenie podstawowe, a może też wyższe, ale inne czy wszelkie inne?

I teraz firma zatrudniła kogoś takiego jak pan, czyli doktora ekonomii, po to, żeby tak sformułować odpowiedzi i tak szkolić pracowników, żeby ci ludzie się nie zorientowali, że są oszukiwani. I pan śmie dzisiaj powiedzieć, że ci ludzie sami sobie są winni, dlatego że wpłacali tam całe pieniądze?

Kto z państwa następny?

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, czy, podejmując zatrudnienie w tej piramidzie finansowej, zapoznawał się świadek z wynikami wyszukiwarki Google, z artykułami, które były publikowane?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Po pierwsze, wtedy…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę dać mi skończyć.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Rozumiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Artykuły w poważnej prasie, „Gazeta Wyborcza Biz", pani Magdalena Olczak, styczeń 2010 – „Amber Gold kusi zyskowną lokatą, ale jest pod lupą KNF i prokuratury". Ten sam czas – „Z wyrokiem za przywłaszczenie prowadzi firmę pośrednictwa finansowego". Blog bardzo dobrego dziennikarza ekonomisty pana Samcika – „Amber Gold…

Świadek Mirosław Ciesielski:

Czyli niektóre z tych artykułów znam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale proszę dać mi skończyć.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Aha, przepraszam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…i produkty lokatopodobne, czyli ktoś mąci spokój prokuratorom" i tak dalej, i tak dalej.

Czy świadek swojego przyszłego pracodawcę, który widnieje w CV świadka, no, takie są konsekwencje wyborów życiowych, weryfikował pod względem opinii nawet takiej ogólnej?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie wiem, do jakich… czy do tych, czy do innych, artykułów dotarłem i na jakim etapie, więc trudno mi tutaj powiedzieć. Zatrudniając się sprawdzałem, czy pieniądze są przez te ostatnie dwa lata od początku firmy, istnienia firmy, zwracane klientom. Dotarłem do ostrzeżenia KNF i dotarłem do wielu informacji dotyczących umorzenia postępowania wobec spółki jako bezzasadnego, tak, jeżeli chodzi o działalność prokuratury czy sądów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

To na jakim etapie zorientował się świadek, że to wszystko jest oszustwo i piramida finansowa?

Świadek Mirosław Ciesielski:

No, myślę, że powoli docierało to do mnie gdzieś w lipcu 2012 r.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy wcześniej którykolwiek z pracowników podczas szkoleń albo z innych dyrektorów podczas rozmów wewnątrz pracy w centrali informował pana o swoich wątpliwościach, o takich pogłoskach, że pan Marcin P. jest osobą skazaną, że to jest piramida?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie przypominam… o piramidzie… nie przypominam sobie, żeby była mowa w ogóle o piramidzie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pojawiały się informacje wewnątrz centrali o tym, że pan Marcin P. zjawia się regularnie co tydzień i z wywozi określoną kwotę pieniędzy w gotówce, wybierając co tydzień kilkadziesiąt tysięcy złotych, wywożąc to poza centralę?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie miałem takich informacji, tym bardziej, że centrala na początku była rozbita na różne budynki i dział szkoleń był właściwie w oddzielnym wejściu na patio w starej siedzibie firmy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, to w praktyce jak wyglądały szkolenia? Jak wyglądała pana praca codziennie?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Znaczy po pierwsze były szko…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przyjeżdżali pracownicy z terenu, z punktów?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, to były tylko, przede wszystkim były to szkolenia nowozatrudnionych, więc było to szkolenie z produktów, z procedur, z systemu i do tego jeszcze z rynku finansowego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Codziennie takie szkolenia się odbywały?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, nie, one się odbywały z reguły dwa, trzy razy w miesiącu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale codziennie pan przebywał w tym punkcie tam?

Świadek Mirosław Ciesielski:

No nie, proszę… po pierwsze, jak powiedziałem…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pan dojeżdżał? Czy to była taka praca, że pan się po prostu pojawiał tam dwa, trzy razy w miesiącu?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, ja się nie pojawiałem dwa, trzy razy w miesiącu.

Te szkolenia głównie prowadzili trenerzy, ja się skupiałem w swojej pracy na różnego rodzaju kwestiach organizacyjnych, czyli pisaniu i konsultowaniu procedur szkoleniowych, czyli współpracowałem w tym zakresie np. z działem HR, prowadziłem szkolenia zarządzania ludźmi dla dyrektorów, prowadziłem szkolenia, jak powiedziałem, z rynku finansowego, ponieważ wiele osób, które zatrudnialiśmy nie miało podstaw w ogóle rynku finansowego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy według świadka wiedzy istniała zaufana grupa prawników, która chroniła pana Marcina P., która go prowadziła?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Znaczy nie mam żadnych dowodów, żeby to potwierdzić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A istniała taka grupa?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie wiem, nie chcę, że tak powiem, wprowadzać nikogo w błąd.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie mam więcej pytań, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ja się odniosę do fragmentu…

Świadek Mirosław Ciesielski:

Przepraszam, ja nie słyszę za bardzo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie słyszy mnie pan?

Świadek Mirosław Ciesielski:

O, teraz słyszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Będę starał się głośno mówić.

Proszę świadka, ja się odniosę do fragmentu zeznań świadka z 18 kwietnia 2013 r. w Prokuraturze Okręgowej w Łodzi.

Świadek zeznał: „Ja osobiście nie przeprowadzałem szkoleń produktowych. Ja, jako dyrektor, miałem ogólną wiedzę o produktach, rozróżniałem je, ale w szczegóły już nie wnikałem. Ja zajmowałem się stroną organizacyjną biura szkoleń."

Czy świadek chciałby powiedzieć Komisji, że posiadając tytuł naukowy doktora ekonomii, będąc także wykładowcą akademickim, nie wnikał w szczegóły produktów finansowych Amber Gold, które stanowiły przedmiot szkoleń dla pracowników Amber Gold?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Znaczy tutaj miałem na myśli, że nie wnikałem w kwestie związane ze szczegółami procedury wprowadzania tego do systemu internet… do systemu komputerowego firmy, to miałem na myśli.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli świadek nie brał pod uwagę, że te szkolenia wprowadzają w błąd potencjalnych klientów i w konsekwencji narażają na utratę zainwestowanych środków finansowych tychże klientów?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Świadomie bym tego nigdy nie zrobił.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To co spowodował brak świadomości.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Być może zbytni, pewien optymizm. Poza tym to, że firma wyglądała od środka dosyć profesjonalnie. Dosyć duże kwoty zostały wydane na nową siedzibę, została zatrudniona poważna firma informatyczna Comarch, która miała zbudować system komputerowy, więc właściwie zakładałem, no, że, jeżeli ktoś popełnia… mogłem założyć, że – jeżeli ktoś popełnia oszustwo i chce wyprowadzić pieniądze – to nie wydaje takich środków na tego typu inwestycje.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli kolokwialnie rzecz ujmując, model biznesowy Amber Gold był oszustwem…

Świadek Mirosław Ciesielski:

To prawda, zgadzam się – był oszustwem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…i wyczerpywał znamiona piramidy finansowej. Świadek się z tym zgodzi?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Z dzisiejszego punktu widzenia – tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli, reasumując – świadek, jako dyrektor pionu szkoleń, odpowiadał za organizację i sprawdzenie działalności biura podległego sobie. Materiały szkoleniowe dostarczał departament produktów, który podlegał świadkowi.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak jest.

Nie, departament…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Osobiście szkoleń świadek nie prowadził, o produktach miał ogólną wiedzę, nie wnikał w szczegóły, natomiast z zeznań świadka wynika…

Świadek Mirosław Ciesielski:

Czy ja mogę skorygować jedną rzecz?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jeszcze coś do tej litanii?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Departament produktów mi nie podlegał, podlegały mi tylko trzy osoby trenerów, nikt więcej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A komu podlegał departament produktów?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Teraz trudno mi powiedzieć, na pewno nie biuru szkoleń.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale trzech pracowników tego departamentu podlegało?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, no tymi pracownicami moimi, były… były te trzy trenerki, nikt więcej.

Poseł Marek Suski (PiS):

To znaczy… pan był tam tylko zatrudniony do tego, żeby szkolić ludzi jak oszukiwać, no z tego tak wynika.

Świadek Mirosław Ciesielski:

No, z tego na pewno tak nie wynika.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dokładnie tak wynika.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to… gdzie pan był w tej pozycji, w jakiej pozycji był pan w tej strukturze? To znaczy, ktoś inny kierował tym działem, pan był gdzieś pośrodku i były trzy osoby panu podległe?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Jeszcze… biuro szkoleń składało się ze mnie i z trzech trenerek. Później zatrudniliśmy jeszcze jedną osobę w czerwcu, ale ona właściwie nie podjęła pracy.

Departament produktów należał zupełnie do innej struktury.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, świadek zeznał w tym samym zeznaniu w prokuraturze: „Jako dyrektorowi biura szkoleń powierzono mi kierowanie biurem. Wdrażanie procesów zwiększających kompetencje pracowników firmy.”

To prawda?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak, kompetencje związane ze znajomością zarządzania ludźmi, obsługi klienta i tak dalej, i tak dalej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, proszę zatem wyjaśnić komisji i opinii publicznej, a zwłaszcza pokrzywdzonym, jaka była rola świadka, jako dyrektora pionu szkoleń?

Czy uprawniona jest teza, iż szkolenia pracowników Amber Gold w zakresie wdrażania procesów zwiększających kompetencje miały na celu tylko i wyłącznie nauczenie ich umiejętności pozyskiwania jak największej liczby nowych klientów, poprzez wprowadzanie ich w błąd i wyzyskiwanie błędu, co do wiarygodności i bezpieczeństwa oferowanych produktów?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Ja nie mogę potwierdzić, że…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy o takie kompetencje chodziło tym pracownikom?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Ja nie potwierdzam, że chodziło. Nikt wtedy nie myślał, że wprowadza klientów w błąd, że sprzedajemy oszukańcze produkty.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, ale sam pan sobie przeczy. Mówił pan, że była wersja, że złoto jest w BGŻ. Później, jak się okazało, że go tam nie ma, to był problem, co wymyśleć.

Powiedzieliście, że wymyśliliście, ale to już było po fakcie, właściwie niepotrzebne.

Naprawdę z tego, co jest w zeznaniach i z tego, co pan mówi, wynika dokładnie, że pan tam poszedł, żeby szkolić ludzi, jak okłamywać skutecznie.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, nie zgadzam się z taką tezą.

Poseł Marek Suski (PiS):

Trudne pytania i odpowiedzi…

Szkolenie tych ludzi, jak mają odpowiadać na trudne pytania. No, to tylko takie miał pan zadanie.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Ale to był bardzo… Jeżeli już były jakieś trudne pytania, to był jakiś wycinek pracy biura szkoleń. Myślę, że właśnie to, że sformułowaliśmy do zarządu pytania, co do których mieliśmy, czy do obszarów, co do których mieliśmy wątpliwość, świadczy o tym, że chcieliśmy uzyskać… znieść wątpliwości związane z pewnymi zastrzeżeniami, tak aby nie wprowadzać klientów w błąd.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to były wątpliwości słuszne, wy – po prostu – uczyliście ludzi, jak oszukać. Tyle.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie zgadzam się z tym.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to tak jest.

Świadek Mirosław Ciesielski:

To nie jest uprawniony wniosek. To, że jak oszukać, można było dopiero powiedzieć po tym, właściwie w lipcu czy w sierpniu, jak okazało się, że produkty mają charakter fikcyjny czy oszukańczy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek ma poczucie, że współdziałał z oszustami i wskutek działania świadka wiele osób utraciło oszczędności całego życia? Ma świadek tego świadomość?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Znaczy jest mi przykro i jest mi wstyd, natomiast nie mogę tego potwierdzić, że zrobiliśmy… Działaliśmy w dobrej wierze po prostu. Nikt świadomie nie oszukiwał, przynajmniej mówię o osobach w biurze szkoleń, nikt świadomie nie oszukiwał klientów.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Ktoś z państwa jeszcze?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Proszę świadka, cytat: „Docelowo starałem się wprowadzić w firmie procesy i procedury szkoleń, które znałem z sektora bankowego”.

Nikt inny, tylko prezes Narodowego Banku Polskiego, zeznając przed Komisją Śledczą – pozwolę sobie zacytować – powiedział: „Przecież trochę oleju posiadający w głowie człowiek, jak spojrzał na reklamy, która obiecuje gwarantowany dochód 13%, to już wiadomo było, że to gruby przekręt”.

Jak to się ma do pana znajomości sektora bankowego, szkoleń, które w tym zakresie miał pan prowadzić, wypowiedzi prezesa Narodowego Banku Polskiego?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Znaczy jeszcze raz powtarzam, czy powracam do swojej wypowiedzi polegającej na tym, że jeżeli tyle osób było tego świadomych i mogło to udowodnić to dlaczego nic z tym nie zrobiło?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy pan zapoznał się z oficjalnymi dokumentami spółki, statutem, wypisem z KRS, sprawozdaniem finansowym za poprzednie lata obrachunkowe?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie należało to do moich obowiązków. Dopiero to wyszło w lipcu, kiedy okazało się (została nagłośniona kwestia taka), że spółka nie składa sprawozdań.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, na jakiej podstawie… bo powiedział pan, że nie było podstaw, żeby sądzić, że sprzedajemy oszukańcze produkty – to prawie dosłowne cytat przed chwilą z pana wypowiedzi.

Jeżeli zatem nie miał pan wglądu w dokumenty, o które pytam, to na jakiej podstawie powziął pan wiedzę, że to nie są oszukańcze produkty?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak, ale od pracownika trudno wymagać, żeby przychodził i sprawdzał pracodawcę, sprawozdania finansowe i inne dokumenty. Zajmowaliśmy się sferą szkoleń i ewentualnie tym, z czym było to związane.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, nie, nie. Przepraszam, ale absolutnie mnie to nie przekonuje, dlatego dopytam. Jak człowiek z pana wiedzą, wykształceniem oceniał firmę, w której podjął pan pracę…

Przepraszam, z powodu innych obowiązków musiałam opuścić Komisję i nie słuchałam początku – kiedy pan podjął pracę w firmie Amber Gold?

Świadek Mirosław Ciesielski:

W styczniu 2012 r., pod koniec stycznia.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pod koniec stycznia 2012 r.

Od 2009 r. pan, jako znawca sektora bankowego, pewnie wiedział o liście ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego. I proszę powiedzieć, jak to wszystko czytać, bo to jest mało przekonujące.

Proszę mnie przekonać, być może się mylę, ale proszę mnie przekonać, że szkolił pan, wiedząc, z jakiego zakresu, w jakiej firmie, mając informacje w przestrzeni medialnej, wiedział pan, że – pozwolę sobie jeszcze raz przytoczyć – nie szkoli w zakresie oszukańczych produktów. Na jakiej podstawie?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak jak na początku mówiłem, że zakładałem, że w krótkim (tak jak stwierdziłem, kiedy pani nie było), że w krótkim okresie czasu czy w średnim okresie czasu, kiedy ceny złota są na wysokim poziomie i rosną, taką strategię można prowadzić.

Natomiast powtórzę to, co powiedziałem wcześniej – w rozmowie rekrutacyjnej z Marcinem P. zwróciłem uwagę, że taka strategia na dłuższą metę jest trudna do utrzymania, na co uzyskałem odpowiedź, że są planowane inne produkty i, rzeczywiście, znalazło to potwierdzenie przy moim zatrudnieniu. Był departament czy dział stworzony, dział leasingu, dział sprzedaży ratalnej. Docelowo usłyszałem informację, że ma powstać bank.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Właśnie, otrzymał pan informację bodajże w kwietniu od pana Marcina P., poinformował pana, że zamierza rozpocząć działalność bankową.

I proszę powiedzieć, jak – jako fachowiec – oceniał pan, odebrał pan to w kontekście zarzutów stawianych panu Marcinowi, firmie pana Marcina P. przez Komisję Nadzoru Finansowego?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Z tego, co pamiętam, to nie miało być tak, że na bazie Amber Gold miał powstać bank. Miał powstać… miał zostać kupiony oddzielny podmiot, w którym mieliśmy być zatrudnieni.

Nie chodziło o to, według mojej wiedzy, jak pamiętam, żeby przekształcić spółkę w bank.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale przeszłość pana Marcina P. panu w tym nie przeszkadzała?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Wtedy o tej przeszłości nie wiedziałem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nic, kompletnie?

Świadek Mirosław Ciesielski:

No, jak stwierdziłem tutaj, te informacje dotarły do mnie gdzieś w lipcu 2012 r.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A o liście ostrzeżeń, o tym, że firma jest umieszczona, kiedy pan się dowiedział?

Świadek Mirosław Ciesielski:

O liście ostrzeżeń wiedziałem.

Również wiedziałem (powtórzę to jeszcze raz), że sprawy kierowane przez KNF do prokuratury czy sądów są umarzane. A nie miałem pojęcia, że organy te nie sprawdziły, nie zweryfikowały firmy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy wiedział pan – jeżeli tak, to prosiłabym, żeby pan się tą wiedzą z nami podzielił – o kontrolach skarbowych przeprowadzanych w firmie pana Marcina P.?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Według mojej świadomości w okresie, kiedy pracowałem, były dwa razy wizyty. Ja nie wiem, to trudno nazwać kontrolą skarbową. Dwa razy były wizyty urzędników skarbowych czy urzędu skarbowego. Natomiast ja nie chodziłem i nie sprawdzałem ich uprawnień. Wiedziałem, poinformowano mnie, bo akurat mieliśmy tam jakieś spotkanie w jednej z sal, że jest urząd skarbowy.

Potem gdzieś, w jednym pokoju w tej nowej siedzibie, też okazało się, że jest urząd skarbowy, co mnie upewniało, że firma jest pod kontrolą.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A proszę powiedzieć, czy był pan informowany o założeniach produktowych? Jeżeli tak, to przez kogo?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Ja nie byłem informowany o założeniach produktowych.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie był pan?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie wie pan, czy istniały jakiekolwiek oficjalne dokumenty, które o tym mówiły?

Świadek Mirosław Ciesielski:

No, my dosta… znaczy dział szkoleń dostawał informacje o produktach i procedurach z departamentu… czy departamentu produktów.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy mógłby pan opisać taką przykładową procedurę produktu?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Trudno mi teraz to zrobić, tym bardziej, jak powiedziałem, jakoś szczegółowo w to nie wnikałem. Chodziło o opis produktu, warunki tego produktu i tak dalej. Natomiast cała procedura, no, to było coś szerszego.

Ja, że tak powiem, się w to jakby dokładnie już nie wczytywałem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę mi powiedzieć w kilku słowach, bo nie chcę powtarzać, i nie słyszałam (przepraszam jeszcze raz) początku zadawanych pytań i pańskich odpowiedzi, tak w pigułce, szkoląc w specyficznej branży pracowników – skąd pan czerpał wiedzę i skąd pan wiedział, że pańskie postępowanie jest prawidłowe?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Po pierwsze, budując programy szkoleń, zresztą nie chodziło tutaj o szkolenia o charakterze sprzedażowym, posługiwałem się doświadczeniem, które w branży bankowej miałem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, że chodziło o… – bo nie usłyszałam – …czy nie chodziło, czy chodziło, pan powiedział?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Znaczy w jakimś… generalnie główne szkolenie polegało na tym (to było szkolenie dla nowych pracowników), było to szkolenie z produktu, procedury, systemu. I dołożyliśmy do tego jeszcze szkolenie z rynku finansowego, organizacji tego rynku, różnych produktów rynkowych, tak aby pracownicy mieli świadomość, na czym polega rynek finansowy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze. To proszę mi powiedzieć, co było tym produktem, którego… o którego sprzedaży uczył pan, szkolił pan pracowników. Jak to było zdefiniowane przez firmę?

Świadek Mirosław Ciesielski:

No, nie wiem, no, to były lokaty w złoto. Już nie pamiętam, jak się dokładnie to teraz nazywało.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, ale to ma zasadnicze znaczenie, bo o to się właśnie rozbija i o tym mówił między innymi prezes Narodowego Banku Polskiego.

I pytam: czy człowieka z taką wiedzą i doświadczeniem, naprawdę nic nie zastanowiło, nie zdziwiło, nie skłoniło do poszerzenia swojej wiedzy, czy aby na pewno nie jest to lipa (cytując klasyków)?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Wraz z upływem czasu, miesięcy pracy, gdzieś, powiedzmy sobie, w lipcu dokładnie zacząłem się tym interesować. Przeczytałem również o tzw. schemacie Ponziego, czyli właśnie jak funkcjonuje piramida finansowa.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

A teraz pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję, panie przewodniczący, za ten przywilej zadania pytania do świadka, skorzystam z niego z rozkoszą.

I zacznę od tego, żeby miły świadek powiedział nam… i tutaj cytat z zeznań: „O ile pamiętam, na naradzie Marcin P. zapowiedział zakupienie na rok licencji bankowej. Kadra menedżerska miała zostać zatrudniona w tym banku, pozostając na części etatu w Amber Gold" – to są pana zeznania.

Po co Marcinowi P. była ta licencja na prowadzenie działalności bankowej, skoro sam pan stwierdził, że takiej działalności Amber Gold nie prowadził i nie miał zamiaru prowadzić?

Świadek Mirosław Ciesielski:

No, to ja powtarzam: Amber Gold nie miał się przekształcić w bank, mógł kupić bank, nie łącząc go z działalnością Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pan doradzał w tej kwestii?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie… znaczy generalnie muszę stwierdzić, jeżeli już o tym mowa, że w czasie mojej pracy, po zatrudnieniu, ja się ani razu z Marcinem P. indywidualnie nie spotkałem. Brałem udział tylko w trzech spotkaniach kierowników firmy. Pierwsze dotyczyło rozwoju produktów, drugie dotyczyło współpracy z firmą Comarch, jeżeli chodzi o system komputerowy, i trzecie spotkanie dotyczyło polityki otwarcia się na media w lipcu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy poza tymi przesłuchaniami i zeznaniami, które świadek składał, miał kontakt ze służbami specjalnymi.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, oprócz tego, że zeznawałem na ABW i w prokuraturze, żadnych związków ze służbami specjalnymi nie posiadam… nie miałem i nie mam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Żadnych kontaktów nie podejmowano potem?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Stanisława Piętę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy w trakcie szkoleń, które pan prowadził, bo, jak rozumiem, szkolił pan nie tylko nowych pracowników, ale też dotychczasowych pracowników, jakby doszkalał pan personel Amber Gold?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Ale to był margines, natomiast szkoliliśmy pracowników nie tylko tak, jak powiedziałem, z zakresu tego sprzedażowego, tylko tak, jak powiedziałem, były to szkolenia call center z różnych aspektów obsługi klienta, również call center OLT Express, jak i pracowników naziemnych, obsługi naziemnej OLT Express, a również dyrektorów czy kierowników zarządzania ludźmi.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem, czyli szkolił pan jakąś kadrę kierowniczą związaną z Amber Gold, z OLT. Czy nie było przypadków, w których ludzie ci zgłaszali panu, nie wiem, uwagi, wątpliwości? Czy nie dzielili się np. jakimiś pytaniami, które docierały do nich od klientów? Czy to nie napawało pana jakąś, nie wiem, obawą?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie przypominam sobie takich przypadków, ponieważ szkolenia dotyczyły czego innego: zarządzania ludźmi, coachingu, obsługi klienta – znaczy tych akurat nie prowadziłem, ale prowadził mój zespół – obsługi naziemnej klienta OLT Express i tak dalej, więc ja nie przypominam sobie takich przypadków.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Jeżeli przypominam sobie dobrze pańskie wypowiedzi to dopiero w lipcu 2012 r. nabawił się pan jakichś wątpliwości, co do tego, czy pracuje pan w uczciwej firmie?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak, no, atmosfera wokół firmy... i nie wiem, kiedy to nastąpiło, na początku…, podniesienie chyba oprocentowania lokat, powodowało, że rosły moje wątpliwości.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Tak, chciałem jeszcze pana zapytać, wspomniał pan o tym, iż małżonka pana ulokowała 20 tys. zł w Amber Gold.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pamięta pan, w którym miesiącu została ta inwestycja poczyniona?

Świadek Mirosław Ciesielski:

W marcu.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

W marcu…

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, czy bankiem, który miał przejąć pan Marcin P. był FM Bank?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Niestety, nie mogę tego potwierdzić, na tym spotkaniu, o którym mówiłem, nie padła nazwa żadnego konkretnego banku a raczej mówiono o banku zagranicznym, czyli np. niemieckim.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy w spotkaniu tym w rozmowach też uczestniczył pan Frankowski?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, dysponujemy materiałami z placówek Amber Gold. To są takie informacje przesyłane przez pracowników, w jaki sposób klienci reagują na ofertę Amber Gold. To są takie skrypty, które zawierają informacje o tym, że część klientów nie dowierza, że to jest legalny biznes, część wskazuje, że po sprawdzeniu podmiot znajduje się na liście ostrzeżeń KNF, część jest zainteresowana lokatami.

Czy świadek przygotowywał te materiały, zbierał takie informacje?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Za moich czasów takich materiałów nie było przekazywanych do…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to był kwiecień, maj 2012 r.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Być może z tego czasu pochodzą informacje. Ja nie przypominam sobie, żebyśmy tego typu skrypty przygotowywali do oddziałów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kiedy świadek dowiedział się o tym, że pan Korytkowski spotyka się z panem Marcinem P. w Finroyal?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Ja dowiedziałem się tego tylko z prasy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czyli gdzieś w lipcu, tak, dopiero 2012 r.?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak jest.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

OK.

I ostatnie pytanie – świadek zeznał, że zainteresował się możliwością zatrudnienia w Amber Gold: „zapoznałem się z wpisami zadowolonych klientów na forach internetowych. To jakby też przeważyło…”

Świadek Mirosław Ciesielski:

Interesowałem się, tak…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…uznał firmę jako firmę wiarygodną (mieliśmy, nie zdążyliśmy dopytać tutaj pana z Excelo o tzw. e-PR) – czy świadek zaobserwował w lipcu, czy dotarło do świadka to, że pracownicy Amber Gold albo pracownicy Excelo produkowali komentarze na forach internetowych, które miały uwiarygadniać tę firmę…

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nic o tym nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…w oczach klientów?

OK. Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

W tej chwili pan poseł Jarosław Krajewski, potem pan poseł…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do świadka. Świadek wspominał o tym, że zainwestowała pana żona te 20 tys. zł w lokatę. Jakie podjął pan działania w momencie ogłoszenia decyzji o likwidacji Amber Gold, żeby odzyskać te pieniądze? Czy szukał pan kontaktu z panem Marcinem P., żeby porozmawiać na temat tego, co będzie z pana zainwestowanymi środkami?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie podjąłem kontaktu z panem Marcinem P., natomiast uzyskałem informację, że można złożyć takie, nie wiem, podanie, wystąpić o zwrot lokaty. Ja nawet nie pamiętam, czy to zrobiliśmy z żoną czy nie, natomiast nie miało to nic wspólnego z Marcinem P.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A z kim pan rozmawiał?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Szczerze mówiąc, z jakąś panią, to była rozmowa telefoniczna, ja szczerze mówiąc tyle nie byłem w firmie, ponieważ to był lipiec czy początek sierpnia. Wtedy byłem na urlopie i na zwolnieniu lekarskim.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

A czy świadek mógłby podzielić się z komisją informacją na temat tego, jaki był zakres obowiązków zgodnie z umową o pracę świadka?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Znaczy nie było dokładnie zdefiniowanego zakresu obowiązków, natomiast było kilka punktów, natomiast chodziło o zbudowanie procedur i procesów szkoleniowych w firmie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

A czy świadek może przekazać informacje, jakie były łączne dochody z tytułu zatrudnienia świadka w firmie Amber Gold? Jakiego rzędu to było?

Świadek Mirosław Ciesielski:

To trzeba… Jeżeli ja stwierdzałem, że ok. 10 tys. zł netto zarobiłem a pracowałem razem z wrześniem 2012 r., kiedy właściwie już nie było świadczenia pracy, bo właściwie świadczenia pracy praktycznie nie było od drugiej połowy sierpnia, no to było siedem miesięcy razy dziesięć tysięcy, czyli około siedemdziesięciu paru tysięcy złotych netto.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Czy świadek ma, posiada takie informacje na temat tego, jak wyglądało zarządzanie spółką Amber Gold? Czy zaobserwował kiedykolwiek świadek taką sytuację, że była grupa czy profesorów, czy innych osób, które miałyby wpływ na pana Marcina P.?

Świadek Mirosław Ciesielski:

No, o profesorach już mówiliśmy, więc…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, dlatego pytam o inne osoby.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie stwierdziłem takich… trudno mi mówić o czymś takim. Tak jak powiedziałem, nie miałem bieżącego kontaktu z zarządem. Przez większą część swojej pracy moje biuro było jakby poza siedzibą zarządu firmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze wrócę do kwestii spotkania, trzeciego spotkania dyrektorów, o którym pan wspominał. Spotkanie dyrektorów biur Amber Gold z kierownictwem Amber Gold, panią Katarzyną P. i panem Marcinem P., które odbyło się w lipcu 2012 r., jak zeznał świadek, dotyczyło ono polityki informacyjnej firmy i kontaktów z mediami. Wypowiadali się, wypowiadał się pan Marcin P., pani Katarzyna P.

Czy świadek pamięta, żeby była dyskusja na tym spotkaniu? Wtedy, kiedy pojawiły się kłopoty firmy Amber Gold, doszło do takiego spotkania kierownictwa Amber Gold?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Znaczy tam nie było dyskusji, bo to spotkanie miało raczej charakter informacyjny, co zostanie zrobione. Również zapowiedziano zbudowanie strony internetowej. Naiwnie myśleliśmy, że to jest, że tak powiem, pozytywny gest, a służyło to tylko zbudowaniu parawanu i pokazaniu nazwisk osób, które pasują, części nazwisk osób czy kierowników, które pasują firmie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy ktoś z dyrektorów zadawał pytanie panu Marcinowi P., jeśli chodzi o problemy finansowe firmy Amber Gold?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Być może były takie pytania, ale odpowiedź była… polegała na tym, że mówiono o tymczasowym zablokowaniu kont firmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Państwo jako kadra kierownicza, jako dyrektorzy biur poszczególnych w Amber Gold rozmawialiście po tym spotkaniu, jaki los czeka Amber Gold i co może się wydarzyć, że za kilkanaście dni firma Amber Gold ogłosi upadłość?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie dopuszczaliśmy do tego, że… naiwnie, jak podkreślam (przynajmniej ja o sobie mogę powiedzieć, ale też pewnie o innych osobach), naiwnie myśleliśmy, że do takiej upadłości… jeszcze w tym momencie o upadłości nie było mowy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Jeszcze na koniec chciałbym zapytać świadka: czy świadek uczestniczył w imprezie integracyjnej Amber Gold, która miała miejsce w lutym 2012 r. w hotelu w Ożarowie Mazowieckim?

Świadek Mirosław Ciesielski:

To był styczeń.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Styczeń.

Świadek Mirosław Ciesielski:

To był koniec stycznia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Styczeń lub luty, tutaj takie były zeznania.

Świadek Mirosław Ciesielski:

To był trzeci dzień mojego zatrudnienia w firmie. Uczestniczyłem, ale w ograniczonym stopniu. Nie najlepiej się wtedy czułem, szybko poszedłem po posiłku i jakiejś tam części jeszcze następnej poszedłem do pokoju.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakby świadek zrelacjonował Komisji, jak wyglądała ta impreza integracyjna, na czym polegała, czy świadek uczestniczył w części szkoleniowej, czy tej integracyjnej tylko.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Ja uczestniczyłem w tej części, gdzie były występy artystyczne i wręczenie nagród różnym pracownikom. Poproszono mnie o wręczenie takiej nagrody. Nie wiem już, komu i za co to był dyplom. Potem były występy artystyczne, był obiad czy kolacja zasiadana. Było to profesjonalnie przygotowane, robiło to wrażenie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z kim świadek rozmawiał podczas tej imprezy jako nowy pracownik Amber Gold? Kadra kierownicza, dobre wynagrodzenie… Rozumiem, że chciał pan poznać swoje nowe koleżanki i kolegów, tak?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak, ale znaczy trudno było, że tak powiem, rozmawiać, jeżeli wokół jest gwar, gra muzyka, są występy. Wymienialiśmy jakieś krótkie poglądy czy zdania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze, zmierzam do tego, czy świadek zaobserwował dużo osób jako VIP-y, których nie znał zgodnie z zeznaniami świadka.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Były VIP-y, ale ja tych VIP-ów nie kojarzę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jak świadek wiedział, że to jest VIP, a to nie jest VIP?

Proszę bardzo, jakby świadek odpowiedział na to pytanie i kto to był, jakie to były osoby.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie mam jakoś patentu na rozróżnianie, kto jest VIP-em a kto nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jak świadek przed chwilą zeznał, że były VIP-y?

Świadek Mirosław Ciesielski:

No nie, były wymieniane jakieś osoby, które przez, nie wiem, czy prowadzącego, czy…

I tyle – i nic innego o VIP-ach nie umiem powiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy świadek będąc zaproszonym na tę imprezę integracyjną, świadek np. zapoznał się z listą gości, czy na tej imprezie będą tylko pracownicy firmy Amber Gold, czy również kontrahenci?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Szanowny panie pośle, ja byłem zatrudniony, nie wiem, dziewiętnastego, impreza odbyła się chyba dwudziestego pierwszego, nie miałem szans zapoznania się z listą gości.

Generalnie było stwierdzone, że to jest integracja pracowników. Taka informacja i na taką imprezę w swojej świadomości pojechałem, co się w większości potwierdziło.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Czy zna pan pana Mariusa Olecha?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna Komisjo, proszę świadka, proszę powiedzieć, czy dokonywał świadek takich obliczeń związanych z odzwierciedleniem lokat w kruszcu w zasobach Amber Gold: ile tego złota by musiało być, żeby pokryć te lokaty? Czy dochodziliście do takiej informacji, obliczaliście to?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie, nie obliczaliśmy tego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie?

Czy takie pytania się pojawiały również w tej instrukcji dla trudnych klientów?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Nie przypominam sobie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy jako nauczyciel akademicki zna pan taki przedmiot jak etyka biznesu.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Tak, znam taki przedmiot etyka biznesu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy w związku z tym, z dzisiejszego punktu widzenia, pana praca w Amber Gold była etyczna?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Z dzisiejszego punktu widzenia jest mi wstyd i można powiedzieć, że była nieetyczna, natomiast – tylko z dzisiejszego punktu widzenia.

Jeszcze raz chciałem podkreślić, że nigdy świadomie ja i mój zespół nie chcieliśmy nikogo wprowadzić w błąd.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I tym wstydem zakończmy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zadać pytanie?

Jeśli nie, to czy pan Mirosław Ciesielski chce jeszcze zabrać głos?

Świadek Mirosław Ciesielski:

Ja bym chciał jeszcze raz podkreślić, że pracowałem w firmie krótko. Przyszedłem na jakiś stan zastany. Starałem się rozwinąć procedury i procesy związane z funkcjonowaniem działu szkoleń.

Nie byłem świadomy oszukańczych praktyk funkcjonujących w tej firmie aż do lipca 2012 r., gdzie dochodziłem do wniosku, że należy z pracy zrezygnować, tym bardziej, że zrobił to mój przełożony.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy pana o terminie, w którym będzie pan mógł go podpisać.

Świadek Mirosław Ciesielski:

Czyli to nie będzie dzisiaj, rozumiem, tak?

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak.

Dziękuję świadkowi za przybycie.

Ponieważ wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek obrad, zamykam posiedzenie. Członkom komisji…

Świadek Mirosław Ciesielski:

Czy jeszcze mogę dwa słowa?

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Już zamknęliśmy posiedzenie.

Członkom Komisji przypominam, że jutro o godz. 16 mamy… To już, za chwileczkę. Jutr, o 16, mamy kolejne posiedzenie Komisji.

Dziękuję.

Proszę.

Świadek Mirosław Ciesielski:

OK.

Jeszcze raz chciałem powrócić do tego wątku pokrzywdzonych. Chciałem jeszcze raz stwierdzić, że w pełni solidaryzuję się z ich stratą.

Przykro mi jest z tego powodu, ale nikt z działu szkoleń świadomie nie działał na ich niekorzyść.

Dziękuję bardzo.